

Siedlczance mieszkającej w Anglii odebrano dziecko.
Trwa dramatyczna walka o jego odzyskanie.

Rozpacz matki



fot. arch.

– Nie przestanę walczyć o moje dziecko do końca moich dni
– mówi Anna Plachta z Siedlec, która 10 lat temu wyjechała do Wielkiej Brytanii. Około półtora roku temu odebrano jej tam 9-miesięcznego syna. Od tego czasu walczy o dziecko.
– Zrobiłam już wszystko i byłam wszędzie.

Annę wspierają pielęgniarki z Siedlec i członkowie rodziny, którzy są zaskoczeni oskarżeniami brytyjskiej opieki społecznej.

Anna jest pielęgniarką. Przez jakiś czas pracowała w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach. Dzieśięć lat temu wyjechała do Wielkiej Brytanii. Tam również pracowała jako pielęgniarka, w międzyczasie kupiła dom i poznała mężczyznę, z którym

wzięła ślub. – Moim marzeniem było dziecko. Miałam 40 lat, gdy urodziłam synka. Byłam najszczęśliwsza na świecie – mówi.

Po urodzeniu dziecka w małżeństwie pojawiły się kłopoty. – Mąż stał się agresywny wobec mnie. Chciałam chronić siebie i dziecko, więc zgłosiłam sprawę policji. Liczyłam, że z nim porozmawiają i żeby miał jasny sygnał, że robi źle, że ja na to

nie pozwolę. Rzeczywiście, porozmawiali z nim. Mąż wrócił skruszony do domu.

Anna opowiada, że jakiś czas później synek próbował wspiąć się na składane krzesło, a ono się złożyło i spadło na dziecko. – Płakał, ale nie miał żadnych obrażeń. Jednak następnego dnia na głowie pojawił się krwiak. Pojechaliśmy do szpitala.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Wielu pisało, nikt nie podszedł zapytać, czy potrzebna pomoc...

Nie bądźmy obojętni

W Starej Kornicy plotkowano, że w parku za urzędem gminy nocuje dwoje młodych ludzi. Kobieta miała być w ciąży. Dziś padają pytania, kto i kiedy powinien pomóc.

CZYTAJ STR. 7

W stawie w Siedlcach

200 kg śniętych ryb

Przyducha była powodem masowego śnięcia ryb w stawie przy ul. Lipowej w Siedlcach.

CZYTAJ STR. 21

asfaltujemy ● wjazdy ● podwórka ● parkingi ● drogi dojazdowe remonty częściowe starych nawierzchni asfaltowych	utwardzamy ● destruktem ● tłucznem solidnie, szybko i tanio indywidualne wyceny zleceń tel. 605 611 912 wmarcin0@wp.pl
---	---

SKUP ZBÓŻ

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCHEOWE

507 557 552

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD; 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

WWW.DOMTEL.COM.PL
TEL. 25 792 0084 | UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE

Fold gifts
KALENDARZE

PROJEKT I WYDRUK

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

Okulista Trzeci

Rozpacz matki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

A tam zadzwoniono po policję i odebrano nam dziecko, twierdząc, że obrażenia mogły powstać w wyniku przemocy. Jako dowód mieli mój telefon sprzed kilku tygodni. Wywnioskowali, że jest przemoc domowa, ale nie w stosunku do dziecka. Zrobili zdjęcia RTG całego ciała synka. Nie znaleźli najmniejszego dowodu na jakiegokolwiek złamanie w przeszłości.

Pani Anna karmiła jeszcze dziecko piersią. — Chciałam iść do monitorowanego ośrodka, abym mogła kontynuować naturalne karmienie. Nie pozwolili mi. Nie pozwolili też przyjechać mojej mamie, bratu i jego narzeczonej, aby opiekowali się moim synkiem u mnie, w domu. Dali go do rodziny, w której wcześniej zgłaszano przemoc, a następnie do Brytyjczyków.

Anna wspomina, że początkowo widzenia z synkiem miała trzy razy w tygodniu, a potem już tylko raz. W związku z toczącym się po-

Anna zaznacza, że nigdy nie miała problemów psychicznych. — Zarzucają mi, że podczas rozmów z nimi jestem zdenerwowana. A jak być spokojną, gdy od wielu miesięcy walczę o dziecko? Zwróciłam się do psycholożki o opinię. Stwierdziła, że poziom traumy jest u mnie zrozumiały w sytuacji, w jakiej się znalazłam. Nienormalne byłoby, gdybym była spokojna.

Z protokołu z rozpraw, toczących się przed angielskim sądem, wynika, że przedstawiciele brytyjskiej opieki społecznej twierdzili początkowo, iż obrażenia u dziecka nie mogły powstać w opisywanej przez matkę sytuacji. Powołano biegłych lekarzy, którzy nie wykluczyli, że obrażenia Antosia mogły powstać w wyniku uderzenia krzesłem. Sąd rozpatrywał, czy mogły to być obrażenia przypadkowe (w wyniku wypadku), czy też zadane celowo. Uznał jednak, że nawet jeśli były przypadkowe, to rodzice Antosia nie mają odpowiednich kompetencji rodzicielskich, bo nie uchronili dziecka

uznał się za niewłaściwy w tej sprawie.

Anna nagrała film z dramatyczną prośbą o pomoc i opublikowała go na Facebooku. — To moja ostatnia nadzieja. Opieka społeczna chciała mi już przedstawiać rodzinę adopcyjną dla syna.

Pielęgniarki ze szpitala wojewódzkiego wspierają koleżankę. — Jestem wstrząśnięta historią Ani — nie ukrywa **Agnieszka Zając**, angażująca się w akcje pomocowe dla dzieci. — Znam Annę od lat, razem studiowałyśmy, a później pracowałyśmy. Nigdy nie piła alkoholu. Zawsze była spokojna i opanowana, gotowa do pomocy innym. Od zawsze marzyła o dziecku.

W podobnym tonie wypowiada się **Zbigniew Rzewuski**, były wiceprezydent Siedlec. — Znam Anię chyba od czasu, gdy była nastolatką. Zawsze była cicha i spokojna. Znałem również jej rodziców, w ich domu nigdy nie było alkoholu. Gdy dowiedziałem się o zarzutach pod adresem Ani, nogi się pod mną ugięły. W życiu nie spodziewałbym się, że można ją podejrzewać o alkoholizm lub problemy psychiczne.

W tej chwili brat Anny stara się, by zostać rodziną zastępczą dla Antosia. Dostał pozytywną opinię siedleckiego MOPR.



Anna schudła już 10 kg.

Z synkiem może widzieć się bardzo rzadko.

— Nie ma rodziców idealnych — mówi Anna. — Ale brytyjska opieka zredukowała moje dobre cechy do zera, wykreowała za to kłamliwy obraz. I to tylko dlatego, że jestem

obcokrajowcem. Ja zrobię wszystko, aby jak najwięcej ludzi wiedziało o krzywdzie, jaką robią przede wszystkim mojemu dziecku.

JUSTYNA JANUSZ



Rodzina przed tragedią

stępowaniem odebrano jej prawo wykonywania zawodu. — Oskarżyli mnie o alkoholizm i problemy psychiczne. To absurd, bo ja nigdy nie piłam. Proponowałam w sądzie, że poddam się badaniu włosów, które wykazuje, czy ktoś jest alkoholikiem, czy nie. Ale takiego badania nie przeprowadzono.

Anna aż do ciąży pracowała jako pielęgniarka w domu pomocy społecznej.

— Mój pracodawca nigdy nie miał do mnie żadnych zastrzeżeń. Byłam dobrym pracownikiem, miałam 100% frekwencji, zero spóźnień, byłam chwalona. Czy tak pracowałyby ktoś, kto pije? Po zabraniu Antosia powiedzieli mi, że odzyskam dziecko, gdy rozstanę się z przemocowym mężem. Rozstałam się, on się wyprowadził na drugi koniec miasta. Dziecko mi jednak nie oddali.

przed takim wypadkiem.

— Nie mogę sobie darować, że nie dopilnowałam dziecka, ale też nie przypuszczałam, że Antoś może przewrócić krzesło na siebie — rozpaczka Anna. — Od tego czasu schudłam 10 kg, mam połowę włosów i cienie pod oczami. Gdyby nie wsparcie rodziny, to nie wiem, jak bym sobie poradziła.

Sąd zarzuca Annie również, że nie stawiała się na wszystkie rozprawy, że wyjechała do Polski, czyli nie starała się wystarczać o dziecko.

— Zmarli moi rodzice — mówi Anna. — Najpierw był pogrzeb mamy, a później taty. Jak mogłabym nie pojechać na pogrzeb? Byliśmy dla rodziców całym światem. Nie mogłam nie przyjechać, gdy ciężko chorowali, a potem, gdy zmarli.

Anna szukała pomocy w polskich sądach, bo Antoś ma obywatelstwo polskie i brytyjskie. — Ale polski sąd

Bezpłatne warsztaty dla młodzieży Obudź w sobie dziennikarza!

Młodzież z Mazowsza ma szansę wziąć udział w bezpłatnych warsztatach dziennikarskich. Najlepsze teksty, które podczas nich powstaną, zostaną opublikowane w prasie papierowej i na stronach internetowych.

Projekt jest realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza przez Hufiec ZHP „Mazowsze” w Mińsku Mazowieckim. Uczestnicy warsztatów będą uczyć się fachu od doświadczonych dziennikarzy. Przewidziano 10-godzinne zajęcia teoretyczno-praktyczne, które będą się odbywać w: Siedlcach, Garwolinie, Sokołowie Podlaskim, Mińsku Mazowieckim, Węgrowie i Łosicach.

Proponowane terminy to: 21 i 23 września, 6, 7 października, 20, 21 października oraz 17, 18 listopada.

Zgłoszeń mogą dokonywać szkoły i organizacje zrzeszające młodzież. Będą przyjmowane do 15 września telefonicznie, 503 558 902 lub pocztą elektroniczną: minkmazowiecki@zhp.pl. Zgłoszenie powinno zawierać: nazwę podmiotu zgłaszającego, liczbę osób, proponowane miasto i termin zajęć. Warto również nakreślić oczekiwania, dotyczące przebiegu warsztatów.

Gorąco zachęcamy do rozpoczęcia przygody z dziennikarstwem! (PŚ)



Twoja przygoda z dziennikarstwem

Rozwijaj swoje umiejętności
z doświadczonymi dziennikarzami!

Zapraszamy młodych mieszkańców Mazowsza
na 10-godzinne, bezpłatne warsztaty,
które odbędą się w: Garwolinie, Łosicach,
Mińsku Mazowieckim, Siedlcach, Sokołowie Podl., Węgrowie.

Proponowane terminy do wyboru: 21, 23 września;
6, 7 października; 20, 21 października; 17, 18 listopada

Liczba miejsc ograniczona



Najlepsze teksty, które powstaną na warsztatach, opublikujemy na łamach gazety **Tygodnik Siedlecki** ✓ stronie www.tygodniksiedlecki.com oraz **f** ✓ stronie www.minsk.zhp.pl

Zgłoszenia pod nr. telefonu 503 558 902 lub e-mail: minkmazowiecki@zhp.pl do 15 września 2023 r.

Już w sobotę i niedzielę na Siedleckich Błoniach

Dni z Doradztwem Rolniczym pora zacząć

9 i 10 września na Siedleckich Błoniach odbędą się XXIX Międzynarodowe Dni z Doradztwem Rolniczym oraz XVII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Program imprezy jest niezwykle bogaty.

Wystarczy powiedzieć, że udział zapowiedziało około 350 wystawców, od pojedynczych wytwórców rolnych po wielkie firmy polskie i zagraniczne, a nawet międzynarodowe.

W sobotę wystawowe stoiska będzie można zwiedzać od godziny **9.00 do 18.00**. Natomiast już **od godziny 8.00 (do 12.00)** można oddać krew w ramach akcji 100 litrów krwi na 100-lecie doradztwa.

— Akcja będzie prowadzona w nowej siedzibie terenowego Oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Siedlcach przy ul. Gospodarczej — mówi szef siedleckiego oddziału MODR **Józef Jan Romańczuk**. I podkreśla: — Placówka jest w sąsiedztwie terenów wystawowych. A na targach każdy krwiodawca będzie mógł odebrać bezpłatnie sadzonki drzew na stoisku

Nadleśnictwa Siedlce.

Na godz. 10.00 zaplanowano otwarcie wielkiej atrakcji imprezy, czyli XVII Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych (ring). Będą wycena bydła mlecznego (krowy, jałowice) i pokaz ras kolorowych. Pół godziny później wystąpi „Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej”. Na 11.00 zaplanowano uroczyste otwarcie Międzynarodowych Dni z Doradztwem Rolniczym.

O 12.00 KRUS podsumuje konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, a **o 12.30** rozpocznie się Konkurs Młodego Hodowcy (ring). Od południa przewidziano blok występów lokalnych zespołów ludowych. Zaprezentują się zespoły: „Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej”, „Folk Laski”, „Złote Kłosa” z Wyszczółek w gminie Mordy, „Domanice i Okolice”, „Zali-

wianki”. **O 15.00** odbędzie się ceremonia nagradzania (część pierwsza) oraz wręczenie pucharów i dyplomów wystawcom bydła i nagród od władz samorządowych. Występy zespołów „Kapeła Zbucka” (**godz. 18.00**) i „Weź nie pytaj” (**godz. 19.00**) zakończą pierwszy dzień imprezy.

10 września stoiska wystawienicze można odwiedzać **od 9.00 do 18.00**. **Od 10.00 do 14.30** będzie trwała Wystawa Kłaczy i Ogierów Hodowlanych. W godzinach **10.30-13.00** zaplanowano pokaz wyróżnionych zwierząt (rasy kolorowe) oraz pokaz oprowadzania cieliczek przez dzieci. **O godz. 11.00** rozpoczną się występy zespołów działających przy GOK w Chodowie oraz „Sokołowian”. **O 13.00** odbędzie się pokaz jazdy ułańskiej. Również **na 13.00** zaplanowano podsumowanie konkursów ekologicznych i wręczenie nagród wystawcom bydła. Będzie też podsumowany konkurs Mistrzowie AGRO i konkursy na Najlepszego Doradcę Ekologicznego i Najciekawsze Stoisko Targów. Występ zespołu „Calineczka” oraz kapeli i Zespołu Śpie-

waczego „Wiśniewiaczy” z Wiśniewa zakończy imprezę.

Imprezie będzie towarzyszyło szereg dodatkowych atrakcji, między innymi: prezentacja twórców rękodzieła ludowego i artystycznego, oferty gospodarstw agroturystycznych, ekologicznych i edukacyjnych, kiermasze owoców i roślin ozdobnych, wystawa drobnego inwentarza, pokazy i degustacje, ekspozycja produktów rolnych, ogródek rekreacyjny i gastronomiczny oraz stoisko Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka (z atrakcjami dla dzieci). Nie obędzie się oczywiście bez możliwości po-

Patronat „TS”

rad w dziedzinie nowych technologii produkcji rolnej i pozyskiwania pieniędzy w ramach PROW 2023-2027.

Patronat honorowy nad imprezą objęli: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Wojewoda Mazowiecki, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Prezydent Siedlec, Starosta Siedlecki, Biskup Siedlecki oraz Rektor SGGW. Patronat naukowy — rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. **(ZJ)**

Czytaj także str. 14

R E K L A M A

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

Mińsk Maz., ul. Warszawska 141
601 84 07 84 FOCUSCLINIC® nowoczesna stomatologia



NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13 (bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- DEPILOCJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

R E K L A M A

WIERZEJKI
ZAKŁAD MIĘSNY

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”



E D U K A C J A

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH MAZOVIA

Rekrutacja 2023/2024

Jednolite studia magisterskie

FIZJOTERAPIA

tel.: 25 633 30 32
ul. Sokołowska 161, Siedlce

www.MAZOVIA.edu.pl



Pomysł zagospodarowania terenu siedleckiego zalewu...



URSZULA
CHOJECKA
mieszkanca Siedlec

Zalew nie jest zagospodarowany. Powstał pump-track, ale to kropla w morzu potrzeb. Przede wszystkim należałoby zacząć od oczyszczenia zbiornika. Zalew jest potrzebny, ale znam wiele osób, które nie korzystają z niego, bo brzydzi je woda. Wolą pojechać kilkadziesiąt kilometrów od domu, aby zaznać kąpieli i odpocząć. Kolejna sprawa to nawiezenie świeżego piachu na plażę. Wydaje mi się, że w tym roku piach nie został nawieziony, jest brudno i brzydko. Brakuje chodnika bliżej parkingu, bo aby dojść do samochodu, trzeba iść ścieżką rowerową. Przydałaby się strefa dla młodzieży i dorosłych np. z tyrolką i dmuchańcami na wodzie. Jako mama mogę powiedzieć, że przydałby się fajny plac zabaw, bo aktualne są w okresie letnim za małe. Fajny plac zabaw jest w Międzyrzeczu przy żwirowni. Ze smutkiem patrzę na projekt zagospodarowania zalewu. Ilość betonu jest przerażająca, to strata ogromnych pieniędzy, które można wykorzystać w inny sposób.



PAULA
KOWALSKA
siedlczanka

Przed opracowaniem koncepcji wypadałoby zapytać mieszkańców o zdanie. Wystarczy przyjechać w upalny weekend, żeby wiedzieć, że ta koncepcja nijak się ma do tego, jak ludzie wypoczywają nad zalewem. Plaża jest za ciasna, można ją poszerzyć na prawo, gdzie i tak nie ma cienia, ale w lewą stronę od moła jest teren trawiasty i zacieniony, gdzie wypoczywają osoby starsze, rodziny z dziećmi. Nie każdy lubi skwar i leżenie na piasku, ludzie szukają cienia, więc warto byłoby nasadzić kilka drzew. Betonowe „placki” i schody są bez sensu, jeśli już, to trzeba zrobić schody drewniane. Trzeba logicznie rozdzielić ruch pieszy i rowerowy, bo teraz jest wręcz niebezpiecznie. Potrzeba więcej toalet. Jedyny ciekawy pomysł to kładka przez wodę i boisko w wodzie, ale pewnie ograniczy to miejsce do pływania na rowerku czy windsurfing. No i najważniejsza sprawa to czystość wody.



WOJCIECH
JEZUIT
windsurfingowiec,
siedlczanin

Pomysł zagospodarowania zalewu przedyskutowaliśmy na naszej grupie windsurfingowej. Zdecydowanie nie podoba nam się projekt budowy kładki do spacerów przez środek zalewu. Nasz zalew i tak nie jest duży, więc podzielenie zbiornika utrudni uprawianie sportów wodnych. Na desce przez kładkę nie przepłyniemy. Podobny problem będą mieli kajakarze. Najpierw trzeba jednak zacząć od czystości wody, bo jest ona mętna. Nad zalewem wypoczywa niewielu mieszkańców Siedlec, wystarczy popatrzeć na rejestracje. Przyjeżdżają tu mieszkańcy sąsiednich miejscowości, a sami siedlczanie o zalewie mówią raczej „zlew”.



SEBASTIAN
HUNDER
siedlecki radny

Bardzo mi się podoba koncepcja zagospodarowania zalewu Muchawka. Na wyróżnienie zasługuje ścieżka przyrodniczo-edukacyjna, czy zagospodarowanie terenu od strony ul. Romanówka - droga dojazdowa, parkingi i nowa plaża z pomostem dla ratowników. Poza pracami związanymi z poprawą jakości wody, moim zdaniem kolejne inwestycje powinny odbywać się właśnie w tym obszarze, aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić to miejsce. Mam wątpliwości co do budowy sceny wodnej, boiska do siatkówki na wodzie i przejścia po wodzie. Ingerencja w sam akwen nie jest nam potrzebna. Serwis takich konstrukcji w przyszłości będzie problematyczny i kosztowny. Dostaliśmy bardzo dobry, obszerny materiał do dalszej pracy nad rozbudową infrastruktury nad zalewem. Co zostanie zrealizowane, a co zmienimy, zależy wyłącznie od nas. (jj)



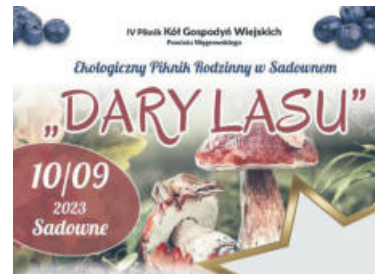
Piknik KGW w Sadownem

W niedzielę, 10 września, w Sadownem odbędzie się IV Piknik Kół Gospodyń Wiejskich powiatu węgrowskiego. Impreza będzie połączona z ekologicznym piknikiem rodzinnym „Dary lasu”.

Rozpocznie się o godz. 11 mszą w intencji rolników i myśliwych w kościele w Sadownem. Po mszy na pobliskim targowisku będzie można zwiedzać stoiska poszczególnych KGW (w powiecie węgrowskim

działa ich ponad 60) i kosztować smakołyków, przygotowanych przez wiejskie gospodynie. Będą też: teatrzyk dla dzieci, przegląd zespołów folklorystycznych (w tym „Sadowianek” obchodzących w tym roku jubileusz 50-lecia), warsztaty ekologiczne, gry, zabawy i konkursy z nagrodami. O godz. 17 odbędzie się koncert zespołu „Luka Rosi”, a o godz. 19 zespołu CamaSutera”.

Organizatorami imprezy są: po-



wiat węgrowski, gmina Sadowne oraz Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Sadownem. (sej)

Narodowe Czytanie z Olgą Bończyk

12 września o godz. 9.30 w parku Aleksandria w Siedlcach odbędzie kolejna edycja Narodowego Czytania. Tym razem usłyszymy powieść Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”. W siedleckim czytaniu weźmie udział gość specjalny, **Ołga Bończyk**, aktorka teatralna i filmowa. Wspólnie z nią dzieło Orzeszkowej przeczytają: nauczyciele i uczniowie siedleckich placówek oświatowych, członkowie SGL „Witraż” i zaproszeni goście. Imprezie będą towarzyszyły piosenka poetycka i muzyka instrumentalna. (ed)

Grażyna Plebanek w bibliotece

7 września o godz. 18.30 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mińsku Mazowieckim odbędzie się spotkanie z **Grażyną Plebanek**. Tematem przewodnim wydarzenia będzie najnowsza książka pisarki „Madmuazelka” – opowieść o budowaniu nowych wspólnot, różnicach pokoleniowych i próbach uwolnienia się od bolesnej przeszłości.

Grażyna Plebanek jest powieściopisarką, felietonistką, autorką scenariuszy filmowych oraz sztuk teatralnych i opowiadań. Napisała m.in. bestsellerowe „Dziewczyny z Portofi-

no” i „Nielegalne związki”. Jest autorką książki „Pani Furia”, która ukazała się we Francji, gdzie dostała nagrodę czytelników. Grażyna Plebanek jest też autorką esejów literackich, m.in. „Bruksela, zwierzęcość w mieście” i „Rozbójniczek”. Publikuje w językach: polskim, angielskim, francuskim oraz niderlandzkim.

Spotkanie jest organizowane w ramach projektu „TOP 10 pisarzy bestsellerów”. Rozmowę poprowadzi **Magdalena Sutryk**. Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. (T.MARK)

E D U K A C J A

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH MAZOVIA

Rekrutacja 2023/2024

Studia II stopnia

EKONOMIA

tel.: 25 633 30 32
ul. Sokołowska 161, Siedlce

www.MAZOVIA.edu.pl

Wielu pisało, nikt nie podszedł zapytać, czy potrzebna pomoc...

Nie bądźmy obojętni

W Starej Kornicy plotkowano, że w parku za urzędem gminy nocuje dwoje młodych ludzi. Kobieta miała być w ciąży. Dziś padają pytania, kto i kiedy powinien pomóc.

Na portalu społecznościowym „Stara i Nowa Kornica” pojawił się publiczny post (30 sierpnia, ok. godz. 11).

— Nikt z gminy nie zainteresuje się tą dziewczyną, co śpi w parku? Gdzie jest opieka? Wszyscy wiecie, kto to. Nikt nie reaguje. Rodzice się nią nie opiekują, to może gmina powinna. Ponoć dziewczyna jest w ciąży. Nie daj Boże, coś się jej stanie. Wszyscy wiedzieli, nikt nie reagował. Jak ja bym tak spała w parku, to już dawno by była policja.

Pod postem pojawiło się prawie 30 komentarzy. Ludzie narzekali na opiekę społeczną, że nic nie robi, tylko jest „od rozdawania kasy”. Plotkowali na temat ciąży dziewczyny i jej osobistej sytuacji domowej.

— A może wystarczy podejść do niej i samemu zainterweniować. Nie czekać na opiekę, ale pokazać dobroć — napisała w odpowiedzi internautka, pani Justyna.

Post ten mnie poruszył. Po ludzku, zwyczajnie, zmartwiłam się, że kobieta w ciąży nie ma dachu nad głową. Nieważne, jak do tego doszło. Dziwiłam się, że nikt nie podszedł do kobiety, nie zapytał, jak jej pomóc.

Będąc z dala, mogłam jedynie zadzwonić do GOPS w Starej Kornicy. Liczyłam na empatię pracowników. Nie planowałam nawet o tym pisać, chciałam pomóc, jak kobieta kobiecie. Jak matka matce.

— Zainteresowaliśmy się tą sprawą już rano. W parku był nasz pracownik socjalny. Ta dziewczyna nie jest bezdomna. Ma rodziców i dom. Nie wiem, czy nie chciała pomocy, bo nie ja z nią rozmawiałam. W parku była też pani wicewójt i urzędnicy z gminy — usłyszeliśmy w GOPS.

Chwilę później zadzwonił do mnie wójt Starej Kornicy.

— Gdy rano pracownicy urzędu zobaczyli śpiącą osobę na ławce w parku przy urzędzie, od razu do niej zeszli — mówi **Kazimierz Hawryluk**. — Gdy powiedzieli mi o tym, natychmiast postanowiliśmy działać. Znaleźliśmy lokal tymczasowy. Ta osoba ma już dach na głowę. Wyślę informację do instytucji w Łosicach, bo jest z Łosic. Niech sprawdzą, dlaczego tak się stało, że ta osoba stała się bezdomna. I niech działają. Nasz GOPS na koniec dnia ma do tej osoby podjechać i zapytać, co jej potrzeba.



Park w Kornicy

fot. MC

Pytamy wójta, czy kobieta rzeczywiście jest w ciąży.

— To jest mężczyzna, a czy wcześniej ktoś z nim jeszcze był, tego nie wiem. Ma może 20, może 30 lat. Ruszyło nas, po prostu, że człowiek leży na ławce. Nie wiedzieliśmy, czy spał całą noc w parku. Przecież padał deszcz. Mógł być przemoknięty, dlatego do niego zeszliśmy. Nikt przecież nie wiedział, że jest bezdomny, myśleliśmy, że może zasnął — mówi wójt.

Cieszy tak szybka reakcja i pomoc. Napisałam o tym na portalu społecznościowym, dodając, że smuci mnie, iż niektórzy wolą pisać komentarze, zamiast — jak zauważyła pani Justyna — podejść i zaproponować pomoc.

Snujący teorie spiskowe zamilkli. **Beata Jerzman**, kierownik GOPS w Starej Kornicy, napisała tylko:

— Szanowni Mieszkańcy, sytuacja kryzysowa zażegnana. Mężczyzna otrzymał pomoc z GOPS i UG, zgodnie z potrzebami i możliwościami. Jednocześnie prosimy, aby o podobnych sytuacjach czy zdarzeniach informować bezpośrednio Ośrodek Pomocy Społecznej (tel. 661 532 265 lub gops@kornica.org). Bez niepotrzebnych i pochopnych komentarzy na facebooku. Z Wami będzie łatwiej i szybciej udzielać pomocy potrzebującym.

I dlatego napisałam ten artykuł. Byśmy nie byli obojętni. I by zamknąć usta hejterom.

MILENA CELIŃSKA

Łosice

Oddaj krew!

12 września przy Łosickim Domu Kultury stanie specjalny ambulans, w którym będzie można oddać krew. To już trzecia w tym roku akcja poboru krwi. Ambulans będzie przyjmował krwiodawców **od godz. 9.00 do 12.00**.

— W ramach dwóch poprzednich akcji pozyskano 22,95l krwi, za co w imieniu swoim oraz ludzi chorych, którym krew uratowała życie lub zdrowie, serdecznie dziękuję. Liczy się każda kropla krwi, bo krew to lek, którego niczym nie da się zastąpić — mówi **Grażyna Kasprowicz**, prezes Łosickiego oddziału PCK. (mc)

Siedlce

Dni bez kar w bibliotece

Od 1 do 30 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siedlcach trwają dni bez kar! Oznacza to, że jeśli przetrzymaliście książkę w domu i zwrócicie ją we wrześniu, to nie zapłacicie żadnych kar regulaminowych.

Chodzi zarówno o książki wypożyczone w siedzibie głównej biblioteki, jak i we wszystkich jej filiach.

Akcja co roku cieszy się sporym zainteresowaniem czytelników, którzy czekają na miesiąc bez kar. Macie teraz szansę! Zwracajcie zapomniane książki! (jj)

visionexpress.pl

ILE LAT,
TYLE ZNIŻKI

+200 zł

a na okulary progresywne
zniżkę liczymy **potrójnie!***

Stop Shop Siedlce

ul. Łukowska 109

Tel. 25 748 17 39

Galeria Siedlce

ul. Józefa Piłsudskiego 74

Tel. 25 748 13 45

Do zobaczenia w **Vision Express**

* Akcja promocyjna dotyczy dowolnych okularów korekcyjnych (tj. zestawu składającego się z oprawy oraz 2 soczewek korekcyjnych) jednoogniskowych za min. 500 zł oraz progresywnych (z wyłączeniem pakietów Office i Standard Multifocal). Okulary korekcyjne są wyrobem medycznym do korygowania wad wzroku powstałym po połączeniu oprawy okularowej z soczewkami korekcyjnymi. Podmiotem prowadzącym reklamę jest „Vision Express SP” Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Lista producentów wyrobów medycznych objętych akcją znajduje się pod adresem visionexpress.pl/porady/info/. Szczegóły oraz regulamin akcji „Ile lat, tyle zniżki + 200 zł” dostępne są w naszych Salonach oraz na visionexpress.pl.

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

epresa.pl 7273-341166

6-12 września 2023 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 36

str. 7

Szpilki Zaczyńskiej Kto zostanie?

Córka koleżanki wyjechała na studia do Norwegii. Dziewczyna ułożona, z dobrej, lekarskiej rodziny, śliczna. W Polsce skończyła już jedną uczelnię, ale nie mogła jakoś znaleźć miejsca dla siebie.

- To jeszcze nie to – mówiła, gdy poszła do jednej pracy, potem do drugiej. Nie to, żeby sobie nie radziła. Po prostu nie było satysfakcji, radości przy porannym wstawaniu, że dzień się zaczyna, coś ją czeka, warto wyjść z domu.

Norweska uczelnia od razu postawiła na integrację międzynarodowej braci studentów. Już w pierwszym tygodniu wyjechali na biwak. Dziewczyna wróciła zachwycona. Nie mogła się nadszwić, że nowi koledzy i koleżanki są pełni luzu, a jednocześnie odpowiedzialności, są życzliwi, otwarci, z zainteresowaniem słuchają innych, nie oceniają, nie narzucają swojego zdania. Na biwaku była jedyną Polką. Ale gdy wrócili z wycieczki, w kampusie spotkała dwie rodaczki. I od razu poczuła się jak w kraju. Dziewczyny sprawiały wrażenie spiętych, nieprzyjemnych, odizolowanych od reszty, jakby czuły się lepsze od innych. - Może tak maskują strach, są przecież daleko od domu – tłumaczyła moja koleżanka córce. - Nie wiem, o co chodzi, ale trzymam się od nich z daleka – odparła studentka. - Chyba nie chcę mieć z Polakami nic wspólnego.

To uogólnienie wydało mi się trochę niesprawiedliwe. W końcu dwie spięte i nieuprzejme dziewczyny to jeszcze nie Polska. No i nasza studentka też jest dowodem na to, że Polacy mogą być wyluzowani, uprzejmi, światowi.

Niedługo potem na Facebooku zobaczyłam wpis młodej kobiety, opatrzonej zdjęciem posiniaczonej twarzy. Pocieszała na ulicy swojego przyjaciela geja, który miał doła i rozpaczał. Jakiś facet, przechodzący obok ze swoim towarzystwem, w którym były też kobiety, nie mógł się powstrzymać od uszczypliwości i komentowania męskich łez, czyli braku męskości. - Opuść - zaproponowała mu pocieszycielka. Towarzystwo poszło dalej, ale po chwili facet wrócił i bez słowa dzielił ją pięścią w twarz. Uderzył i poszedł. Kobieta ma złamany nos i potworne krwinki.

Pomyślałam o córce koleżanki. Ona też ma naturę pocieszycielki, nie przechodzi obojętnie obok smutku, łez, przemocy. Mogła być na miejscu pobitej kobiety.

- Wiesz, nawet jej nie mówię, że na listy wyborcze wciągnęli przemocowców, faszystów, alkoholików – zdradza koleżanka. - I nie mam nic przeciwko temu, żeby do Polski nie wracała. Chcę, żeby była bezpieczna.

A mnie szlag trafił. Bo jeśli tak pójdzie, to nasz kwiat, najlepsi ludzie yjadą. Kto zostanie? Patrząc na niektóre listy wyborcze, wołę o tym nie myśleć.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Pieniądze nie grają, ale...

Pamiętam to z jakiegoś komiksu: Ratownicy docierają do górnika, który przeżył tydzień kilkaset metrów pod ziemią w zawalonym chodniku. A ten pyta: - Co z Górnikiem? Wygrał? - Nie martw się. Będzie dodatkowy mecz – mówi ratownik, uspokajając cudem ocalonego kolegę.

Były lata 70. ubiegłego wieku i cała Polska emocjonowała się meczami Górnika Zabrze. Nie, nie chodziło o cotygodniową klubową młóckę. Nie o to pytał ocalony. To były mecze o puchar Europy. Górnik Zabrze grał w tych rozgrywkach z europejskimi potęgami. Nie, że w ogóle grał, w znaczeniu: kwalifikował się do najwyższej klasy europejskich rozgrywek i zbierał cięgi. Górnik Zabrze z młodym Lubańskim sam był piłkarską potęgą. I regularnie bił się - w ćwierćfinałach, półfinałach, nawet w finale.

Do legendy polskiej piłki przeszedł półfinał Górnika Zabrze z AS Roma. Trzy mecze nie przyniosły rozstrzygnięcia i o awansie decydował rzut monetą. - Sprawiedliwości stało się zadość! - krzyczał niezapomniany Jan Ciszewski, gdy rzucona przez sędziego moneta obróciła się na polską stronę.

A potem był finał z Manchester City. Fakt, że przegrany. Ale jednak finał. Wyobrażacie to sobie? Jest finał europejskich rozgrywek klubowych i gra w nim polska drużyna. W finale! Dzisiaj cieszymy się, jeśli w ogóle przebrnie przez eliminacje. W Lidze Mistrzów od lat nie gra żaden polski klub. Grają 32 kluby i żaden nie jest nasz. Raków Częstochowa właśnie otarł się o awans, ale tylko otarł.

(Przy okazji - czy to ten sam Raków z tej samej Częstochowy, z którym jeszcze kilka lat temu Pogoń Siedlce biła się jak równy z równym w I lidze? Trudno uwierzyć... Teraz Raków dobija się do bram Ligi Mistrzów. A u nas, w Siedlcach? U nas, szczęśliwie, po staremu, bez zbędnych rewelacji).

Raków Częstochowa zagra więc w Lidze Europy, a Legia Warszawa o klasę niżej – w Lidze Konferencji. To podobno wielki sukces.

Liga Mistrzów znowu nie dla nas. W Lidze Mistrzów grała ostatnio – niech sprawdzę - Legia Warszawa w 2016 roku. Poprzednie występy w polskich klubów (Legia Warszawa, Widzew Łódź) w tym elitarnym gronie miały miejsce jeszcze w ubiegłym wieku.

A przecież mówimy o Polsce, kraju, którego reprezentacja, przynajmniej ostatnio, regularnie kwalifikuje się do mistrzostw świata i Europy. Piłkarską pustynią nie jesteśmy. Potrafimy znaleźć się wśród 32 najlepszych drużyn na planecie. Ale wprowadzić 1 klub (słownie: jeden) do 32 klubów Ligi Mistrzów – to już przekracza nasze piłkarskie możliwości.

Polscy piłkarze oczywiście w Lidze Mistrzów zagrają. Tyle że w zagranicznych klubach. Jak Lewandowski w Barcelonie czy Zieliński w Napoli... Pewnie jeszcze paru innych. Będziemy więc kibicować zastępczo, jak kiedyś Dudkowi w bramce Liverpoolu.

Dlaczego tak się dzieje? Mówi się, że pieniądze nie grają, że liczą się piłkarskie tradycje, system szkolenia... Ale od tematu pieniędzy, mówiąc o piłce nożnej, uciec się nie da.

Miejsce się kończy, więc dokończenie innym razem.

DARIUSZ KUZIAK

Bezpłatny kurs samoobrony

Poczuj się bezpiecznie!

Czy czujesz się pewnie, wracając samotnie do domu? Przechodzisz obok grupki nastolatków, którzy cię zaczepiają, i nie wiesz, jak się zachować. Uciekać? Wdawać się w dyskusję? Czasem masz wrażenie, że ktoś za tobą idzie, co masz wtedy zrobić? A może twój największy wróg jest w twoim domu? Prześladowuje cię, znęca się psychicznie? Musisz wiedzieć, jak sobie radzić i gdzie szukać pomocy!

Na te pytania i wiele innych odpowiedzą fachowcy z Projektu Semper Paratus podczas wielkiego, bezpłatnego wydarzenia – nauki samoobrony połączonej z zumba fitness.

- To odpowiedź na narastający problem przemocy fizycznej i psychicznej – mówią organizatorzy. - Widzimy wyraźne zainteresowanie umiejętnościami samoobrony, rozpoznawania i unikania zagrożenia, poradzenia sobie z przemocą psychiczną. Zapraszamy panie z Siedlec i okolic.

Kurs poprowadzą doświadczeni instruktorzy z Projektu Semper Paratus. Uczestniczki nauczą się: rozpoznawania sygnałów niewerbalnych zagrożenia, jak unikać zagrożeń, ich eskalacji oraz jak radzić sobie z agresywnymi osobami. W tym, jak rozpoznawać zagrożenia po-



może poznanie charakterystyki sprawców – ich motywów i sposobów działania. Istotną jest także wiedza o mechanizmach wiktymizacji, czyli o tym, co czyni nas ofiarą, a także o tym, jak nie eskalować konfliktu i jak się z niego wycofać.

- Będzie też praktyczna nauka sposobów wyjścia z zagrożenia – mówią instruktorzy.

Obecnie postronni obserwatorzy boją się reagować, gdy są świadkami przemocy. Jak zareagować skutecznie, chronić siebie i innych? Gdzie szukać pomocy?

Ten praktyczny kurs jest połączony z energetyzującymi zajęciami zumbi. Można je potraktować jako rozgrzewkę przed ćwiczeniami

z samoobrony, ale można też poczuć w tańcu „babską” wspólnotę, nabrać siły i chęci, by zrobić coś dla siebie. Zajęcia rozpoczną się **13 września o godz. 17.30** w hali sportowej Centrum Sportu i Rekreacji siedleckiego uniwersytetu, przy ul. 3 Maja 54. Harmonogram wydarzenia: **w godz. 17.30–18.30** – część teoretyczna samoobrony, **18.30–19.30** – zumba fitness, czyli rozgrzewka przed zajęciami praktycznymi z samoobrony, **19.30–20.30** – część praktyczna samoobrony. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Dla uczestników będzie również dostępny bezpłatny parking na terenie Uniwersytetu. Tel. kontaktowy - 796 469 838. (mz)

E D U K A C J A

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH MAZOVIA

Rekrutacja 2023/2024

Studia II stopnia

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

tel.: 25 633 30 32
ul. Sokołowska 161, Siedlce

www.MAZOVIA.edu.pl

Co stanie się z 14 obrazami z kościoła w Żeliszewie Podkościelnym?

Konserwator zapowiada kontrolę

Obrazy są brudne i w złym stanie. Ale czy to rzeczywiście powód, żeby je sprzedawać?

Informacja od naszego czytelnika była niepokojąca. Pan Norbert powiedział nam, że zabytkowe przedmioty z kościoła w Żeliszewie Podkościelnym (w gminie Kotuń) są zagrożone. Chodzi o 14 obrazów Drogi Krzyżowej.

– Chciałem zgłosić zagrożenie uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą przedmiotów zabytkowych, znajdujących się w kościele parafialnym – twierdzi pan Norbert.

I tłumaczy, skąd wziął się jego niepokój.

– W trakcie mszy, 23 lipca o godzinie 8.30, proboszcz poinformował, że w związku z potrzebą upamiętnienia planowanych na jesieni misji świętych w parafii, zamierza zdemontować 14 obrazów Drogi Krzyżowej, znajdujących się w kościele i zastąpić je nowymi elementami. Dodał, że nie wie, czy obrazki mają 100 czy 200 lat, ale parafianie mówią, że są one brudne i w złym stanie. Dlatego należałoby je wymienić. Stwierdził, że dobrze byłoby zastąpić je rzezbami podobnej wielkości, które można kupić za około 2000 złotych za sztukę. Podczas kazania o godzinie 15.00 ksiądz potwierdził, że jedna z pań jest zainteresowana kupnem obrazów.

Świątynia w Żeliszewie Podkościelnym została zbudowana w latach 1769-1770. Znajduje się w rejestrze zabytków. Pierwsza wzmianka o kościele pochodzi z 1540 roku, kiedy to biskup poznański nadał mu prawo do

odpustów. Wiadomo, że w 1603 roku istniał drewniany kościół, w którym znajdowały się trzy marmurowe ołtarze. Najprawdopodobniej został on zniszczony podczas potopu szwedzkiego. W latach 1890-1897 świątynię restaurowano, dobudowano drewnianą dzwonnice. Są też informacje, że kościół przebudowano na początku XX wieku, wykonano wtedy malowidła na ścianach.

– W związku z bogatą historią kościoła wnoszę, aby siedlecka Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków podjęła działania, które uniemożliwią demontaż obrazów Drogi Krzyżowej i ich ewentualną sprzedaż osobom trzecim – apeluje pan Norbert. Te obrazy, bez względu na to, czy są wpisane do rejestru zabytków, czy też nie, stanowią spójny układ wizualnego wnętrza świątyni i nadają jej wyjątkowy, niepowtarzalny charakter. Burzenie tego układu byłoby niepowetowaną stratą.

– Pragnę zastrzec, że w żadnym wypadku nie zakładam złej woli proboszcza w planach, które przedstawił parafianom – podkreśla pan Norbert. Rozumiem, że kieruje się on dobrymi intencjami. W tym wypadku niezbędna jest jednak analiza, która pozwoliłaby na ustalenie wieku i realnej wartości obrazów.

Nie udało nam się skontaktować z siedlecką Kurią, ale z jej wypowiedzi dla mediów wynika, że

proboszcz z Żeliszewa został przez nią poproszony o złożenie wyjaśnień. Przedstawiciel Kurii dodał, że sprzedaż obrazów Drogi Krzyżowej raczej nie nastąpi.

W sprawie obrazów Drogi Krzyżowej najważniejsze wydaje się stanowisko siedleckiej Delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Delegatura nie tylko zna sprawę, ale informuje, że rozpoczęła konkretne działania.

– Podjęliśmy już kroki w sprawie powstrzymania księdza proboszcza od demontażu czy sprzedaży obrazów Drogi Krzyżowej – informują w delegaturze. Odbędzie się też kontrola w celu ustalenia stanu zachowania obrazów.

W delegaturze wyjaśniono, że obrazy nie są wpisane do rejestru zabytków. Nie znaczy to jednak, że nie należy ich chronić. Jeśli ich obecny stan nie jest najlepszy, racjonalne wydaje się poddanie ich konserwacji. A istnieje na to szansa, bo właśnie jest prowadzony rządowy program odbudowy i rewaloryzacji zabytków. Wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral** informował, że wnioski, w ramach 2 edycji programu, można było składać do 16 sierpnia.

– Ksiądz ani parafia nie wystąpili o dofinansowanie jakichś prac w kościele w Żeliszewie Podkościelnym. – mówi wójt. – Wiedziałbym o tym, bo wnioski w ramach Polskiego Ładu można składać tylko za pośrednictwem gminy. Nie mam jednak kontaktu z księdzem probosz-



Kościół w Żeliszewie Podkościelnym

fot. Google Maps

czem, nigdy nie przychodził i o nic nie prosił. Poprzedni proboszcz u nas dosłownie dniował i nocował. I udawało się pozyskiwać sporo pieniędzy na parafię.

– Wiele obiektów kultu religijnego otrzymało ostatnio dofinansowanie na prace konserwatorskie – informują w siedleckiej delegaturze Urzędu Ochrony Zabytków. I nie było sygnałów, by prowadzone prace stanowiły jakieś zagrożenie dla obiektów sakralnych czy też ich wyposażenia.

■■■

W 1964 roku w niewielkiej plebanii w Kosowie Lackim dokonano

sensacyjnego odkrycia. Chodzi o XVI-wieczne dzieło El Greca „Ekstaza Św. Franciszka”. Trudno się raczej spodziewać, że podobną sensacją mogą być obrazy z Żeliszewa Podkościelnego. Należy je szanować i zachować w dobrym stanie. I zapewne tak będzie, także za sprawą pana Norberta, który wykazał ogromną wrażliwość na to, co stanowi, choćby nawet tylko lokalną, wartość.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

PS Przed oddaniem tekstu do druku usiłowałem dodzwonić się do proboszcza parafii. Bezskutecznie. Do tematu wrócimy.

ROZSZERZAMY PROGRAM

„Leki 75+”

NOWE ROZWIĄZANIE
TO BEZPŁATNE LEKI NA RECEPTĘ DLA:

osób powyżej 65 lat
dzieci i młodzieży do 18 lat

16 MILIONÓW
POLAKÓW SKORZYSTA Z WIELU
BEZPŁATNYCH LEKÓW

nowekonkrety.gov.pl

Bezpłatne będą leki, które dotychczas podlegały częściowej refundacji.



17 września...

Jedziemy 50 km na 50 lat gminy Siedlce!



Zgłoszenie na XXIV Mazowiecki Samochodowy i Motocyklowy Rajd Turystyczny 2023

Uczestnicy rajdu	Imię i nazwisko	Wiek	Miejsce zamieszkania kierowcy	Marka i numer rejestracyjny
kierowca			Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do prawidłowego przeprowadzania rajdu. NR TELEFONU:	
pilot				
pasażer				
pasażer				
pasażer				

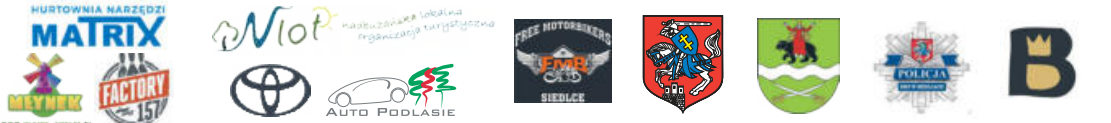
Opłatę w kwocie 55 zł od załogi (kierowca + pilot); 30 zł od motocyklisty oraz 20 zł od każdego pasażera, tj. łącznie wpłacono w kasie PTTK, ul. Pułaskiego 7 /przelewem na konto PTTK Oddział „Podlasie” w Siedlcach w BNP PARIBAS S.A. O/Siedlce 14 2030 0045 1110 0000 0044 4210 (dzieci i młodzież do lat 18, zgłoszone do udziału w imprezie są zwolnione z opłaty). Zgłoszenia należy przysyłać do Centrum Informacji Turystycznej w Siedlcach przy ul. Pułaskiego 7.

- Klauzula informacyjna**
Zostałem poinformowany, że:
- Administratorem moich danych osobowych jest PTTK Oddział „Podlasie” w Siedlcach, ul. Rynkowa 24 i Pułaskiego 7, 08-110 Siedlce.
 - Dane osobowe są przetwarzane przez Administratora w celu organizacji i umożliwienia mi uczestnictwa w XXIV Mazowieckim Samochodowym i Motocyklowym Rajdzie Turystycznym 2023 i przechowywane przez okres niezbędny do organizacji rajdu, rozliczenia i kontroli imprezy przez organy nadzoru nie dłużej jednak niż przez 6 lat.
 - Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże w przypadku ich niepodania niemożliwy będzie udział w rajdzie.

Oświadczenie uczestnika
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w zgłoszeniu na XXIV Mazowiecki Samochodowy i Motocyklowy Rajd Turystyczny 2023 dla potrzeb niezbędnych do realizacji Rajdu zgodnie z ustawą z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2019 r., poz. 1781).

Wyrażam zgodę/nie wyrażam zgody* na wykorzystanie i publikację zdjęć z moim wizerunkiem przez PTTK Oddział „Podlasie” w Siedlcach. Zgoda obejmuje: wykorzystanie, utrwalenie, obróbkę, powielanie, archiwizację, publiczne udostępnianie, jak również tworzenie, przechowywanie i użytkowanie kopii zapasowych i publikację za pośrednictwem dowolnego medium, w tym w wersji elektronicznej w globalnej sieci www (Internet) oraz w formie drukowanej. Zgoda zostaje wyrażona bezterminowo, nieodpłatnie i bez ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych.

.....
*niepotrzebnie skreślić (czytelny podpis)



KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRODUKCJI ROŚLINNEJ w AGROPEST - dla najwyższych plonów!

- NASIONA ZBÓŻ**
najlepsze odmiany z najlepszych zakładów zbożowych
NASIONA TRAW I ROŚLIN POPLONOWYCH
PROFESJONALNE DORADZTWO
- ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
- nawozy dolistne i biostymulatory
FOLIE KISZONKARSKIE i SIATKI PRYZMOWE
- bardzo duży wybór

Sokołów Podlaski, ul. Lipowa 82 Szukaj nas też tel. 25 781 70 50, agropest.sok@o2.pl

Konkurs elegancji w Korczewie, czyli... Nagrodzą Damę i Gentelmana



„Magia lat 20.” w Korczewie to jedno z najpiękniejszych wydażeń w regionie. Bo wszystko tego dnia jest piękne: stylowe panie i eleganccy panowie, piękne zabytkowe auta i goście, którzy lubią klimat tamtej epoki.

W tegorocznej edycji „Magii...” nowością jest otwarty konkurs elegancji! Można się do niego zgłosić **do 8 września** (impreza odbędzie się **24 września**).

– Wystarczy przyjechać do Korczewa w stroju z epoki – zachęcają organizatorzy.

Ale do tego nie trzeba szczególnie zachęcać, bo wiem co roku na „Magię lat 20-tych” spontanicznie przyjeżdżają eleganci w perłach, stylowych sukieneczkach i przepaskach na głowie, jakże charakterystycznych dla tamtego okresu, nie brakuje też elegancików panów w pumpach lub frakach.

Tym razem na osoby kreatywne czeka nagroda! Konkurs Elegancji w dwóch kategoriach – Dama i Gentleman – przewiduje nagrody dla zwycięzców! Chętni muszą pobrać formularz ze strony organizatora – Stowarzyszenia Tygiel Doliny Bugu, wypełnić go i wysłać na adres: kierownik@tygiel-



dolinybugu.pl.

A co nas jeszcze czeka 24 września w Korczewie? Pokazy tańca towarzyskiego z lat 20., koncerty w stylu retro, a nawet pokaz jazdy konnej w strojach z epoki! Poza tym nie zabraknie zabytkowych aut i motocykli, stoisk z przysmakami, lotów paralotnią, przejazdu meleksem z promu w Drohiczynie do Korczewa, animacji dla dzieci i wielu innych atrakcji. (mz)

Prochy dwóch wspaniałych kobiet wrócą w rodzinne strony...

Spoczną w Knychówku

W czasie wojny opuściły Polskę, zmarły na emigracji, w Londynie. Teraz rodzina sprowadziła ich prochy, by dokonać pochówku w rodzinnych stronach. Spoczną w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Knychówku, 9 września.

Mowa o zmarłych na emigracji Wandzie z Krafftów Ostrowskiej (ur. 12 września 1895 r. w Warszawie, zm. 20 maja 1951 r. w Londynie) oraz Helenie z Tyszkiewiczów Ostrowskiej (ur. 19 lipca 1875 r. w Kretyndzie, zm. 10 kwietnia 1953 r. w Londynie). To mama i babcia Beaty Ostrowskiej-Harris, właścicielki pałacu w Korczewie. Msza w ich intencji odbędzie się o godz. 12.00 w kościele w Knychówku (gm. Korczew), po czym nastąpi złożenie prochów do grobu rodzinnego.

Wanda Ostrowska (z domu Krafft) była niezwykle utalentowaną malarką. Jej twórczość zdradza silny wpływ jej nauczyciela Stanisława Noakowskiego.

Wywodziła się z rodziny mieszczańskiej i wychowała w Warszawie, po czym uczyła się na uczelniach zagranicznych, w tym w Monachium i Norymberdze. Po ślubie z Krysytynem Ostrowskim zamieszkała w Korczewie, gdzie współtworzyła projekty przebudowy głównego pałacu oraz położonego w parku pałacyku Syberia. W 1939 roku wyjechała z kraju wraz z córką Beatą, teściową Heleną oraz mężem, który na zlecenie rządu współorganizował akcję wywozu polskiego skarbu narodowego za granicę. Wszystkie jej znane nam prace powsta-



Helena



Wanda

ły na emigracji, w Portugalii oraz Anglii. Zmarła na nowotwór w wieku zaledwie 56 lat, będąc u szczytu sił twórczych.

Helena Ostrowska (z domu Tyszkiewicz) urodziła się na Litwie i spędziła dzieciństwo w nadbałtyckiej Połudzie i Kretyndzie. Swoje niecodzienne dzieciństwo opisała we wspomnieniach (wydano je w zeszłym roku). W wieku 18 lat wyszła za mąż za Aleksandra Ostrowskiego, właściciela Dóbr Korczewskich, pasjonata botaniki i technologii, który zmarł młodo, zaledwie 9 lat po ich ślubie. Parę lat później tragicznie zmarł jej starszy syn Leoś, który utonął w wieku 15 lat. To z nim spocznie na cmentarzu w Knychówku. Helena była uwielbianą w rodzinie, nazywaną przez wnuczki „Bunią”. Pisała dla nich bajki, w tym wymyślone historie o rodzinie Jarzińskich, które niestety się nie zachowały.

– Szczególnie bliskie relacje łączyły ją z synową Wandą, z którą również spocznie w grobie – dowiadujemy się od członków rodziny.

To niewątpliwie wzruszający moment dla właścicieli korczewskiego pałacu, a także dla wszystkich, którzy pokochali to magiczne miejsce i niesamowitą, odważną i niepokorną hrabinę, wnuczkę i córkę wyjątkowych kobiet. (mz)

Inspektor sanitarny straszy, że ta woda nadaje się tylko do spłukiwania toalet.

Strach to pić?

W wodociągach w gminie Kałuszyn stwierdzono obecność bakterii coli. – Miejskowa władza kolejny raz nie dopilnowała sprawy – uważają mieszkańcy.

Pod koniec sierpnia do naszej redakcji napisał kilku mieszkańców gminy Kałuszyn. Alarmowali, że w dwóch stacjach uzdatniania wody pojawiły się bakterie, powodując zagrożenie w gminach Kałuszyn i Jakubów. „Mamy wrażenie, że miejscowa władza kolejny raz nie dopilnowała sprawy (jak przy odpadach w Ryczołku)” – skomentował jeden z nich.

NIE DO PICIA

Faktycznie, 23 sierpnia Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Mińsku Mazowieckim opublikował komunikat w sprawie wody z wodociągu publicznego w Garczynie Dużym. Jak napisało, badania próbki pobranej przez przedstawiciela PPIS dzień wcześniej wykazały, że nie nadaje się ona do spożycia przez ludzi. Przyczyną były trzy pojedyncze kolonie bakterii *Escherichia coli* na 100 ml. Inspektor stwierdził, iż taka woda nie może być spożywana ani używana do: przygotowywania posiłków, mycia owoców, warzyw i naczyń kuchennych oraz



Arkadiusz Czyżewski
fot. Aga Król

kąpiele, mycia zębów i przemywania otwartych ran, a nadaje się jedynie do spłukiwania toalet. Jednocześnie kałuszyński Zakład Gospodarki Komunalnej, zarządca stacji uzdatniania wody w Garczynie Dużym, zobowiązano do poinformowania o tym mieszkańców, a także do poprawienia jakości wody.

Po dwóch dniach wydano komunikat w sprawie SUW w Kałuszynie. Stwierdzono tzw. warunkową przydatność wody do spożycia. Oznacza to, że można ją pić, używać do przygotowywania posiłków i potraw, do mycia i płukania warzyw i owoców, do produkcji żywności, mycia naczyń oraz kąpiele noworodków, ale wyłącznie po minimum dwumiesięcznym przegotowaniu i ostudzeniu. Bez tego woda z wodociągu nadaje się do: codziennego mycia, prania odzieży, prac porządkowych i spłukiwania toalet. PPIS nakazał też działania naprawcze.

Po kilku dniach autor maila do redakcji napisał: „Mija tydzień od pierwszego komunikatu o bakterii coli i cisza na stronie gminy o dalszych krokach. Woda ledwo co już leci z kranu”.

DOPILNOWALIŚMY WSZYSTKIEGO

W tej sprawie zgłosiliśmy się do burmistrza Kałuszyna, **Arkadiusza Czyżewskiego**. Jak mówi, PPIS standardowo co trzy miesiące przeprowadza badania jakości wody w stacjach podległych urzędowi gminy. – Z tego co wiem, do tej pory wszystkie wypadły pozytywnie. Sierpniowe wyka-



rys. M. Andrzejewski

zały tylko 3 jednostki na 100 ml. To śladowa ilość. Gdybym miał zgadywać, powiedziałbym, że ktoś wylał szambo w okolicach stacji. Nie bez znaczenia były też sierpniowe upały, sprzyjające rozwijaniu się tej pospolitej bakterii – uzupełnia.

Włodarz podkreśla, że gminie zalecono chlorowanie oraz płukanie zbiorników, co wykonano. – Mamy już wyniki ponownego badania wody z Garczyna, które wypadło pozytywnie, a na wyniki z Kałuszyna czekamy. Gdyby nie były po naszej myśli, będziemy czyścić instalację do skutku.

Arkadiusz Czyżewski odpowiada też na zarzut, że „miejscowa władza kolejny raz nie dopilnowała sprawy”. – To absurd. A co mieliśmy dopilnować, poza tym, że do gospodarstw

dociera woda ze stacji uzdatniania? Nie bardzo da się zapobiec zanieczyszczeniu wody w wodociągu, chyba że wymieniając wszystkie rury, bo faktycznie, niektóre z nich kładziono jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku. Tyle że tego typu operacja w naszej gminie kosztowałaby kilkaset milionów, a na taki wydatek nas nie stać.

Burmistrz dodaje, że gmina Kałuszyn podejmuje wiele działań, mających polepszyć jakość wody. – Obecnie tworzymy dwa dodatkowe ujęcia głębinowe, w Garczynie Dużym i Sinołce, kosztujące 100 tys. zł. To nasze zabezpieczenie na wypadek, gdyby upalne lata stały się w naszym kraju normą i gdyby zaczęło brakować wody – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

SPRZEDAŻ	MONTAŻ	SERWIS	Ogrzewanie podłogowe
Klimatyzacja	Rekuperacja i wentylacja	Pompy ciepła	Wod-Kan Kotłownie Odkurzacz centralny

Pomagamy w uzyskaniu dofinansowania.

510 747 257
www.klimasiedlce.pl
kontakt@klimasiedlce.pl

Najpierw zadbaliśmy o potrzeby duchowe.

W Siedlcach powstaje nowy kościół

Pod koniec sierpnia wbito pierwszą łopatę pod budowę kościoła Jana Pawła II przy ulicy Rakowieckiej w Siedlcach. Stało się to w 9. rocznicę powstania parafii. Od razu podniosły się głosy dopytujące, czy miastu jest potrzebny kolejny kościół.

– Zgodnie z prawem kościelnym każda parafia musi mieć swój kościół – mówi proboszcz parafii Jana Pawła II, ks. **Jarosław Oponowicz**. – Od początku powstania parafii wiedzieliśmy, że będziemy budować kościół. Najpierw skupiliśmy się jednak na zaspokojeniu duchowych potrzeb parafian. Kościół materialny to ostatni etap rozwoju parafii.

Parafia Jana Pawła II powstała 9 lat temu. Początkowo msze miały się odbywać w wojskowej stołówce, która stała pusta po likwidacji jednostki. Potem kupiono namiot, w którym odprowadzono nabożeństwa. Kolejnym krokiem była budowa kaplicy, w której znalazły się również salki służące do spotkań i mieszkania dla księży. Z sal korzysta wiele grup działających przy kościele, m.in.: Franciszkański Zakon Świecki, Parafialny Zespół Caritas, lektorzy, schola, harcerze itd.

- Nasza parafia nie jest skleryzowana, bo działa u nas wiele grup świeckich – mówi proboszcz. – Mam też świetnych księży wikariuszy, którzy z ogromnym zapałem pracują na rzecz naszej społeczności.

Proboszcz wymienia księży Jaku-

ba, Przemysława, Mariusza, Krzysztofa i Pawła. Dodaje, że budynek nie służy tylko modlitwie, ale też innej działalności.

- I takie było założenie w chwili powstania parafii. Od początku zakładaliśmy, że musimy zgromadzić ludzi wokół wartości duchowych, ale też zapewnić pomoc materialną tym, którzy tego potrzebują. Nasza parafialna Caritas zajmuje się około 170 osobami, dostarczając im choćby żywność.

Kaplica powstała w imponującym tempie, zaledwie w pół roku po rozpoczęciu budowy odprawiono Pasterkę. Przez kolejne lata wykańczano poszczególne pomieszczenia.

Probszcz zakłada, że budowa kościoła potrwa 5-6 lat, a dodatkowe 2 lata zajmie jego wykończenie. Jak dodaje, powstanie on z dobrych jakościowo materiałów. — Bo kościoła nie buduje się na 50 lat, musi być wykonany z materiałów, które przetrwają setki lat.

A co z pytaniami, czy nowy kościół w Siedlcach jest potrzebny?

- Oczywiście, że jest – nie ma wątpliwości proboszcz. – W naszej para-

fii mieszka około 6 tysięcy osób, ale według szacunków ma tu mieszkać 8 tysięcy osób, bo są niedaleko tereny, które jeszcze nie zostały zabudowane. Już nie mieścimy się w kaplicy. Gdy jest ciepło, połowa uczestników mszy stoi na dworze. Problem jest zimą.

Jak dodaje proboszcz, parafia pod względem liczby wiernych należy do średnich w Siedlcach.

Nowy kościół zaprojektował znany siedlecki architekt **Andrzej Bakiera**. Kościół ma mieć około 1800 metrów powierzchni użytkowej. Obły kształt

rialne, ale również duchowe.

Mimo że kościół będzie miał sporą powierzchnię użytkową, to jednak stosunkowo niewielką kubaturę, bo nie będzie zbyt wysoki. W najwyższym punkcie będzie miał 15 metrów. Dzięki temu koszty utrzymania nie będą wysokie. — Planujemy założenie rekuperacji. Mamy ją już w kaplicy i dzięki tej technologii nie płacimy dużych rachunków za ogrzewanie. Powierzchnia kościoła musi być spora, bo mamy w okolicy sporo młodych rodzin z dziećmi. A jak z dziećmi, to i z wózkami dziecięcymi. Chcemy, by w nowym kościele dla wszystkich znalazło się miejsce.

Łącznie z pozwoleniem na budowę kościoła uzyskano również pozwolenie na budowę budynku gospodarczo-garażowego. Zaprojektowała go **Agnieszka Burta.**

- W tym obiekcie znajdzie się magazyn dla naszej Caritas – mówi ks. Jarosław Oponowicz. Zastrzega od razu, że datki na budowę parafii będą całkowicie dobrowolne. A co się stanie z obecną kaplicą, gdy powstanie nowy kościół?

- Na pewno nie będzie stała pusta, bo mamy wiele planów z nią związanych. Każda parafia potrzebuje miejsca na spotkania modlitwne, jak i te z ciekawymi ludźmi czy koncerty. W ten sposób będziemy wykorzystywać kaplicę.

JUSTYNA JANUSZ



ks. Jarosław Oponowicz

fot. J.

Celem powstania każdej parafii jest wspólnota, która modli się w kościele, bo tak było od czasów Chrystusa.

tu. Każdy kościół musi mieć wieżę, która przypomina katolikom, że mają się troszczyć nie tylko o sprawy mate-

T	A	R	G	I							R	O	L	N	I	C	Z	E
---	---	---	---	---	--	--	--	--	--	--	---	---	---	---	---	---	---	---

Firma

Wokas
AGRO

Zaprasza

na XXIX Międzynarodowe Dni
z Doradztwem Rolniczym
XVII Regionalną Wystawę
Zwierząt Hodowlanych,

które odbędą się w dniach
9 i 10 września 2023 r.
w Siedlcach na terenie
Agencji Rozwoju Miasta Siedlce
przy ul. Jana Pawła II 6

**Czekamy na Was na stoisku
Wokas i Massey Ferguson**

**Przygotowaliśmy Ciekawą ofertę
na maszyny rolnicze**

Nie może Cię zabraknąć



wokasagro.pl

Znajdź nas na



Proces jeszcze nie ruszył, ale...

Były dyrektor nie składa broni

Prokuratura postawiła byłemu dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych w Łosicach zarzuty dotyczące przekroczenia uprawnień. Rzecznik dyscypliny finansów publicznych dopatrywał się tylko w jednym przypadku złamania prawa i ukarał byłego dyrektora upomnieniem.

Do jesieni 2021 roku dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Łosicach był **Adam Wawryniuk**, obecnie radny gminy Sarnaki. Z ZDP został zwolniony dyscyplinarnie, gdy starosta uznał, że dyrektor przekroczył swoje uprawnienia.

Dyrektor miał zlecić prace drogowe za ponad 106 tys. zł łosickiemu przedsiębiorcy, nie tylko bez zamówienia publicznego i bez konsultacji z zarządem powiatu, ale za 2,5 razy większą kwotę, niż kosztowały te same roboty w gminie Łosice. Dyrektor miał zawrzeć ustną umowę z wykonawcą, nie zabezpieczając środków na realizację inwestycji, a także (co wyszło po kontroli) zlecić bez procedury przetargowej odśnieżanie dróg firmie, której zapłacono 33 tys. zł.

Starosta powiadomił o tym rzecznika dyscypliny finansów w RIO, a także prokuraturę, dodatkowo zawiadamiając o zleceniu wykaszania traw na prywatnej posesji. Było to w listopadzie 2021 roku.

Adam Wawryniuk wysłał do rzecznika dyscypliny finansów wyjaśnienia. Tłumaczył, że nie zawarł żadnej umowy na naprawę drogi, nawet ustnej, a jedynie rozmawiał o ewentualnych jej kosztach. Wybór firmy do

odśnieżania dróg tłumaczył tym, że ta, która wygrała wcześniej przetarg na odśnieżanie, miała za słaby sprzęt. Dlatego zlecił to innemu przedsiębiorstwu.

Agata Pączkowska, zastępca rzecznika dyscypliny finansów publicznych, wszczęła postępowanie wyjaśniające w marcu ubiegłego roku, a w kwietniu zawnioskowała do Regionalnej Komisji Orzekającej przy RIO w Warszawie o ukaranie byłego dyrektora. Jej zdaniem był on winny naruszenia dyscypliny finansów publicznych w przypadku zaciągnięcia zobowiązań na ponad 106 tys. zł i zawarcia ustnej umowy bez przeprowadzenia procedury wyboru najkorzystniejszej oferty, a także zlecenia odśnieżania bez przeprowadzenia takiej procedury.

W maju 2022 roku zlikwidowano łosicki ZDP, ale rozprawa przed komisją zakończyła się dopiero pod koniec czerwca 2023 roku.

Jak się okazało (z protokołu komisji), Adam Wawryniuk nie tylko nie przyznał się do winy, ale też... zarzucił wiele nieprawdowości staroście. Choćby wymuszanie podpisu pod fakturą za roboty drogowe, a także niezapłacenie wykonawcy za pracę.



Adam Wawryniuk

— Zastanawiam się, skąd się wzięło tych 106 tys. zł. Kto z kim ustalał taką kwotę? — dziwił się Adam Wawryniuk. Tłumaczył, że miał trzy wyceny, a wykonawcy niczego nie zlecał, tylko telefonicznie zapytał go, za ile mógłby wykonać taką pracę. Dodał, że przedstawił staroście tylko wstępną kalkulację remontu drogi, ale gdy prace się rozpoczęły, jego już w ZDP nie było, więc nie interesował się, kto zlecił prace. — Nie wiem, na czyje polecenie wykonawca złożył fakturę. Starosta zadzwonił do mnie i kazał mi ją podpisać, a także protokół od-



Janusz Kobyliński

bioru robót. Ja go nie podpisałem do dzisiaj, więc wykonawca nie ma za to zapłacone. Pan starosta chciał wymusić na mnie podpis — twierdził przed komisją.

Starosta **Janusz Kobyliński** określa tłumaczenia Adama Wawryniuka jako „ordynarne kłamstwa”. — Starostwo jest w posiadaniu kosztorysu sporządzonego i podpisanego przez pana Wawryniuka na kwotę, na jaką została wystawiona faktura przez wykonawcę — mówi starosta. — Dyrektor wziął zwolnienie lekarskie, gdy były wykonywane prace na drodze, ale przeprowadziłem z nim ostrą i stanowczą rozmowę, że nie zapłacimy za te prace, bo nie ma na nie zabezpie-

czenia w budżecie i nie zostały one uzgodnione ze starostwem. Poza tym mamy oświadczenie wykonawcy, że zlecenia wykonania robót dokonał Adam Wawryniuk. Dopiero po decyzji odpowiednich organów możemy rozmawiać z wykonawcą o ugodzie. A sugestie o jakichkolwiek próbach wymuszania czegoś na dyrektora to kolejne kłamstwa.

RKO przy RIO ukarała byłego dyrektora upomnieniem w związku z zarzutem zlecenia prac na drodze powiatowej. Oskarżenia o przekroczeniu uprawnień przy zleceniu odśnieżania zdaniem komisji nie potwierdziły się. Rzecznik dyscypliny finansów bada tylko zgodność wydatków z planem budżetowym, a komisja stwierdziła, że skoro zarząd dróg miał wówczas rezerwowane pieniądze na zimowe utrzymanie dróg, to nie złamał ustawy o finansach publicznych. Adam Wawryniuk poinformował redakcję, że od kary upomnienia odwołał się.

To nie koniec spraw byłego dyrektora. Czekają na proces w sądzie, bo Prokuratura Rejonowa w Siedlcach jesienią ubiegłego postawiła mu trzy zarzuty przekroczenia uprawnień: dwa dotyczące sprawy, którą rozstrzygał rzecznik dyscypliny finansów, i jeden, dotyczący zlecenia prac wykaszania traw na prywatnej posesji.

Tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA

– Tu nie dochodzi do naruszenia przepisów o ruchu drogowym – mówi rzecznik policji.

Parkowanie na sprzedanie

W Łukowie, jak w wielu miastach Polski, coraz trudniej o znalezienie miejsca parkingowego. Tymczasem w zatoczkach podległych Zarządowi Dróg Wojewódzkich ktoś urządza sobie komisje samochodowe. Czy można na to coś poradzić?

Do **Łukasza Bobera**, łukowskiego radnego, zgłosili się niedawno mieszkańcy z troskami o zatoczkę parkingową niedaleko sklepu „Biedronka” na ul. Międzyrzeckiej. — Jest notorycznie zajęta przez coś, co już w poprzedniej kadencji nazwano, choć w odniesieniu do innego miejsca, „mobilnym komisem samochodowym”. Prawie zawsze na całej jej szerokości stoją pojazdy opatrzone karteczkami z napisem: „Sprzedam” i numerem telefonu. Ostatnio nawet pojawiła się tam przyczepa kempingowa! Reszta kierowców nie może parkować, więc oburzają się, bo przecież jest wiele miejsc, gdzie legalnie da się wystawić wóz na sprzedaż — relacjonuje pan Łukasz. Radny podejrzewa, że za wszystkim stoi „pomysłowy” właściciel któregoś z łukowskich komisów. — Ale nie przeprowadzałem śledztwa, które by to udowodniło — przyznaje.

ZLIKWIDOWAĆ PROCEDER

Kilka lat temu łukowscy radni już interweniowali w podobnej sprawie. Zarząd Dróg Wojewódzkich odpowiedział wówczas, że niewiele może zro-

bić. Interwencja jednak pomogła, bo „mobilny komis” na jakiś czas przestał funkcjonować.

Z nadzieją, że i tym razem będzie podobnie, pod koniec sierpnia radny wystosował interpelację do burmistrza Łukowa. Napisał: (...) *w imieniu mieszkańców proszę o prawne przeanalizowanie możliwości likwidacji tego typu procederu. Proszę o współpracę w tym zakresie z zarządcą drogi, tj. Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie, a także o zwrócenie uwagi Urzędowi Skarbowemu, w zakresie m.in. możliwości prowadzenia nierejestrowanej działalności gospodarczej przez osoby dopuszczające się powyższych praktyk. I zaproponować: Być może rozwiązaniem faktu powstawania nieformalnych komisów samochodowych na parkingu przy ul. Międzyrzeckiej będzie choćby utworzenie strefy ograniczonego postoju, która da służbom, takim jak policja, możliwość egzekwowania przestrzegania przepisów przez posiadaczy ww. pojazdów.*

WYKONALNE CZY NIE?

„Tygodnik” o opinie w tej sprawie

poprosił **Ryszarda Szczygła**, radnego wojewódzkiego, a na co dzień dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych. — Podobne sytuacje to problem dla zarządcy, ale da się go rozwiązać — odpowiada. — Żeby właściciele zabrali samochody, które długotrwale zajmują miejsce, należy zgłosić sprawę na policję. W ZDP wielokrotnie korzystaliśmy z tej możliwości, choćby wtedy, kiedy pojazdy parkowały na trawnikach w pasie drogowym. Mundurowi nie zawsze wystawiają mandaty, często skutkuje samo pouczenie.

Wywołany do odpowiedzi rzecznik łukowskiej policji, asp. szt. **Marcin Józwik**, studzi entuzjazm obu radnych. — Temat „mobilnych komisów” w naszym mieście wraca co jakiś czas, a my za każdym razem powtarzamy, że w naszej ocenie nie dochodzi do naruszenia przepisów o ruchu drogowym. Po pierwsze, w polskim prawie nie istnieje znak drogowy, który zakazywałby wystawiania samochodów na sprzedaż na publicznym parkingu. Po drugie, jeśli w danym miejscu nie obowiązuje zakaz zatrzymywania się lub postoju, można postawić tam pojazd, niezależnie od celu, w jakim się to robi. Dlatego w wielu punktach Łukowa stoją i będą stać, często długie tygodnie, samochody z karteczką: „Sprzedam”. My, jako policja, nie mamy prawa dochodzić, czy odpowiada za to wła-



Jeden z „towarów” wystawionych w tym miejscu na sprzedaż

ściel komis, czy może mieszkaniak pobliskiej posesji.

Czyżby zatem interpelacja radnego Bobera miała pozostać bez echa? **Kamil Jakubowski**, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, daje trochę nadziei w sprawie „dzikiego komis” na ul. Międzyrzeckiej w Łukowie. Jak mówi, ZDW dysponuje narzędziami, które mogą całkiem zlikwidować problem. — Wolę jednak teraz o nich nie mówić, bo osoba, która te samo-

chody sprzedaje, nie wiedziała o tych możliwościach — podkreśla. I uzupełnia: — Na pewno pewne działania zostaną w najbliższej przyszłości przez nas podjęte. Ale, co najważniejsze, na początku musi do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie zostać przesłane oficjalne pismo, np. od radnych miejskich, burmistrza czy nawet od mieszkańców miasta, z informacją o tym zjawisku oraz z prośbą o interwencję.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Rozwiązania cyfrowe, drony i wiejska kiełbasa...

Ze Sławomirem Piotrowskim, dyrektorem Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie, rozmawia Zbigniew Juśkiewicz

■ **Za parę dni zaczynają się kolejne, już 29. Międzynarodowe Dni z Doradztwem Rolniczym, jedna z największych imprez nie tylko w Siedlcach, ale w całym regionie. Ma ona już swoją historię.**

- Dzisiaj to impreza na taką skalę, że przyciąga nie tylko rolników czy ludzi związanych z rolnictwem, ale też tysiące mieszkańców naszego regionu. Teraz, już po raz 16., jest ona organizowana na Siedleckich Błoniach. Ale pewnie wiele osób pamięta, że wcześniej odbywała się przy Ośrodku Doradztwa Rolniczego przy ulicy Kazimierzowskiej, a raz nawet przy ulicy Karowej. Wspólnie z ówczesnym prezydentem Siedlec Wojciechem Kudelskim przenieśliśmy ją na Błonia. I z perspektywy czasu widać, że była to dobra decyzja. Od czasu zmiany lokalizacji nasze Targi zaczęły się błyskawicznie rozwijać i zyskały nowy wymiar.

■ **Z biegiem lat zmienia się też charakter imprezy?**

- Tak, bo zmienia się rolnictwo i jego otoczenie, a te zmiany są czasem dość radykalne.

■ **Jak przekłada się to na targi?**

- Ostatnio zdecydowanie przybywa prezentowanych zwierząt, szczególnie krów oraz koni. Każdy też

zauważy, że w imprezie uczestniczy bardzo wiele Kół Gospodyń Wiejskich, które w naszym regionie przeżywają prawdziwy renesans. Występy KGW nadają Targom wspaniałego kolorytu. Specyfika ostatnich lat to także handel detaliczny. Lokalni producenci artykułów żywnościowych czy związanych z rolnictwem prezentują się na targach obok wielkich firm i wystawców. Zyskują tu klientów, mogą się pokazać, że ich produkty są naprawdę doskonałej jakości. Dla nich to bardzo ważne, że mają szansę zareklamować się na tak wielkiej imprezie. Czasem to tu rodzi się większy biznes.

■ **Targi kojarzą się jednak przede wszystkim z maszynami rolniczymi i nowoczesnością technologiczną. Prezentowane ciągniki czy kombajny to jakieś monstra z innego świata...**

- Targi będą miały oczywiście również takie oblicze. Będą prezentowane najnowocześniejsze maszyny, wykorzystujące rozwiązania cyfrowe, które umożliwiają mapowanie gleb i szereg innych czynności potrzebnych w dzisiejszym rolnictwie. A ono coraz częściej wykorzystuje też drony, które także zostaną zaprezentowane na tegorocznej imprezie. Udział w Targach wezmą też wystawcy oferujący rozwiązania z zakresu zielonej energii,

czyli między innymi biogazowni.

■ **Lokalne biogazownie, które mają zapewnić energię w produkcji rolnej, to idea bardzo promowana przez byłego ministra rolnictwa Marka Sawickiego. Twierdzi on, że właśnie region siedlecki jest szczególnie predysponowany do tego typu rozwiązań. Biogazownie mają znacznie obniżyć koszty produkcji rolnej.**

- To dobre, ekologiczne rozwiązanie, które warto promować, ale trzeba pamiętać, że nie może być jedynym źródłem energii. Jest ono bowiem za mało stabilne.

■ **Jak nasze rolnictwo... Co w tej trudnej sytuacji doradzić rolnikom, aby mogli się rozwijać, a przynajmniej utrzymać na rynku?**

- Mówiąc najogólniej, w naszym regionie przyszłość mają wyspecjalizowane kierunki produkcji rolnej. I to w dużej mierze już widać. Siedleckie jest prawdziwym zagłębiem produkcji

pieczarek i drobiu. Tradycyjnie mocna jest też produkcja mleczarska. Niestety, trzeba się liczyć z tym, że wszelkie gałęzie produkcji rolnej mogą podlegać zmianom koniunktury.

■ **A co z naszym typowym gospodarstwem, w którym wszystkie było po trochu...? Czy zostało już spisane na straty?**

- Absolutnie nie. Cały czas



Sławomir Piotrowski

jest miejsce na tradycyjne, rodzinne gospodarstwa rolne. Mogą one prowadzić choćby tradycyjny chów zwie-

rząt, zarówno na własny użytek, jak i oferując go na lokalnym rynku. Taka forma produkcji także ma szansę na sukces ekonomiczny, bo coraz więcej osób poszukuje, wprowadzając droższą, ale lokalnej, zdrowej żywności.

■ **Generalnie jednak rolnikom trudno coś sprzedać, a jeszcze trudniej zrobić to po dobrej cenie, bo zyski zgarniają pośrednicy.**

- To problem, który zauważamy i na niego reagujemy, oczywiście w miarę możliwości MODR. Naszą ofertą w tej mierze jest E-bazarek. To internetowa platforma sprzedaży bezpośredniej, nie tylko produktów rolnych, ale także usług oferowanych przez rolników i ludzi działających w otoczeniu rolnictwa. Dzięki temu rolnicy mogą sprzedawać produkty bez pośredników, po korzystnej cenie.

■ **Wracając do Targów. Co by Pan szczególnie zareklamował?**

- Jeśli ma być około 350 wystawców, to trudno wybrać. Ale ja stawiam na coś, co każdego zainteresuje, czyli na wystawę drobnego inwentarza z alpakami i ozdobnym ptactwem. To jedna z ofert, która dodaje kolorytu całej imprezie. Serdecznie zapraszam już 9 i 10 września.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

T A R G I R O L N I C Z E

Nowy dealer



Raiffeisen





FENDT

VALTRA

www.rw.net/pl/

 raiffeisenwarenp1

 raiffeisenwarenp1

CENTRALA RYKI

ul. Lubelska 41

08-500 Ryki

519 896 420

sekretariat@pl.rw.net

Godziny otwarcia: Pon.-Pt. 8⁰⁰ - 16³⁰

ODDZIAŁ PARCZEW

ul. Lubartowska 17

21-200 Parczew

880 669 871

sekretariat.parczew@pl.rw.net

Godziny otwarcia: Pon.-Pt. 8⁰⁰ - 16³⁰

ODDZIAŁ GOJCÓW

Gojców 26A

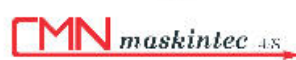
27-500 Opatów

669 122 122

sekretariat.gojcow@pl.rw.net

Godziny otwarcia: Pon.-Pt. 8⁰⁰ - 16³⁰

W naszej ofercie również:



Za co kochamy Mazowsze?



Rozmowa z Dariuszem Stopą, dyrektorem siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego

■ **Wiem, że kocha Pan góry, a wielką pasją było ich zdobywanie.**

– Zdobywałem je jeszcze jako kawaler. Potrafiliśmy z kolegą jednego dnia pojechać, zdobyć szczyt i wrócić. Ale wtedy czasu było więcej, a bilety na pociąg tańsze... Śmieję się, oczywiście, jednak istotnie, to była wielka pasja. Góry mają magię. Człowiek musi się tam namęczyć, ale gdy już wchodzi na szczyt, największą nagrodą są te przepiękne widoki.

■ **To czemu przy takiej miłości do gór wybrał Pan do życia Mazowsze?**

– W Mazowszu też można się bez pamięci zakochać, zwłaszcza w tym naszym, wschodnim. A jeszcze gdy mieszka tu żona...

■ **Czyli, rozumiem, jest Pan osobą „napływową”?**

– Mieszkiałem bliżej Warszawy, w powiecie mińskim. I gdy wszyscy zgodnie z panującym trendem wybierali do życia Warszawę, ja wybrałem kierunek bardziej na wschód.

■ **Za co można pokochać Mazowsze?**

– Te tereny mają bardzo ciekawą historię, często mało znaną. Mamy tu prawdziwe perełki i turystyczne, i związane z historią. Lubię je odkrywać. Chyba nigdzie indziej nie ma aż tylu

kapliczek i krzyży, z których większość ma jakąś przeszłość, które stawiano w intencji lub jako zadośćuczynienie, związane z jakąś historią. I jeszcze ta rzeka Liwiec, która nadaje tym terenom unikalnego uroku. Proszę zobaczyć, ile samochodów z warszawskimi rejestracjami odwiedza wschodnie Mazowsze w weekendy lub wakacje. Jesteśmy atrakcyjnym kierunkiem do wypoczynku.

■ **Obchodzimy 25-lecie Mazowsza. Chyba nawet nie ma porównania jak było, a jak jest.**

– Różnica jest ogromna! Czwierć wieku temu byliśmy daleko w tyle na tle krajów europejskich jeśli chodzi choćby o infrastrukturę, jakość dróg. Teraz są tu autostrady, drogi ekspresowe, nowoczesne pociągi. Ale to, czym Mazowsze mnie ujmuje, to przy całej tej nowoczesności, zachowanie tradycji, szacunek do niej. Samorząd województwa mocno wspiera kulturę ludową, historię, inwestuje w muzea. Nowoczesność podnosi standard życia, ale tradycja jest tym pokarmem dla duszy, kruszy serca. I najwyraźniej łączy ludzi, wokół niej tworzy się wiele inicjatyw, czego dobrym przykładem jest rozwój kół gospodyń wiejskich.

■ **Tak, widać to szczególnie na Mazowszu.**



Dariusz Stopa

fot. MZ

– Bezcenne jest to, że ten ruch wychodzi od samych ludzi. To oni mają potrzebę spotykania się, integrowania, robienia czegoś dla społeczności. Bo przecież KGW to nie są starsze panie, to też wiele młodych kobiet, a także panów. Programy wsparcia takich inicjatyw to doskonały pomysł.

■ **W tym roku samorząd Mazowsza prowadzi aż 20 programów wsparcia lokalnych społeczności i inicjatyw. Są finansowane z budżetu województwa.**

– I zwróciłbym uwagę na to, że to są programy celowane. Powstały po rozmowach z ludźmi, podczas szeregu spotkań w terenie. Z pozycji

Warszawy nie widać, czego potrzebują ludzie w poszczególnych częściach Mazowsza.

■ **Istotnie, programy dla działkowców czy badania przesiewowe dla kobiet to strzał w dziesiątkę. Pojawiają się już głosy, aby stworzyć program badań przesiewowych dla mężczyzn.**

– Widząc, jak samorząd województwa reaguje na głosy mieszkańców, nie wątpię, że tu też będzie odpowiedź. Finansowe wsparcie jest niezwykle ważne, a widać to choćby po rozwoju naszych OSP. Wszyscy pamiętamy tragedię, która wydarzyła się pod Mokobodami, gdy utonęło dwóch chłopców. Okazało się wtedy, że nie ma żadnej jednostki w powiecie, która by dysponowała łodzią. Dziś mamy już kilka wyspecjalizowanych jednostek, które mogą pomóc w takich dramatycznych chwilach. Nie trzeba już szukać wsparcia w innych powiatach.

■ **Przez lata o wschodnim Mazowszu mówiło się „prowincja”. To motywowało mieszkańców do udowadniania, że „prowincja” to stan umysłu, a nie geograficzne położenie. Dlatego wielu ludzi stąd zrobiło kariery, z tej potrzeby udowadniania właśnie.**

– Przyjęło się, że im dalej od Warszawy, tym większą nazywamy to prowincją. Ale na pewno już nie możemy tak mówić o sobie. Pod każdym względem nie mamy się czego

wstydić. Wręcz przeciwnie, to nam zadość robi dziś czyste powietrze, pięknych ekologicznych terenów, urokliwych zakątków. Nasz region jest chętnie odwiedzany, a przybysze z wielkich miast doceniają, że żyje się tu wolniej, spokojniej.

■ **Jacy są mieszkańcy Mazowsza?**

– Gościnni, zaradni, pracowici, otwarci na ludzi. Lubią brać sprawy w swoje ręce. Wszystko, co mamy, zawdzięczamy sobie.

■ **Wróciłabym na chwilę do Pana górskiej pasji. Wszystkie szczyty zdobyte?**

– Już tak. Ale Giewont czekał na mnie 30 lat.

■ **O! Cemu aż tyle?**

– Dwukrotnie przeszkodziła nam burza. Musieliśmy zrezygnować z wędrówki. A potem się ożeniłem (śmiech).

■ **Żona zabroniła wędrówek?**

– Och, nie. Po prostu już nie było tyle czasu na góry. Rodzina, praca... Ale teraz zdobyliśmy Giewont wspólnie, także z córką. Cóż, powiem tak: dziś ciężiej się wchodzi.

■ **Jest satysfakcja?**

– Ogromna. Co prawda mieliśmy z żoną kryzysy kondycyjne, ale w innych momentach. A to wspólne zakończenie pewnej epoki zdobywania szczytów ma dla mnie piękny wymiar.

Rozmawiała

MARIOLA ZACZYŃSKA

Od początku mogłam liczyć na samorząd Mazowsza

Rozmowa z Marzeną Świeczak – burmistrz Garwolina

■ **Przed działalnością samorządową, a później pracą w samorządzie, zajmowała się pani nauką, pracując, już z tytułem doktora, w Polskiej Akademii Nauk. Co więc Panią skłoniło do tak bliskiego związania swoich losów z Garwolinem?**

– Z Garwolinem jestem związana od zawsze. Tu się urodziłam, mieszkam, mam przyjaciół i znajomych. Blisko 10 lat pracy w Polskiej Akademii Nauk, jako geofizyk, było dla mnie niezwykle doświadczeniem, ale gdy na świecie pojawiło się moje drugie dziecko, postanowiłam na stałe zadomowić się w rodzinnym mieście. Rozpoczęłam pracę w szkole, gdzie znalazłam „bratnie dusze”, z którymi założyłam stowarzyszenie Calos Cagathos. W 2014 roku ówczesny burmistrz Tadeusz Mikulski zaproponował mi start do rady miasta. Mieszkańcy mnie wybrali i tak zaczęła się moja przygoda z samorządem. Na trzy miesiące przed upływem kadencji burmistrz Mikulski zaproponował mi stanowisko swego zastępcy. Przyjęłam je, a potem sama stanęłam do wyścigu o fotel władarza.

■ **Nie była Pani jednak kandydatką żadnej z partii.**

– Utworzyłam własny komitet. Miałam wsparcie Tadeusza Mikulskiego i grupy radnych, z którymi zaczęłam pracę w samorządzie. Byli to radni niezależni. Zresztą uważam, że samorząd lokalny powinien być niezależny od wielkiej polityki i być

otwarty na współpracę ze wszystkimi opcjami.

■ **Pani to się udało, ale początki nie były zbyt różowe. Partia rządząca miała chyba do Pani żal za pokonanie ich kandydatki. Garwolin, co prawda, otrzymywał pieniądze z różnych funduszy rządowych, ale w porównaniu z innymi, znacznie mniejszymi gminami, były one relatywnie niewielkie. A w radzie miasta przewagę miał klub Prawa i Sprawiedliwości, co mogło nastręczać pewnych kłopotów.**

– Mnie przeciwności losu nie zniechęcają. Wręcz przeciwnie, motywują do pracy i działania. Wszyscy musieliśmy się na początku poznać i nauczyć współpracować, a przede wszystkim nie obrażać się na siebie. Myślę, że po trudnych początkach to się nam udało i dziś pracujemy jako jedna drużyna.

■ **W trudnym momencie z pomocą przyszedł samorząd województwa mazowieckiego.**

– Na samorząd Mazowsza od początku mogłam liczyć. Po objęciu przeze mnie funkcji burmistrza okazało się, że są poważne kłopoty z zakończeniem inwestycji związanej z budową zbiornika retencyjnego. Musieliśmy zdobyć w krótkim czasie wpisanie do pozwolenia na budowę zagospodarowania terenu. Należało wykonać to w ciągu kilku miesięcy i wyłożyć kwotę przekraczającą zapisane

w budżecie wszystkie wydatki na inwestycje. Z pomocą przyszedł samorząd województwa mazowieckiego, a w szczególności marszałek Adam Struzik i członkini zarządu Janina Ewa Orzełowska. Od tamtej pory mogę powiedzieć, że tak jak Garwolin może liczyć na Mazowsze, tak Mazowsze może liczyć na Garwolin. W trwającej kadencji nasze miasto, a także inne gminy w powiecie garwolińskim, otrzymały olbrzymie wsparcie z samorządu województwa.

■ **Ten przykład zmusił też partię rządzącą do pewnej weryfikacji podziału pieniędzy. Stosownej wielkości dotacje z funduszy rządowych zaczęto przyznawać także tym gminom, którymi nie kierują działacze PiS.**

– To się zmieniało na przestrzeni czasu. Trudno mi powiedzieć, czy tak rzeczywiście było. Pozy-skujemy dla Garwolina również pieniądze z funduszy rządowych. W każdym razie łatwiej mi było efektywnie sprawować funkcję burmistrza, wiedząc, że w samorządzie województwa mam wsparcie dla naszych działań, dzięki czemu miasto nie wytraci tempa rozwoju.

■ **To taka przyjaźń służbowa czy już bardziej osobista?**

– Mam wielu przyjaciół z różnych stron politycznej sceny. W urzędzie marszałkowskim z wieloma osobami jestem po imieniu i prywatnie bardzo się lubimy, ale nie skutkuje to jakimiś



Marzena Świeczak

fot. AK

zwiększonymi dotacjami. Samorząd województwa wszystkich traktuje jednakowo. Przy ubieganiu się o pieniądze trzeba zachować wszystkie procedury, pisać dobre wnioski i mieć mocne argumenty.

■ **Czy doświadczenie w pracy naukowej pomaga Pani dobrze wypełniać obowiązki burmistrza?**

– Mogę powiedzieć, że bardzo pomaga. Praca w Instytucie Geofizyki PAN, zwłaszcza przy organizacji lub współorganizacji dużych projektów,

dała mi doświadczenie w zarządzaniu i koordynowaniu różnych spraw. A co najważniejsze, nauczyła mnie, jak pozyskiwać pieniądze ze źródeł zewnętrznych oraz że „niemożliwe” nie istnieje, a do celu można dochodzić różnymi drogami. To bardzo przydało się w pracy samorządowej.

■ **Rozmawiamy w drugiej połowie sierpnia, czy zdążyła już Pani skorzystać z uroków wspianego w tym roku lata?**

– Jeszcze nie, ale mam taki zamiar. Urlop już podpisany, namioty spakowane, samochód gotowy. Lubię spędzać wolny czas razem z rodziną i zwiedzać świat. Nie mamy wymogów, jeśli chodzi o warunki zakwaterowania czy wyżywienia. Jedziemy spontanicznie i już w trakcie podróży decydujemy, co będziemy zwiedzać, gdzie będziemy wędrować. W tym roku wybieramy kierunek południowy, czyli góry.

■ **A inne Pani pasje?**

– Moją pasją, oprócz podróży, jest astronomia. Mogę godzinami wpatrywać się w niebo przez teleskop. Tą pasją zaraziłam swoje dzieci. Lubię też czytać książki, ale coraz mniej mam na to czasu.

Rozmawiał

MIROSLAW BUCZEK

Partnerem cyklu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

25^{lat} Mazowsze

Kupcy, bankierzy, obszarnicy, wszyscy zjechali... na dożynki.

Z polityką w tle

Na początek mała zagadka. Jaka to może być impreza, na którą zaproszonych gości wymienia się przez dobre 40 minut?! I żeby było trudnej – są wśród nich politycy od „lewa do prawa”, księża, wojskowi najwyższych szarż, szefowie wielu firm i najważniejszych instytucji, ludzie kultury i nauki, policjanci, samorządowcy, służba zdrowia. Jak to śpiewał Andrzej Rosiewicz: „kupcy, bankierzy, obszarnicy, wszyscy zjechali do stolicy”...

Dla ułatwienia dodamy, że gospodarz imprezy wielu znamienitych gości nie tylko zna osobiście, ale jest z nimi w dobrej komitywie. Nie może być inaczej, skoro do ważnego urzędnika mówi ze sceny: – Witam Mirka, który pomagał nam załatwiać różne sprawy w Warszawie...

Gospodarz, choć to ważna impreza, jest bardzo wyluzowany. Rzuca nawet wyzwanie szefowi znanej w całym kraju firmy monopolowej: – Będą mieli państwo dzisiaj okazję ocenić, czy lepsze są ich trunki, czy trunki wójta...

A skoro już wiadomo, że chodzi o wójta, to wiadomo też, że człowiekiem o tak rozległych znajomościach i lekkiej, scenicznej wymowie, a może nawet z pewnymi talentami estradowymi, może być tylko wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. A imprezą, która zgromadziła nie tylko oficjeli, ale także dużą publiczność, były Dożynki Gminne w Strzale. Na niewielkim placu przy świetlicy wiejskiej trudno znaleźć wolne miejsce. Nie ulega wątpliwości, że w dużej mierze za sprawą gwiazd, wśród których znaleźli się: **Jacek Stachurski**, królowa cygańskiej piosenki **Patrycja Runo** i **Kacper Blonsky**.

Radna **Aneta Olszak** prowadzi mnie od razu do „swoich” strażaków z Rakowca. Są na dożynkach w pełnej gali.

– Wiadomo, jak to jest dzisiaj w gminie Siedlce, rolników, jak na lekarstwo – dzieli się smutną uwagą radna. – W Rakowcu zostało raptem 4 rolników, którzy mają spore gospodarstwa. Ci drobniejsi rolnicy już dawno upadli. A wśród tych, którzy w Rakowcu ciągle trwają na ojcowiznie, jest młody sołtys Rakowca i członek OSP **Łukasz Gorzkowski**.

– To najlepszy sołtys na świecie – reklamują go druhowie z OSP. Ale kiedy zauważają, że obok stoi sołtys Topórka, **Radosław Rostowski**, szybko się poprawiają: – Oczywiście zaraz po sołtysie Topórka...

– Jest nas już niewielu, którzy zostali w rolnictwie – mówi Łukasz Gorzkowski. – Ja przejąłem kurnik po tacie, a potem rozwinąłem jeszcze produkcję roślinną. Swoim ziarnem karmię kury, bo gdybym miał zboża sprzedawać, to sam pan wie. Mówią o tym w telewizji.

I właśnie idzie osoba, która często w telewizji występuje, posłanka **Anna Maria Siarkowska**.

– Coraz mniej jest rolników, a coraz więcej wielkich producentów – potwierdza posłanka – To fatalna tendencja, która pogarsza nasze bezpieczeństwo żywnościowe.



To wynik szkodliwej polityki wobec rolników, fatalnej metody zwalczania ASF. To trzeba zmienić. Już rozmawiamy z ministrem rolnictwa, jak to zrobić, aby nadal nie szkodzić rolnikom.

Pani poseł wie od pewnego czasu jeszcze lepiej, jak wygląda dziś polska wieś, bo się na nią przeniosła. Oczywiście nie po to, żeby prowadzić gospodarstwo rolne, ale z pobudek, jakie towarzyszą dziś tysiącom Polaków. – Sprzedaliśmy 56-metrowe mieszkanie w Warszawie i zamieniliśmy je na niewielki dom na wsi pod Mińskiem Mazowieckim – zdradza posłanka. – I mamy wielu sąsiadów, którzy na wsi szukają spokoju. Rolników raczej nie ma...

– Sprzeciwiam się głupim pomysłom, jak choćby planowany zakaz sprzedaży samochodów spalinowych – mówi już ze sceny Anna Maria

Siarkowska. – To najtańszy środek transportu i wieś sobie bez niego nie poradzi.

Szef MODR, **Sławomir Piotrowski** odczytuje list od senatora **Waldemara Kraski** w duchu „żeby polska wieś stawała się coraz zamożniejsza”, ale wtrąca też akcent osobisty, związany z jego funkcją radnego powiatowego. – Dziękuję wójtowi za wspólne z powiatem inwestycje – zwraca się do wójta Henryka Brodowskiego.

Do wójta zwraca się też poseł **Marek Sawicki**. – Produkcja rolna jest coraz kosztowniejsza, ale rolnictwo może być samowystarczalne energetyczne – mówi poseł. – Trzeba budować biogazownie. To dobra propozycja dla Siedlec i gminy. Czas też postawić tamę dla towarów rolnych z Ukrainy. Pojadę do Brukseli i pomogę komisarzowi Wojciechowskiemu... Kolejna propozycja to produkcja żywności bez GMO i anty-



Henryk Brodowski

biotyków, bardziej opłacalna dla rolników niż ta tradycyjna. Dziś tyle z polityki, bo to nie czas na politykę, ale czas dziękczynienia za trud rolników.

– Marek, ty pomóż, żeby za rok wszyscy rolnicy byli zadowoleni... – kwituje wystąpienie posła Brodowski.

A wicestarosta **Małgorzata Cepak** kontynuuje przesłanie posła Sawickiego w sprawie polityki, tyle że zdecydowanie bardziej radykalne. – Parlamentarzyści, to nie czas politykowania, to czas radości i podziękowania rolnikom. Chcecie politykować, to sobie wynajmijcie salę – proponuje, za co zbiera solidne brawa. Kolejni mówcy są już bardziej powściągliwi...

Zaczyna się koncert Stachurskiego. Dwóch mocno leciwych panów odsuwa się od sceny. Pytam, jak oceniają dożynki i jak wyglądały te sprzed lat.

– Teraz dożynki to tylko huk i walenie w bęben, nic więcej nie słychać – oceniają. – O, jak byliśmy młodzi...

Kiedy pytam o ich gospodarki, odpowiadają kilkoma soczystymi zdaniem pod adresem polityków. Nawet fragment nie nadaje się do zacytowania...

Tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Gdzie jest pan Józef?

Policja w Łosicach nie przestaje szukać 90-letniego Józefa Parańca, który wyszedł z domu 6 lipca i do tej pory nie wrócił.

Pan Józef jest mieszkańcem Czuchowa – Pieniek (gm. Platerów). Ostatni raz był widziany 6 lipca około godz. 13.30 przy lesie „Zaborskim”.

– Od momentu zawiadomienia o zaginięciu mężczyzny, organizowano akcje poszukiwawcze z udziałem strażaków oraz funkcjonariuszy policji z komend głównej i wojewódzkiej, oddziałów prewencji z Radomia i samodzielnych pododdziałów prewencji z Ostrołęki – słyszymy w komendzie w Łosicach.

Do poszukiwań używano specjalistycznego sprzętu: drona, urządzeń GPS i termowizyjnych oraz helikoptera.

– Sprawdzono około 300 ha bardzo trudnego i często prawie niedostępnego terenu. Weryfikujemy każdą pojawiającą się wskazówkę. Stale analizujemy materiał z wykonanych już czynności i opracowujemy plan dalszych działań – dodają policjanci. – Dziękujemy rodzinie zaginionego, mieszkańcom wsi Czuchów Pieńki i pobliskich miejscowości oraz druhom jednostek OSP. Wszystkie te osoby brały czynny udział w poszukiwaniach, często odkładając swoje domowe obowiązki i używając do tego prywatnych samochodów, motocykli terenowych, quadów czy pontonów.



Bez udziału tylu osób nie udałooby się sprawdzić tak dużego obszaru. Poza tym ich znajomość terenu była bardzo pomocna w planowaniu działań policji.

Przypominamy, że pan Józef jest szczupłym mężczyzną o wzroście 1,55 m. W momencie zaginięcia miał na sobie szaro-beżowy sweter bez rękawów, granatowe spodnie garniturowe, czarne klapki.

– Jeśli ktokolwiek ma informacje, mogące przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego, jest proszony o kontakt z policją w Łosicach pod numerem telefonu: 47 707 20 00 lub pod numerem alarmowym 112. (mc)

Wyszedł z domu...

1 września do garwolińskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o zaginięciu 70-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego. Starszy pan wyszedł rano z domu w nieznanym kierunku. Z relacji rodziny wynikało, że mężczyzna w przeszłości miał poważne problemy zdrowotne.

– Policjanci natychmiast rozpoczęli akcję poszukiwawczą. Do działań włączyli się również garwolińscy strażacy, druhowie, a także służba

ratownictwa specjalistycznego. Poszukiwania były prowadzone z użyciem psów tropiących, sprzętów takich jak noktowizor, termowizor czy dron – opowiada st. sierż. **Anna Uniwersał-Stachniak** z garwolińskiej policji.

2 września przed godziną 7 mężczyzna został odnaleziony przez garwolińskich funkcjonariuszy. Po udzieleniu pierwszej pomocy został przekazany rodzinie. (ak)

Uderzył w ogrodzenie

3 września o godzinie 0.46 w Kotoniu na ulicy Polnej samochód osobowy uderzył w ogrodzenie posesji.

– Kierujący volkswagenem 30-letni mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,6 promila alkoholu. Nie dostosował prędkości do warunków

ków ruchu i uderzył w ogrodzenie posesji, uszkadzając je. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie w Siedlcach do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy – poinformowała kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (ak)

Nowe wątki w „serialu” o wyborze dyrektora węgrowskiej szkoły...

To jeszcze nie koniec

Agnieszka Krawczykowska pokieruje przez najbliższe miesiące Szkołą Podstawową nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie.

1 września burmistrz **Paweł Marchela** wręczył jej dokument o powierzeniu obowiązków dyrektora placówki. To jednak nie kończy swisteo serialu, związanego z wyborem kierownictwa „dwójki”, tylko otwiera w nim nowe wątki.

O wyborach dyrektora SP nr 2 pisaliśmy na łamach „TS” kilkakrotnie. Pierwszy konkurs, do którego zgłosili się urzędujący dyrektor **Krzysztof Litka** i nauczycielka tej szkoły **Agnieszka Zarzycka**, burmistrz uchylił z powodu nieprawidłowości przy wyłanianiu przedstawicieli do komisji konkursowej. W drugim podejściu komisja (na wniosek przedstawicieli Kuratorium) utraciła kandydaturę Agnieszki Zarzyckiej z powodu braku dokumentu potwierdzającego jej kwalifikacje pedagogiczne i większością głosów wybrała na dyrektora Krzysztofa Litkę.

Z decyzją komisji o odrzuceniu kandydatki nie zgodził się burmistrz i unieważnił konkurs oraz rozpiął nowy. Do trzeciego nie doszło, gdyż po skargach kuratorium i Krzysztofa Litki wojewoda mazowiecki uchylił zarządzenia burmistrza, zalecając, by stanowisko dyrektora SP 2 burmistrz powierzył zwycięzcy drugiego konkursu Krzysztofowi Litce.

W tej sytuacji burmistrz Paweł Marchela miał dwa wyjścia – zaakceptować wyniki drugiego konkursu i powołać Krzysztofa Litkę na dyrektora, bądź odwołać się od rozstrzygnięcia wojewody do WSA, a zarządzanie szkołą powierzyć komuś innemu. Burmistrz wybrał drugie rozwiązanie. Najpierw

zwrócił się do dwóch wicedyrektorek, by jedna z nich przez najbliższe miesiące pokierowała szkołą, a gdy odmówiły, poszukał kandydatki wśród grona pedagogicznego placówki. W międzyczasie prawnicy burmistrza zaczęli pracować nad odwołaniem do WSA.

POPARCIE DLA DYREKTORA

Gdy stało się jasne, że burmistrz będzie skarżył rozstrzygnięcie wojewody do sądu, a dyrektorem na okres przejściowy mianuje kogoś innego niż Krzysztof Litka, w środowisku szkolnym zawrzało. Do burmistrza i rady miejskiej wpłynęły pisma od nauczycieli i rady rodziców, wyrażające poparcie dla dotychczasowego dyrektora. Również Krzysztof Litka zadeklarował władarzowi miasta, że jest gotów podjąć obowiązki dyrektora od 1 września 2023 r. do 31 sierpnia 2028 roku. A czterech radnych PiS, zaniepokojonych sytuacją, zgłosiło wniosek o sesję nadzwyczajną (odbyła się 31 sierpnia).

To była niestandardowa sesja. Przewodnicząca rady **Beata Gashi**, która zwykle pilnuje czasu wystąpień i ich kolejności, tym razem tak skrupulatna nie była. Zdarzało się, że osoby z publiczności zabierały głos przed radnymi, a nawet „pouczały” radnych, jak powinni zachować się przy głosowaniach. Sesja momentami przypominała wiec poparcia dla kończącego dyrektorską kadencję Krzysztofa Litki. Niektórzy mówcy byli nagradzani oklaskami. Nawet radny **Andrzej Grabek**, który wiele razy krytycznie wypowia-

dał się o środowisku nauczycielskim, tym razem przez przedstawicieli tegoż środowiska był oklaskiwany.

WICEBURMISTRZ TŁUMACZY

Burmistrz Paweł Marchela wyjaśniał, dlaczego podjął taką decyzję. Jego zdaniem, powierzenie obowiązków dyrektora komuś spoza dwójki kandydatów startujących w konkursie zapewni stabilne funkcjonowanie szkoły przez najbliższe miesiące, do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd administracyjny.

Wiceburmistrz **Halina Ulińska**, która była również przewodniczącą komisji konkursowej, zaznaczyła, że utracenie jednego z kandydatów w drugim konkursie ze względu na brak pisemnego poświadczenia o przygotowaniu pedagogicznym było błędem, gdyż ani w zarządzeniu burmistrza o konkursie, ani w aktach prawnych wyższego rzędu takiego wymogu nie ma. Podkreśliła, że zgodnie z prawem nauczycielem może być tylko osoba z przygotowaniem pedagogicznym i żaden dyrektor nie ma prawa zatrudniać w szkole nauczyciela, który nie ma takiego przygotowania. Beata Gashi nie podzieliła tego zdania, przytoczyła wyrok sądu administracyjnego z Poznania, który w niemal identycznej sprawie stwierdził, że odrębny dokument o przygotowaniu pedagogicznym jednak powinien być złożony przez kandydata na dyrektora.

GŁOSUJEMY STANOWISKO

W trwającej prawie trzy godziny dyskusji (momentami emocjonalnej) padło wiele argumentów za pozostawieniem Krzysztofa Litki na stanowisku dyrektora. Głos zabierali (m.in.



Burmistrz Paweł Marchela wręczył Agnieszce Krawczykowskiej dokument o powierzeniu jej obowiązków dyrektora.

Beata Gadomska i Edyta Doktor-ska-Rafałek), rodzice (m.in. przewodnicząca rady rodziców **Agnieszka Jurkowska**) oraz radni. Burmistrz na pytania odpowiadał krótko, bez wdawania się w polemiki. Radny **Maciej Robak** złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad stanowiska rady w sprawie powierzenia funkcji dyrektora SP nr 2 kandydatowi wyłonionemu w drodze konkursu. Część radnych miała wątpliwości, czy można stanowisko przegłosować, gdyż jest ono wyraźnym wkraczaniem rady miejskiej w kompetencje burmistrza.

Za przyjęciem stanowiska opowiedziało się 8 radnych (**Beata Gashi, Jacek Giers, Andrzej Grabek, Radosław Łuszczynski, Leszek Piotrowski, Artur Skóra i Tomasz Staręga**), 1 wstrzymał się od głosu (**Barbara Jakubisiak**), a 6 radnych (**Halina Kowalczyk, Zofia Paczóska, Iwona Rejmuza, Jo-**

lanta Roguska, Jerzy Szczęśniak i Barbara Szymańska) nie wzięło udziału w głosowaniu.

DYREKTOR DZIĘKUJE

Pod koniec dyskusji o głos poprosił ustępujący dyrektor Krzysztof Litka. Przyznał, że funkcję dyrektora sprawował przez wiele lat w czterech placówkach i nigdy nie miał żadnych zatargów, nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do jego pracy. Tu, w Węgrowie, po raz pierwszy spotkał się z tak dużą niechęcią władz wobec jego osoby. Dyrektor podziękował radnym za 6 lat współpracy. Dodał, że swoich racji będzie dochodził na drodze sądowej.

Burmistrz zrobił to, co sobie założył. 1 września powierzył pełnienie obowiązków dyrektora SP nr 2 **Agnieszce Krawczykowskiej**, nauczycielce języka angielskiego z 20-letnim stażem pracy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Węgrowie...

Inauguracja roku szkolnego z ministrem

Minister edukacji Przemysław Czarnek przyjechał w poniedziałek, 4 września, do Węgrowsa, by w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Kornela Makuszyńskiego wspólnie z uczniami, nauczycielami i rodzicami zainaugurować nowy rok szkolny 2023/2024.

Uroczystość zbiegła się z otwarciem nowej siedziby SOSzW w zmodernizowanym budynku dawnego gimnazjum gminy Liw.

Inaugurację poprzedziła msza w Bazylice Mniejszej w Węgrowie, której przewodniczył ordynariusz drohiczyński bp **Piotr Sawczuk**. Po mszy minister **Przemysław Czarnek**, wraz z nauczycielami, parlamentarzystami oraz przedstawicielami władz rządowych i samorządowych, udał się do nowej siedziby Ośrodka. Przed wejściem do budynku przecięto wstęgę, symbolizującą otwarcie obiektu.

Starosta węgrowska **Ewa Besztak** zaznaczyła, że na taki nowoczesny obiekt społeczność w Węgrowie czekała kilkanaście lat. – Można byłoby się spotkać na takiej uroczystości dużo wcześniej, gdyby nasi poprzednicy zechcieli skorzystać z dofinansowania i kupić ten budynek od samorządu gminy Liw. Ale opatrność nad nami czuwała. Kiedy 5 lat temu przejmowaliśmy władzę w powiecie węgrowskim, naszym sztandarowym hasłem był zakup tego obiektu oraz



Hanna Kasperowicz i Przemysław Czarnek

jego modernizacja. Dzisiejsze spotkanie jest zwieńczeniem tego procesu – powiedziała Ewa Besztak.

Pani starosta skierowała do ministra Przemysława Czarńka oraz do senator **Marii Koc** specjalne podziękowania dla rządu za wsparcie.

Poinformowała, że obiekt (wraz z zakupem i przebudową) kosztował ponad 17,5 mln zł, w tym 13,3 mln zł to wsparcie z funduszy rządowych. Dzięki inwestycji społeczność szkolna zyskała komfortowe zaplecze dydaktyczne. W budynku znajdują się:

jadalnia, kuchnia z zapleczem gastronomicznym, pokój nauczycielski, 11 gabinetów specjalistycznych, sala gimnastyczna, 5 gabinetów zespołów rewalidacyjno-wychowawczych, 29 sal lekcyjnych i gabinet psychologa.

Starosta dodała, że to nie koniec inwestycji na rzecz osób specjalnej troski. Zarząd powiatu zamierza bowiem w starym budynku utworzyć ośrodek wspierania osób z niepełnosprawnościami i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Minister edukacji zauważył, że ogólnopolskie zakończenie starego roku szkolnego odbyło się w nowym budynku SOSzW w Kozienicach, a inauguracja nowego roku szkolnego odbywa się w podobnej placówce w Węgrowie. Skąd takie wyróżnienie? – Dlatego, że podkreślamy ogromną wagę tych szkół – stwierdził Przemysław Czarnek. – Szkoły specjalne to placówki, w których pracują znakomici nauczyciele, do których chodzą znakomici uczniowie, a przyprowadzają ich znakomici rodzice. Tylko muszą mieć warunki do tego, by uczyć się w rzeczywistości godnych salach lekcyjnych i gimnastycznych. Finansujemy budowę, rozbudowę i modernizację szkół specjalnych po to, żeby postawić veto absurdalnej polityce edukacji włą-

czającej. My włączamy dzieci najlepiej w szkołach specjalnych, bo tu mamy znakomitą kadrę – dodał.

Minister zaznaczył, że rząd Zjednoczonej Prawicy nie tylko wspiera inwestycje w oświacie (przekazał samorządom 13,7 mld zł), ale też uczniów i nauczycieli – uczniowie klas IV otrzymają na własność laptopy, a nauczyciele bony na zakup sprzętu komputerowego oraz nagrody z okazji 250. rocznicy powołania Komisji Edukacji Narodowej.

Szef resortu edukacji odniósł się również do twierdzeń wielu samorządowców, że samorządy dokładają do oświaty. – Oświata jest zadaniem własnym, jeśli wójt, burmistrz czy prezydent nie rozumie tego, to znaczy, że w ogóle nie przeczytał ustawy o samorządzie. To my (rząd – przyp. red.) dokładamy do oświaty, i to dużo więcej niż nasi poprzednicy – stwierdził Przemysław Czarnek.

Na koniec wystąpienia pan minister wręczył dyrektor SOSzW w Węgrowie **Hannie Kasperowicz** dyplom uznania. Ostatnim akordem uroczystości był krótki program artystyczny, w którym wystąpili nauczyciele i podopieczni Ośrodka.

Tekst i zdjęcie: **STANISŁAW JASTRZĘBSKI**



Uniwersytet
Przyrodniczo-
-Humanistyczny
w Siedlcach



**Wybierz przyszłość pełną możliwości!
Zapisz się na studia 1-go i 2-go stopnia
oraz jednolite magisterskie.**

Aplikuj już teraz!

www.uph.edu.pl

Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie w nowej odsłonie zachwyca.

Kolejne wyjątkowe miejsce

– Przez lata pandemii nie mogliśmy się pochwalić tym, co tu zostało zrobione – powiedział **Sławomir Kordaczuk**, dyrektor siedleckiego muzeum regionalnego. A mowa o Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie, jednej z filii siedleckiej placówki. I na pewno tym miejscem chwalić się trzeba.

Muzeum w nowej odsłonie, czyli po rewitalizacji, która kosztowała w sumie 3 mln zł, zachwyca każdego. Piękny dworek otacza rozległy park (17 tys. drzew i krzewów – w tym 160 gatunków), drewniany mostek łączy dwa stawy, na których powierzchnię unoszą się nenufary, przepiękne alejki z urokliwymi ławeczkami kuszą cieniem drzew, są wiaty na grilla i ognisko, w parku znajdujemy też rzeźbę „Stary Winiarz”, krzyż pandemiczny, dwie kapliczki oraz trzy pomniki: gen. Ludwika Kickiego, Stefana Żeromskiego i poległego w tej wsi 14 sierpnia 1920 r. żołnierza Wojska Polskiego Jana Konarskiego. Pomyślano także o dzieciach – gdy dorośli zechcą zwiedzać ekspozycje w dworku, ich pociechy mogą w tym czasie bawić się na placu zabaw. Wszystko jest



przemyślane i dopieszczone w najdrobniejszych szczegółach.

Zachwyty nie kryli goście, którzy przyjechali na otwarcie kompleksu muzealnego po rewitalizacji. Poślowie **Kamila Gasiuk-Pihowicz** i **Marek Sawicki** nie szczędzili pochwał. Marek Sawicki przekazał dyrektorowi Kordaczukowi album „Kresy” o kresowych ziemianach. Marszałek **Adam Struzik** oraz **Ewa Janina Orzełowska** i **Elżbieta Lanc** z zarządu województwa wspominali pierwsze pobyty w dworku w Dąbrowie. Nie kryli dumy i zado-

wolenia, że przekazane wsparcie z budżetu Mazowsza zostało świetnie wykorzystane. Wiele miłych słów dyrektor Kordaczuk usłyszał także od właścicieli dworów, których zaproszono na ceremonie otwarcia. A byli choćby państwo Małgorzata i Waldemar Gujscy, właściciele dworu w Gałkach, czy **Małgorzata** i **Krzysztof Borkowscy**, których dwór w Mościbordach to już jeden z najbardziej znanych obiektów w tej części Mazowsza. Udałej modernizacji gratulowała także **Danuta Domańska** z Zamku w Liwie.

Prezydent Andrzej Sitnik nie był dłużny dyrektorowi muzeum. – Miałem telefony, że zniknął Jacek, a i dyrektora ktoś pewnie porwał. Uspokajałem, że go znajdziemy – stwierdził, wywołując salwę śmiechu. Życzył też władzom placówki w Dąbrowie, by ta przyciągała takie tłumy, jakie teraz odwiedzają siedlecki park Aleksandria.

Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie to już obowiązkowy punkt do odwiedzin. Nie tylko dla miłośników historii. Jest miejsce kojące zmysły, dodające energii, mimo że samo emanuje spokojem. Widać, z jaką



Do zabawnego przekomarzania doszło między dyrektorem muzeum a prezydentem Siedlec **Andrzejem Sitnikiem**. Mało kto z siedlczan ma świadomość, że siedleckie muzeum podlega samorządowi Mazowsza, a nie władzom miasta.

– Gdy z wieży muzeum zniknęła figura Jacka, a potem jej renowacja się przeciągała, siedlczanie narzekali na prezydenta. Siedzieliśmy wtedy cicho – mówił Sławomir Kordaczuk. – Ale gdy Jacek wrócił, za co mieszkańcy zaczęli chwalić prezydenta, musieliśmy przypomnieć, że to zasługa marszałka.

miłością zadbane tam o każdy szczegół. Wszystkim pracownikom należą się słowa uznania. Warto dodać, że w dworku są pokoje do wynajęcia, (nawet ze śniadaniem), a o dąbrowskich śniadaniach krążą już legendy (jeśli przygotowują je panie z tamtejszego KGW, które zadbały o poczęstunek podczas otwarcia, to kulinarne wrażenia są istotnie gwarantowane!).

W tym roku wstęp do zabytkowego kompleksu kosztuje 1 zł. Warto to wykorzystać i odwiedzić tak wyjątkowe miejsce.

Tekst i zdjęcia:
MARIOLA ZACZYŃSKA



Słodkiego, miłego życia

Katarzyna Figura i Piotr Siwkiewicz, mińszczanin Jan Himilsbach i Bohdan Smoleń. Czy w środowisku artystycznym łatwo o przyjaźń?

W latach 80. XX w. na krajowych scenach królowały takie zespoły rockowe, jak: Kombi, Maanam, Lady Pank, Lombard, Perfekt, Republika, Bajm i Budka Suflera. – A jak to, panie Sławomirze, wyglądało od kulis? Które zespoły się przyjaźniły, wspierały, a które trzymały się od siebie jak najdalej? – zapytał **Sławomir Łosowski**, kompozytora przeboju „Słodkiego, miłego życia”.

– Spotykaliśmy się czasem w hotelach na trasach lub gdy graliśmy na wspólnych imprezach (np. „Rock-Arena”). Zналиśmy się, ale nie sądzę, aby zawiązały się jakieś bliższe relacje pomiędzy poszczególnymi osobami. Przynajmniej mi nic o tym nie wiadomo. Nie przypominam też sobie, aby były jakieś nieporozumienia pomiędzy zespołami. Pamiętam jedynie obrazki pijanych muzyków,

snujących się pomiędzy pokojami na hotelowych korytarzach lub ryjących w windach. Oraz nocne nieprzyjemne telefony, gdy mnie, jako lidera zespołu, proszono z recepcji, abym uciszył, niestety, czasem także moich współpracowników, bo niektórzy z nich też wchodzili już na tę drogę – wspomina.

WÓDECZKA Z HIMILSBACHEM

Zdarzały się natomiast konflikty i podziały wewnątrz zespołów. I to z częstym finałem w sądzie. Do dziś na polskiej scenie muzycznej można spotkać co najmniej kilka zespołów o identycznie brzmiącej lub zbliżonej nazwie. Kombi (Sławomir Łosowski) i Kombii (Grzegorz Skałwiński, Waldemar Tkaczyk), albo De Mono Marka Kościkiewicza i De Mono Andrzeja Krzywego. Spór o nazwę toczyli także między sobą muzycy zespołów: Oddział Zamknięty, Papa Dance, Piersi czy Budka Suflera.

Zwaśnieni artyści zwykle nie myślą o pojednaniu. Na koncertach wykonują te same piosenki, tyle że w różnych składach osobowych. Stąd na „Sylwestrze Marzeń z Dwójką” w Zakopanem zagrało Kombi, a na imprezie TVN-u w Warszawie – Kombii. I tu, i tam można było usłyszeć

„Słodkiego, miłego życia”, choć członkowie obu zespołów tego życia sobie nawzajem nie umilali.

Głośno było też o konflikcie **Małgorzaty Ostrowskiej** – byłej wokalistki i autorki tekstów Lombardu – oraz kompozytora piosenek, klawiszowca **Grzegorza Stróżniaka**. Liderowi zespołu nie podobało się, że występująca od 1999 r. solo piosenkarka nadal swobodnie wykonuje najbardziej znane hity z repertuaru Lombardu. Sąd orzekł jednak, że może to robić.

Czy w środowisku artystycznym łatwo o przyjaźń? – pytałem w latach 90. minionego wieku **Bohdana Smolenia**. – To zależy z kim – odpowiedział. – Nie jedną wódeczkę z Himilsbachem wypiliśmy i jakoś towarzysko do siebie pasowaliśmy. A z Laskowikiem niekoniecznie.

– Trudno być w tej samej branży i choć trochę się nie lubić – mówi **Andrzej Rybiński**. – Ze Zbyszkim Wodeckim zналиśmy się ponad czterdzieści lat. Byliśmy ze sobą bardzo blisko. Można to nazwać męską przyjaźnią. Czasami zastępowaliśmy się, gdy nie mogliśmy zagrać na jakiejś imprezie. Dzwonił do mnie, że coś mu wypadło i pytał, czy ja mógłbym za-

grać. Kto jeszcze? Ala Majewska jest mi bardzo bliska mentalnie, znamy się od wielu lat. Z **Dzidką Sośnicką** mieszkaliśmy niedaleko siebie, odwiedzaliśmy się, nasze małżeństwa się przyjaźniły.

WSPÓLNY POCIĄG DO HOLLYWOOD

Jeśli ktoś szuka bratniej duszy, to na pewno ją znajdzie. W szkole aktorskiej, na planie filmowym albo w teatrze. Czasem wszystko układa się samo, jak w życiu **Katarzyny Figury i Piotra Siwkiewicza**. To, że ich drogi życiowe się złączyły, zapisane już było chyba w gwiazdach. Katarzyna urodziła się 22 marca, Piotr – 4 kwietnia, oboje w 1962 r. Poznali się na egzaminie do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie podczas sprawdzianu pisemnego z języka francuskiego.

– Zdawaliśmy go z Piotrkim tylko we dwoje – przypomina sobie Katarzyna Figura. – Kaśka czegoś nie wiedziała i ja jej podpowiadałem. A potem sam potrzebowałem podpowiedzi... – dodaje Piotr Siwkiewicz. I tak się skumpłowali!

Kilka lat później zagraли razem w komedii „Pociąg do Hollywood” Radosława Piwowarskiego.

Odnieśli sukces. Figurę okrzyknięto symbolem seksu, polską Marylin Monroe, Siwkiewicz odebrał nagrodę im. Zbigniewa Cybulskiego. Przez pewien czas mieszkali nawet razem w Paryżu.

– To był bardzo znaczący i łączący nas okres – mówi aktorka. Byli jak brat i siostra. Przeżywali wspólnie chwile radosne, ale mogli też na siebie liczyć w trudnych życiowych momentach – takich jak pogrzeb mamy Piotra, **Alicji Siwkiewicz** (założycielki Zespołu Pieśni i Tańca „Chodowiaczy”), w maju 1998 r. Piotr przyjechał wtedy z Paryża i został u Kasi na noc. Gdy tylko otrzymał wiadomość o pogarszającym się zdrowiu mamy, pojechał do brata. Z Kasią spotkali się dopiero na pogrzebie. Wiedział, że chciała przyjechać, mimo to był zaskoczony i bardzo wzruszony, gdy podeszła do niego w kościele i usiadła razem z nim za trumną. W miejscu, które zajmuje zwykle najbliższa rodzina. Trzymała jego dłoń i bardzo wspierała przez całą uroczystość żałobną. Na pogrzeb przyjechała ze swoim tatą. Zdała egzamin z przyjaźni na piątkę. To jeszcze bardziej scementowało ich przyjaźń.

TOMASZ MARKIEWICZ

Impreza Mostostalu przyciągnęła tysiące ludzi!

Kilka tysięcy ludzi wzięło udział w pikniku z okazji 50-lecia Mostostalu Siedlce. Parkingi wokół firmy były zastawione setkami samochodów, podobnie jak ulice sąsiadujące z Mostostalem.

Siedlecki Mostostal powstał w 1973 roku jako Wytwórnia Lekkich Konstrukcji Stalowych.

– W miejscu, w którym teraz jest rozstawiona scena, pół wieku temu były łąki i pasły się krowy. Teraz jesteśmy jedną z czołowych europejskich firm, produkujących konstrukcje stalowe – mówił prezes Mostostalu **Tomasz Hapunowicz**.

Najpierw uruchomiono produkcję konstrukcji stalowych, w 1977 roku krat pomostowych, a w 1978 roku otwarto cynkownię ogniową. Każdy kolejny rok przynosił firmie rozwój i zmiany. Jedną z ważniejszych była prywatyzacja, do której doszło w 1993 roku. Wtedy działalność rozpoczęła spółka akcyjna Mostostal Siedlce, która cztery lata później zadebiutowała na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

W 1999 roku większościowy pakiet Mostostalu Siedlce kupił Polimex-Cekop, który na rynku istniał od zakończenia II wojny światowej,

a w 2004 roku doszło do fuzji obu przedsiębiorstw. Tak powstał Polimex-Mostostal S.A.

W 2016 roku ze struktury Polimexu-Mostostal został wydzielony zakład w Siedlcach, jako oddzielna spółka. Rok później w jej strukturę włączono oddział w Rudniku nad Saniem, który specjalizuje się w produkcji konstrukcji stalowych, głównie dla energetyki.

Jako że piknik z nazwy był „rodzinny”, przygotowano mnóstwo atrakcji dla dzieci – zarówno popularnych dmuchawców, jak i gier logicznych, plastycznych oraz stoiska, na których przeprowadzono eksperymenty fizyczne i chemiczne. Wszystkie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

W trakcie imprezy wręczono również odznaczenia państwowe, przyznane przez Prezydenta RP **Andrzeja Dudę**, najbardziej zasłużonym pracownikom Mostostalu. Wszystkim gratulujemy!

Do wspólnego świętowania zapro-

szone byłych prezesów spółki. Na uroczystości pojawił się wieloletni prezes **Aleksander Jonek**. Byli również poseł **Krzysztof Tchórzewski** i wicewojewoda mazowiecki **Sylwester Dąbrowski**.

W ubiegłym roku przychód firmy był rekordowy i wyniósł 1,1 mld zł. W ciągu najbliższych dwóch lat Mostostal zamierza znacznie zainwestować w dalszy rozwój. Oprócz nowej farmy fotowoltaicznej ma zostać zautomatyzowana linia do produkcji krat pomostowych i linia do wzdłużnego cięcia blachy. Inwestycja będzie kosztowała 50 mln zł, a Mostostal zdobył na nią 25 mln zł dofinansowania. – Dzięki dotacji możemy od razu zrealizować projekt w całości, bez konieczności dzielenia go na etapy – zaznacza prezes.

Co dzięki linii zyska firma? Przede wszystkim automatyzację, robotyzację i informatyzację procesu produkcji, co pozwoli na zwiększenie wydajności produkcji krat prasowanych. Inwestycja ma zostać zrealizowana do września 2025 roku.

– Na najbliższe miesiące mamy już zapewniony portfel zamówień – mówi Tomasz Hapunowicz. – To daje nam stabilność funkcjonowania.

JUSTYNA JANUSZ



zdjęcia: Aga Król

E D U K A C J A



www.MAZOVIA.edu.pl

fot. arch. P. Durakiewicz



AKADEMIA NAUK
STOSOWANYCH
MAZOVIA

ul. Sokołowska 161, 08-110 Siedlce

tel.: 25 633 30 32

Sołtyska upiera się, by chodnik był, a starosta, by go nie było...

Jakie są szanse?

Irena Kamińska, sołtys Grzybowa w gminie Sarnaki, zapowiada, że nie spocznie, dopóki we wsi nie powstanie chodnik.

Przez Grzybów biegnie droga powiatowa. **Irena Kamińska** od trzech lat walczy o wybudowanie chodnika, którego nie ma po żadnej stronie drogi.

Pani sołtys wystąpiła w tej sprawie na jednej z sesji rady gminy. Informowała, że samochody, jeżdżące do zakładu sprzedającego materiały budowlane, zniszczyły drogę. Podkreślała, że jest niebezpiecznie zwłaszcza dla dzieci wysiadających z autobusu szkolnego. Wójt wyjaśniał wtedy, że aby powstał chodnik, starostwo musiałyby kupić od mieszkańców część ich gruntów. I to starostwo, jako właściciel drogi, musiałyby chodnik wybudować. Ale zapytany o to starosta **Janusz Kobyliński**, w rozmowie z „TS”, zaznaczył, że powiat ma ograniczone fundusze, a w pierwszej kolejności remontuje drogi, które są w najgorszym stanie. Dodał, że jeśli będą środki zewnętrzne, to chodnik zostanie wybudowany.

Gazetę z artykułem pani sołtys przyniosła na sesję w Sarnakach.

– Piękny artykuł był w „Tygodniku”. Starosta mówił, że każdy by chciał jeść kawior, ale powiat ma pieniądze na chleb ze smalcem. To nie może być nawet jakiegos planu, żeby ten chodnik kiedyś został zrobiony? – zapytała, wykorzystując obecność starosty na obradach. – Droga z Sarnak do Grzybowa należy do powiatu. Nie ma pobocza, a do tego drzewa się rozrosły, utrudniając przejazd. Było już parę wypadków. Nie można nas traktować tak, że to wieś na uboczu, a drogę i chodnik robić we wsiach, gdzie są trzy czy cztery domy – dodała.

Pani sołtys podkreśliła, że mieszkańcy chcą się dołożyć do budowy chodnika. – Bo ile można się prosić? Ludzie tracą cierpliwość – przyznała.

Starosta powtórzył, że powiat nie ma pieniędzy i w pierwszej kolejności remontuje najbardziej zniszczone drogi. – Poza tym trzeba by płoty li-



screen MC

kwidować, bo są w pasie drogowym. A są tam ogrodzenia murowane, więc wątpię, że będzie na to zgoda – skwitował.

– Tam nie ma murowanych ogrodzeń, a ludzie się zgadzają na przekazanie gruntów – wtrąciła Irena Kamińska

Starosta widział jednak kolejne przeszkody. – Jest tam wąsko, nie ma możliwości wybudowania chodnika. I jestem przekonany, bo działam trochę w samorządzie, że na pewno znalazłaby się jedna czy dwie osoby we wsi, które się nie zgodzą na oddanie gruntu pod chodnik.

Irena Kamińska zagwarantowała, że rozmawiała ze wszystkimi i że wszyscy się godzą na przekazanie gruntów.

– Na pewno są właściciele nieruchomości, którzy nie żyją, a sprawy spadkowe są nieuregulowane – upierał się Janusz Kobyliński.

Radny **Jarosław Melech** zauważył, że gdy na DK19 są wypadki, organizuje się objazdy przez Grzybów i wieś Kamiankę. – A stoi znak ograniczający ruch samochodów do 12 ton. Kto będzie remontował drogi, gdy ciężarówka je rozjadą? A w Grzybowie teren jest podmokły – dodał

– Zablokujemy wtedy drogę i wszystko w tym temacie. Nie pojedą w ogóle! – zapowiedziała Irena Kamińska. Przypomniała, że złożyła pismo z podpisami wszystkich mieszkańców, którzy wyrażają zgodę by oddać swoje grunty pod budowę chodnika. – Więc nie wiem, dlaczego starosta tak się upiera. Nie ma u nas nawet ścieżki rowerowej z Sarnak. Całkowicie trzeba wieś zostawić w zapomnieniu, mimo że tylu młodych ludzi tu mieszka?

Irenę Kamińską nie zniechęcają argumenty starosty. Zapowiada: – Nie odpuszczę. Będę przy tej sprawie dreptać, aż wydrepczę. To my z artykułu się dowiadujemy, że nie ma pieniędzy i szans na budowę chodnika, bo choć piszemy pisma, nie dostajemy żadnych odpowiedzi. Dlaczego starosta nie potrafił powiedzieć tego wprost? On tylko gada, gada, a afektów nie ma. Nie rozumiem tłumaczenia, że nie ma szans na chodnik, skoro wszyscy się godzą oddać działki.

MILENA CELIŃSKA

200 kg śniętych ryb w stawie

Przyducha była powodem masowego śnięcia ryb w stawie przy ul. Lipowej w Siedlcach.

Śnięte ryby dostrzeżono 29 sierpnia. Zostały wyciągnięte na brzeg, a dyżurny Straży Miejskiej powiadomił wydział gospodarki komunalnej urzędu miasta. Gdy 30 sierpnia rano strażnik miejski pojechał na miejsce, okazało się, że wyciągnięte ryby nie zostały sprzątnięte, a na powierzchni wody unosiły się kolejne.

– Smród od psujących się ryb był nie do zniesienia – mówią mieszkańcy.

Zebrano wszystkie martwe ryby do worków. Było ich około 200 kilogramów (największy sum miał 1,3 m). Powodem śnięcia ryb była przyducha. Warunki atmosferyczne spowodowały, że w tym małym zbiorniku znacznie zmniejszyła się

ilość tlenu, a to doprowadziło do masowego wymierania organizmów.

Zebrane ryby zostały poddane utylizacji. Strażacy z PSP w Siedlcach przywieźli agregat, który natleniał wodę w zbiorniku.

– Wiedzieliśmy, że w tym stawie są jakieś ryby, ale nie wiedzieliśmy, ile ich jest i jakie. Nie zarybiamy tego stawu – mówi **Mariusz Myrcha**, kierownik wydziału gospodarki komunalnej. – Robią to mieszkańcy, dbają też o staw i ryby.



Straż Rybacka zbadała wodę. Miernik pokazał 0,3 proc. zawartości tlenu, a w kolejnym badaniu 1 procent. To bardzo niski poziom.

– Będziemy monitorować, co dalej tam się dzieje, czy po natlenie-

niu wody w stawie zostały jeszcze jakieś ryby – mówi Mariusz Myrcha.

Ten zbiornik wodny kiedyś służył do odwodniania okolicznego terenu. Kiedyś nie było tu kanalizacji,

więc spełniał funkcję retencyjną dla osiedla domów jednorodzinnych. Gdy osiedle zaczęło się rozrastać, powstała kanalizacja deszczowa, ale staw pozostał. Jest atrakcją dla mieszkańców osiedla.

AGA KRÓL



fort. Aga Król

Gmina Stoczek

Ktoś porzucił beczki w lesie

W lesie w pobliżu miejscowości Stare Lipki w gminie Stoczek znaleziono pięć beczek z nieznaną substancją.

Na beczki natknął się mieszkaniec, który w niedzielę, 3 września, wybrał się rano do lasu na grzyby. O znalezisku poinformował służby, dzwoniąc na nr 112. Na miejsce przyjechały dwie jednostki straży pożarnej oraz policja, a także wójt gminy Stoczek **Zbigniew Kłusek**. Jak powiedział nam wójt, teren został zabezpieczony, a po zakończeniu czynności prowadzonych przez policję beczki zostaną z lasu zabrane. Najprawdopodobniej zająć się tym będzie musiała gmina Stoczek.

To nie pierwsze tego typu zdarzenie na terenie powiatu węgrowskiego. Dwa tygodnie temu ktoś wyrzucił beczki z nieznaną sub-

stancją do lasu w okolicy miejscowości Majdan w gminie Łochów. 21 sierpnia straż pożarna pomogła w zabezpieczeniu znaleziska

i asystowała przy transporcie beczek do wyznaczonego przez ZGK Łochów miejsca na terenie składowiska odpadów. **(sej)**



fort. Czytelnik

Beczki z nieznaną substancją w lesie koło Starych Lipek.

Powiat łosicki

W tym sezonie bez utonięć!

To doskonała informacja. Na terenie powiatu łosickiego nie doszło w te wakacje do żadnego utonięcia, pomimo że w całym powiecie jest tylko jedno kąpielisko strzeżone, nad łosickim zalewem. Jest natomiast wiele kąpielisk dzikich nad Bugiem, rzeką szczególnie niebezpieczną, która przez lata zbierała śmiertelne żniwo. Czyżby więc korzystający z letniej kanikuły, odpoczywający nad wodą, stali się rozsądniejsi?

– Dzielnicowi często patrolują kąpieliska i przypominają, by z wody korzystać bezpiecznie – mówi młodszy aspirant **Emilia Matejczuk** z KPP w Łosicach. – Prowadzimy też inne działania profilaktyczne. Jednym z najważniejszych jest program „Bezpieczne wakacje – kreci mnie bezpieczeństwo nad wodą”.

W ramach programu policjanci z łosickiej komendy aktywne współpracują z łosickim Sanepidem. W okresie wakacji organizują spotkania profilaktyczne, których głównym celem jest uchronienie dzieci i młodzieży przez zagrożeniami.

Ostatnio policjanci i pracownicy Sanepidu odwiedzili uczestników obozu na terenie ośrodka wypoczynkowego „Partner” w Serpelicach. Przeprowadzono kontrolę miejsc wypoczynku i połączono ją z wykładem profilaktycznym na temat bezpiecznego wypoczynku nad wodą oraz profilaktyki uzależnień.

W ramach akcji, która ma charakter ogólnopolski, ogłoszony będzie też konkurs plastyczno-filmowy „Artystyczny przeWodnik”, promujący bezpieczne korzystanie z wody oraz zdrowy tryb życia. **(ZJ)**

Medyczna Szkoła Policealna

im. prof. Zbigniewa Religi
ul. Młynarska 17
08-110 Siedlce
tel. 25 644 78 17



REKRUTACJA 2023/2024

SIEDLECKI MEDYK

KIERUNKI:

- Asystent Osoby Niepełnosprawnej
- Asystentka Stomatologiczna
- Florysta
- Higienistka Stomatologiczna
- Opiekun Medyczny
- Opiekun Osoby Starszej
- Opiekun w Domu Pomocy Społecznej
- Opiekunka Dziecięca
- Opiekunka Środowiskowa
- Ortoptystka
- Podolog
- Protetyk Słuchu
- Technik BHP
- Technik Elektroradiolog
- Technik Masażysta
- Technik Sterylizacji Medycznej
- Technik Usług Kosmetycznych
- Terapeuta Zajęciowy

BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKA !

WWW.CKZIU.SIEDLCE.PL



Medyczna Szkoła Policealna
w Mińsku Mazowieckim



SZKOŁA BEZPŁATNA
BEZ MATURY
BEZ OGRANICZEŃ WIEKOWYCH



Rekrutacja na rok szkolny
2023/2024

Technik masażysta

Opiekun medyczny

Terapeuta zajęciowy

Opiekunka dziecięca

Podolog

Technik BHP

Technik
farmaceutyczny

Technik usług
kosmetycznych

www.mspmm.edu.pl

25 758-54-85

REKRUTACJA 2023



7-7 HUFIEC PRACY
W SIEDLCACH



ul. 3 Maja 28, pokój 305
08-110 Siedlce,
budynek Spółdzielnia Mieszkaniowa Piętro III
tel. 25 632 36 78

OFERUJEMY

- Praktyczną naukę zawodu z wynagrodzeniem u lokalnych pracodawców
- Wsparcie wykwalifikowanej kadry wychowawczej i psychologa
- Wsparcie doradcy zawodowego i pośrednika pracy
- Możliwość szkoleń (bezpłatnych) zawodowych podnoszących kwalifikacje zawodowe
- Bezpłatne zajęcia kulturalne, rekreacyjne, wycieczki, obozy
- Współpracujemy ze Szkołą Branżową I stopnia oraz Szkołą Podstawową (VII i VIII Klasa)



ZAPEWNIAMY NAUKĘ
W ZAWODACH :

- fryzjer
- kucharz
- elektromechanik
- sprzedawca
- mechanik pojazdów samochodowych
- mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych
- blacharz, lakiernik i wiele innych



**CZEKAMY NA
CIEBIE !**

Niepubliczna Ośmioklasowa Szkoła Podstawowa z Oddziałami
Przysposabiającymi do Pracy
oraz Niepubliczna Branżowa Szkoła I Stopnia



U nas uzupełnisz wykształcenie podstawowe i zawodowe
oraz zdobędziesz kwalifikacje w wybranym zawodzie

NABÓR TRWA CAŁY ROK!

08-110 Siedlce, ul. Szkolna 33 tel. 510 037 582, 25 632 26 62
e-mail : zawod4@wp.pl

Panie prezydencie, pościgamy się?

To chyba absurd roku...

Na dziurawej gruntowej drodze, na odcinku 150 m, usypano z gruzu trzy progi spowalniające.

Mowa o ulicy Królowej Jadwigi w Siedlcach. Progi wykonano bez odpowiednich oznaczeń, z gruzu, w dodatku na łuku drogi. Zapytaliśmy prezydenta Siedlec **Andrzeja Sitnika**, kto podjął tak absurdalną decyzję. Nie potrafił odpowiedzieć. Zastępca skarbnika miasta stwierdził, wbrew faktom, że żadnych progów tam nie ma. Tylko że znaki informujące o progach już są.

Ulica Królowej Jadwigi łączy ulice biskupa Mazura z Żaboklicką (ta dochodzi do ulicy Janowskiej). Od kiedy zaczął się remont ulicy Starowiejskiej, ulice Żaboklicka i Królowej Jadwigi stały się nieformalnym objazdem do centrum. Oficjalny prowadzi ulicami Starzyńskiego i Brzeską (lub przez Stok Lacki i Żabokliki). Brzeska już w wakacje była mocno zakorkowana, a od 4 września jest jeszcze gorzej. Bez wątpienia ulica Królowej Jadwigi jest drogą publiczną, co oznacza, że jeździć może po niej każdy, niezależnie

nie od tego, czy jest to objazd, czy nie.

AŻ TU NAGLE...

Ruch na ul. Królowej Jadwigi zwiększył się znacząco po rozpoczęciu remontu ul. Starowiejskiej. Po deszczu ciężko było tamtędy przejechać przez doły głębokie na kilkadziesiąt centymetrów. Urzędnicy, po wielu prośbach kierowców, wysypali na nie gruz. Po dwóch tygodniach pojawiły się kolejne doły, ale jeździć się dało. Co prawda z maksymalną prędkością 20 km/h, ale lepsze to niż stanie w półgodzinnym korku.

Kilka dni temu na ulicy pojawiły się nagle przeszkody – usypane góry z gruzu. Gdy zaczęli do nas dzwonić Czytelnicy z prośbą o interwencję, początkowo uspokajaliśmy, że na pewno urząd miasta każe to rozgarnąć. Ku naszemu zaskoczeniu, po obu stronach około 150-metrowej drogi pojawiły się jednak znaki informujące, że są to progi spowalniające. Zwróciła na

nie również uwagę radna **Marlena Puzia**, która przyznała, że uszkodziła sobie na nich samochód. A w podobnej sytuacji jest wielu kierowców.

Progi początkowo były dość wysokie – sięgały 15-20 cm (zgodnie z prawem mogą mieć najwyżej 10 cm) i w dodatku wystawały z nich ostre krawędzie gruzu.

FOTORADAR JESZCZE ZRÓBCIE!

Czytelnicy nie zostawili na tym pomysłu suchej nitki. – Kto podjął tak idiotyczną decyzję? – pytali. – Fotoradar proponuję lub odcinkowy pomiar szybkości – proponowali złośliwie.

Prezydent Andrzej Sitnik tłumaczył, że progi usypano na wniosek mieszkańców, którzy skarżyli się, że samochody jeżdżą tamtędy bardzo szybko. – Żeby nie było tam wyścigów samochodów – dodał, co wywołało zdumienie, bo nie da się tam jechać szybciej niż 20 km/h (często jedzie się maksymalnie 5-10 km/h).

Z kolei **Grzegorz Kołodziejak**, zastępca skarbnika Siedlec, na oficjalnej konferencji prasowej stwierdził, że... progów tam nie ma. Mimo że



fol. JJ

są dwa pionowe znaki, ostrzegające o tych przeszkodach. Buńczucznie też zarzucił mieszkańcom Siedlec i okolic, że jeżdżą tamtędy „dla własnej wygody”. Bo przecież tam objazdu nie ma. O progach wypowiedział się także pracownik wydziału dróg. Przyznał, że wie o nich tyle, ile przeczytał na Facebooku. – To dziwna sytuacja – określił.

CO AUTOR MIAŁ NA MYŚLI?

Na odcinku niespełna 150 m są trzy progi, w dodatku jeden na łuku drogi. Żaden z progów nie ma oznaczenia poziomego. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że nikt z urzędników nie konsultował tej decyzji z policją. A policjanci śmieją się z takiego rozwiązania.

– Wiemy, że ludzie proszą o progi na asfaltowych ulicach, ale nie mogą się doprosić. A tutaj sami zachodząmy w głowę, co autor miał na myśli

– stwierdził jeden w rozmowie z nami.

Po publikacji informacji o progach na ul. Królowej Jadwigi w Internecie zadzwonił do nas mężczyzna. Przedstawił się jako mieszkaniec ulicy. Był oburzony tym, że taki artykuł w ogóle powstał, bo przecież tam objazdu nie ma...

■■■■

Na widok usypanych gór z gruzu pomyślałam, że śmiesznie by było, gdyby to były progi. – Nie, w życiu nikt by takiej głupoty nie wymyślił – stwierdziłam. W złą godzinę chyba wypowiedziałam, bo zaraz potem pojawiły się znaki. No są progi!

Nikt mi nie wmówi, że tą ulicą można robić wyścigi samochodów. Zapraszamy prezydenta Sitnika – niech się ściga. Byle nie służbowym autem, żebyśmy nie ponieśli kosztów naprawy z miejskiej kasy.

JUSTYNA JANUSZ

Złot motoryzacyjny w Węgrowie

Okolo 300 starszych i młodszych pojazdów przyjechało do Węgrowsa na złot motoryzacyjny Speedwayz 2023.

Impreza zorganizowana przez trójkę przyjaciół ze stowarzyszenia Event 99 – **Kamile Laskowską, Jakuba Kocon i Przemysław Pełszyka** – jest kontynuacją Węgrowskiego Złotu Pojazdów Zabawkowych NATŁOK. Teraz formuła imprezy została rozszerzona o pojazdy nowej generacji. Zmieniono też nazwę na: Złot Motoryzacyjny Speedwayz. Okazała się strzałem w dziesiątkę! Aut uczestniczących w zlocie było tak dużo, że dla niektórych zabrakło miejsca na płycie rynku, więc musiały parkować na parkingach lub okalających rynek ulicach. Dopisała również publiczność, która nie tylko podziwiała auta zgromadzone na zlocie, ale też aktywnie dopingowała kierowców biorących udział w konkursach.

Na złot przyjechali właściciele pojazdów z naszego regionu, ale też z okolic Warszawy, Białegostoku, a nawet Łodzi. Przy-

wieźli ze sobą (lub przyjechali nimi) pojazdy różnych marek: od popularnych kiedyś na polskich drogach maluchów (fiat 126p), przez polonezy, bmw, toyoty po jaguary. Były też stylowe warszawy, syrenki, volkswageny, citroëny, mercedesy oraz motocykle (junaki, WSK-i, czy MZ-ki). Było też kilka ciągników rolniczych, m.in. marki URSUS C-330 i C-360. Najstarszy pojazd złotu wyprodukowano w 1932 roku, a najmłodszy w 2023. Pięknie prezentował się opel w błękitnych barwach z przy-

czepą kempingową w tym samym kolorze. Był również food truck „OSP Podpalacz”, zbudowany na bazie pojazdu marki Żuk, w którym było można kupić jadło. Nowsze pojazdy, takich marek, jak: Toyota Supra GR, Subaru BRZ, Mercedes A45 AMG czy nawet Jaguar F-Type R z przepięknym pomarańczowym kolorem, godnie dotrzymywały towarzystwa swoim starszym „kolegom”.

Wydarzeniu towarzyszyły konkursy: zmiana koła na czas kluczem ręcznym, ułożenie kluczy do skrzynki z narzędziami na czas, najwolniejszy przejazd trasy motocyklem, konkurs na najładniejszy wydech, na auto złotu nowe i stare oraz wiele in-

nych. W sumie nagrodzono 18 osób. Na odwiedzających czekały food trucki oraz stoiska partnerów. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci w postaci eurobungee, dmuchanych zjeżdżalni oraz waty cukrowej.

Przy okazji przeprowadzono akcję charytatywną na Dom Dziecka Rafael. Gościem specjalnym był **Marcin Borkowski „Borkoś”** – ratownik medyczny Stołecznego WOPR, który propaguje pomoc medyczną i zwraca uwagę na to, jak ważne jest natychmiastowe udzielenie pomocy osobom poszkodowanym, np. w wypadkach samochodowych.

Ostatnim akordem złotu była parada pojazdów ulicami Węgrowsa.

Wszystkie prezentowały się wręcz doskonale.

– Z imprezy jesteśmy zadowoleni na 150 procent. Spodziewaliśmy się mniejszej frekwencji, a przyjechało wiele aut – mówi **Jakub Kocon** ze stowarzyszenia Event 99. – Cieszy nas pozytywny odbiór złotu wśród uczestników i mieszkańców. To bardzo motywuje do działania – dodaje Przemysław Pełszyk. Zaznacza, że w organizację wydarzenia zaangażowało się ponad 20 osób. Dziękuje też za wsparcie, którego udzielili sponsorzy i partnerzy złotu.

Złotowi przyglądał się burmistrz Węgrowsa **Paweł Marchela**. – Piękna impreza, niepolityczna, myślę, że tak właśnie być powinno. Przedsięwzięcie jest godne kontynuowania. Na wsparcie ze strony miasta można liczyć – powiedział nam Paweł Marchela.

Czy impreza będzie kontynuowana w następnych latach? – Myślę, że tak – odpowiada Jakub Kocon. – Dziś nie chciałbym składać deklaracji do daty, jednak chcemy nasz Speedwayz organizować w każde wakacje. Myślę, że złot stanie się imprezą cykliczną.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Jakub Kocon



fol. sej

Siedlce gościły esperantystów

W Siedlcach odbył się 40. Polski Kongres Esperantystów. Wzięło w nim udział 104 esperantystów z Polski i z zagranicy.

Byli goście z: Niemiec, Czech, Stanów Zjednoczonych (prof. Zbigniew Antoni Kruszewski – wnuk Antoniego Grabowskiego), a nawet Tanzanii (John Magessa – Generalny Sekretarz 109. Światowego Kongresu Esperantystów).

Kursy języka esperanto w Siedlcach są prowadzone przy kościele przy ul. Rakowieckiej. A historię siedleckiej grupy opisała **Agnieszka Baczura**.

— Rok 1908 to rok powstania kilku stowarzyszeń w Siedlcach: lekarskiego, rolniczego, krajoznawczego, esperantystów. Do dziś działają tylko Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Polski Związek Esperantystów. Założycielami pierwszego oddziału Polskiego Towarzystwa Esperantystów byli Alfons Wierzbicka i dr Józef Szawelski w 1908 r. Było to ważne wydarzenie w życiu kulturalnym miasta, o którym informowały afisze na wszystkich ulicach w trzech językach: rosyjskim, polskim i esperanto. Na spotkanie przybyli przedstawiciele sfery inteligentnej ówczesnych Siedlec oraz znani esperantyści z Warszawy Antoni Grabowski i Leon Zamenhof. Do siedleckiego towarzystwa zapisało się ponad 50 osób, m. in. Tadeusz Radliński, dyrektor szkoły, oraz Jadwiga Barszczewska, przełożona pensji, którzy obiecali wprowadzić stałe wykłady esperanta do swoich szkół — dowiadujemy się z opracowań.

I wojna światowa, a także śmierć Ludwika Zamenhofa spowodowały zastój w ruchu esperanckim na całym świecie. W 1920 r. istniało w Polsce 13 oddziałów PTE, w tym jeden w Siedlcach. W 1937 r. odnotowano, że pomimo bardzo małej liczby członków spotkania oddziałowe odbywały się regularnie w każdą środę w godzinach wieczornych w kawiarni „Adria” przy ul. Piłsudskiego 16.

W 1956 r. oddział prowadził kurs esperanto w szkole im. Hetmana S. Żółkiewskiego. Jedną z najważniejszych inicjatyw, podjętych przez ówczesnych esperantystów, było nadanie jednej z ulic śródmieścia Siedlec imienia Ludwika Zamenhofa. Ostatecznie zdecydowano, aby ulicy nadać nazwę „Esperanto”, co stało się w 1959 roku.

W 1964 r. na Walnym Zebraniu członków stwierdzono: „Oddział chyli się ku upadkowi i w tym stanie rzeczy Oddziałowi grozi likwidacja, co ze wszech miar jest niepożądane”. Istotnie, doszło do zawieszenia spotkań, a w 1972 r. oddział został zlikwidowany ze względu na małą liczbę członków. Mimo to przez kolejne lata poprowadzono kilka kursów języka esperanto. Oddział ponownie powołano w latach 80 XX w. (ak)

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



Józef Duma
uhonorowany odznaką
Zasłużonego Esperantysty

fot. AK

Patronat „TS”



SZKOŁY MEDYCZNE

- Technik Masażysta
- Asystentka Stomatologiczna
- Opiekun Medyczny

SZKOŁY POLICEALNE

- Florysta
- Opiekunka Dziecięca
- Technik Usług Kosmetycznych
- Technik Administracji
- Technik BHP

Siedlce, ul. Sokołowska 47
tel. 25 632 55 79, siedlce@cosinus.pl

Zapisy online:
www.rekrutacja.cosinus.pl

cosinus.pl

**ZDOBAĐ Z NAMI
NOWY ZAWÓD**

BEZPŁATNIE



... a Ty jak widzisz swoją przyszłość?

SZKOŁY POLICEALNE

atrakcyjne kierunki:

- ▶ Administracja
- ▶ Kosmetyka
- ▶ Opiekunka środowiskowa

Nauka trwa od roku do 2 lat
w zależności od kierunku kształcenia

**Możliwość uzyskania dyplomu technika
po zdaniem egzaminie potwierdzającym kwalifikacje zawodowe**

skądś dobrą szkołę

- ▶ Bezpieczeństwo i higiena pracy
- ▶ Ochrona osób fizycznych i mienia
- ▶ Opiekun medyczny
- ▶ Archiwista

**SZKOŁY
BEZPŁATNE**



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE



dla absolwentów:

- ▶ gimnazjum
- ▶ 8-letniej szkoły podstawowej
- ▶ zasadniczej szkoły zawodowej
- ▶ szkoły branżowej

**Możliwość ukończenia liceum
i przystąpienia do matury**



WAŻNE

- ▶ Przyjmujemy bez ograniczenia wieku
- ▶ Dostosowujemy metody pracy do poziomu Słuchaczy
- ▶ Gwarantujemy wspaniałą atmosferę nauki i wyrozumiałość nauczycieli
- ▶ Oferujemy korzystanie z pomocy dydaktycznych i pracowni na wysokim poziomie

bezpłatne kursy z rachunkowości i komputerowe

Siedlce,
ul. Sokołowska 37
25 644 76 90
biuro@twp.siedlce.pl

**ZOBACZ CO JESZCZE
MAMY DLA CIEBIE**
www.twp.siedlce.pl

**0 zł
wpisowe**



**Szkoła Wyższa
im. Pawła Włodkowica
w Płocku**

STUDIA PODYPLOMOWE

www.twp.siedlce.pl
ponad 40 kierunków

zajęcia online,
TWP w Siedlcach,
ul. Sokołowska 37

**3000 zł
całkowity
koszt studiów**



Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
Oddział Regionalny
w Siedlcach

Dożynki powiatowe w Wierzbnie

Kilka tysięcy osób bawiło się w Wierzbnie na Dożynkach Powiatu Węgrowskiego. Na szczęście nie sprawdziły się prognozy zapowiadające deszcz, a nawet burze z gradem. Było słonecznie i radośnie.

Gospodarze starannie przygotowali się do powiatowego święta plonów. W centrum miejscowości nad drogą rozwieszono baner o dożynkach, udekorowano wejście do kościoła oraz plac przy szkole podstawowej, na którym odbywała się impreza (stanęły tam dużych rozmiarów postacie gospodarza i gospodyni, wykonane z bel słomy). Kosztowało to zapewne wiele czasu i trudu, ale warto było.

CZY WYSTARCZY NAM WIARY?

Powiatowe święto plonów rozpoczęło się mszą, którą koncelebrowali duszpasterz rolników Diecezji Siedleckiej ks. kan. **Stanisław Chodźko** i proboszcz parafii w Wierzbnie ks. **Alfred Wasilak**. Duszpasterz rolników nawiązał do fragmentu Ewangelii, w którym Chrystus pyta uczniów, za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? Wówczas Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. To wyznanie Piotra było aktem założycielskim Kościoła, aktem wiary, przekazywanym z pokolenia na pokolenie. To, że Bóg w życiu jest najważniejszy, że od Niego wszystko zależy, wiedzieli polscy rolnicy, którzy zaczynając pracę, czynili znak krzyża.

- Dzisiaj, gdy dziękujemy za pło-ny, trzeba wyznać tę prawdę: Wierzę w Ciebie Jezu. Dziękuję Tobie za pło-ny ziemi. Bo dzisiejsza uroczystość nie może być tylko tradycją, jakimś zwyczajem czy folklorem. Gdy nie będzie w tym Chrystusa i wiary w niego, to będzie to wszystko zawieszone w próżni i kiedyś się zawali – mówił ks. Stanisław Chodźko.

Duszpasterz zauważył, że dziś wielu ludzi próbuje budować swoje życie bez Boga, bez Kościoła. Nawet katolicy „zaczynają mówić nie po katolicku,



nie po Bożemu”. Bo poniekąd takich postaw oczekuje dzisiaj współczesny świat, a wielu ludzi temu ulega, mając jedno marzenie: ogródek, grill i zimne piwko. Tylko to, zdaniem ks. Stanisława Chodźki, droga donikąd. – Dokąd my dojdziemy, gdy nie będzie wiary w sercu, gdy nie będzie Boga? – pytał. – Przez jakiś czas jeszcze te folklory nam wystarczą, głośna muzyka, piwko. Ale na jak długo?

DZIELIMY SIĘ CHLEBEM

Po mszy barwny korowód, prowadzony przez dwa policyjne motocykle, z Orkiestrą Dętą OSP Liw, pocztami strażackimi i pięknymi wieńcami z niemal każdej gminy przemaserował na plac szkoły. Tu rolników i zaproszonych gości powitali gospodarze dożynek: starosta węgrowski **Ewa Besztak** i wójt gminy Wierzbno **Emil Wąsowski**.

Pani starosta odczytała list od premiera **Mateusza Morawieckiego**, który zapewnił rolników, że po 15 września, mimo decyzji UE, nie będzie importu ukraińskiego zboża do Polski



i że dopóki rządzi Zjednoczona Prawica, sprawy polskiej wsi będą dla rządu zawsze stały na pierwszym miejscu.

Ważnym elementem uroczystości było przekazanie gospodarzom uroczystości bochna chleba przez starostów dożynek państwa **Kingę** i **Mateusza Tomkiewiczów**, rolników ze Świdna. Pani starosta i wójt podzieliли się chlebem z wójtami i burmistrzami powiatu węgrowskiego, a następnie z gośćmi, wśród których byli: senator **Maria Koc**, posłowie **Krzysztof Tchórzewski** i **Maciej Górski** oraz członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**.

MEDALE I ŻNIWNY NAPITEK

Dożynki to dobra okazja, by uhonorować wyróżniających się rolników. 14 gospodarzy z powiatu węgrowskiego otrzymało medale „Zasłużony dla rolnictwa”, które wręczyli senator

Maria Koc wraz z posłem **Maciejem Górskim**, w towarzystwie starosty **Ewy Besztak** i wójta **Emila Wąsowskiego**. Medale otrzymali: **Piotr Skórka** z Torczy (gm. Liw), **Maciej Gołoś** z Kryp (gm.

dziś w Wierzbnie będą napitki żniwne. Oczywiście, bezalkoholowe – wyjaśniła Ewa Besztak.

Do konkursu zgłoszono 13 napitków. Wszystkich próbowała komisja



Liw), **Andrzej Rowicki** z Rowisk (gm. Korytnica), **Michał Skolimowski** z Zalesia (gm. Korytnica), **Sławomir Piotrowski** z Kątów (gm. Korytnica), **Marian Kowalczyk** i **Czesław Krupa** (oba z Aleksandrówki w gminie Grębków), **Andrzej Kopacz** z Zieleńca (gm. Sadowne), **Piotr Olkowski** z Ociętego (gm. Sadowne), **Edward Ojdana** z Węgrowa, Zenon Szczesny z Karczewizny (gm. Łochów), **Waldemar Żeleźnicki** z Żeleźnik (gm. Miedzna), **Andrzej Mróz** z Jaworka (gm. Wierzbno) oraz **Mateusz Tomkiewicz** ze Świdna (gm. Wierzbno).

W trakcie imprezy przeprowadzono konkurs na najlepszy żniwny napitek. – W naszym powiecie różne imprezy się odbywają. Miedzna ma swoją ucztę pierogową, w Węgrowie jest święto chleba i sera, więc my z panem wójtem postanowiliśmy, że

pod przewodnictwem pani starosty. Po degustacjach przyznano pierwszą nagrodę KGW z Wierzbna za napitek pod tajemniczą nazwą „żniwna podróż do Krainy lawendy”. Drugie miejsce zajęło KGW „Suchowianki” z Suchej (za podpiwek suski), a trzecie KGW Janówek Wyględówek (za tradycyjny podpiwek na chmielu). Wszystkie KGW biorące udział w konkursie otrzymały nagrody pieniężne (po 200 zł), a zwycięzcy – vouchery na wyjazd na warsztaty kulinarne oraz żelazko elektryczne.

Po części oficjalnej rozpoczęły się występy artystyczne. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała artystów. Wokół placu stały namioty różnych instytucji oraz stoiska z jadłem i napitkiem, przygotowanym przez panie z 22 kół gospodyń wiejskich. Nikt więc tego dnia z Wierzbna nie wyjechał głodny.

Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Jubileusze małżeńskie w gminie Łochów

42 pary małżeńskie z gminy Łochów świętują w tym roku złote, szmaragdowe, diamentowe i żelazne gody. Z tej okazji 19 sierpnia zorganizowano uroczystość, podczas której uhonorowano jubilatów.

Uroczystość rozpoczęła się mszą w kościele w Łochowie i była kontynuowana w sali konferencyjnej Dworca PKP. Tu jubilatów i gości, wśród których byli m.in.: senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski** oraz burmistrz łochowski **Robert Gołaszewski**, powitała kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łochowie **Beata Kokosza**. Pary obchodzące w ubiegłym roku 50. rocznicę ślubu otrzymały medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznane im przez Prezydenta RP, a małżonkowie świętujący 55, 60 i 65 lat małżeństwa zostali uhonorowani okolicznościowymi grawerami i pamiątkowymi dyplomami.

Podczas uroczystości padło wiele ciepłych słów i gratulacji skierowanych do Jubilatów. Słowa pełne podziwu, szacunku i uznania kierowali do par małżeńskich zarówno obecni parlamentarzyści, jak i przedstawiciele władz samorządowych. Podkreślali oni wyjątkowość jubileuszu, gratulo-

wali tak długiego pożycia małżeńskiego oraz życzyli dalszych lat w zdrowiu i szczęściu. – Jesteście wzorem zgody i miłości małżeńskiej, tylko nieliczni mają zaszczyt i możliwość obchodzić tę wyjątkową uroczystość – powiedziała kierownik USC **Beata Kokosza** do jubilatów. Życzyła małżonkom, aby w dalszej ich wspólnej drodze nie opuszczały ich szczęście i wszelka pomyślność, a w dobrym zdrowiu i w gronie najbliższych dożyli kolejnych, jeszcze piękniejszych, rocznic.

Dla uczestników uroczystości przygotowano tort, słodki poczęstunek,

a toast za pomyślność par małżeńskich wzniesiono lampką szampana.

50 lat małżeństwa (jubileusz Złotych Godów) obchodzili: Marian i Teresa Krauzowie, Waldemar i Jolanta Lurbeccy, Tadeusz i Zofia Kopaniowie, Marek i Hanna Serżysko, Mieczysław i Jadwiga Pękulowie, Stanisław i Dorota Jakubikowie, Lesław i Maria Kołkowie, Marian i Teresa Baranowscy, Stanisław i Zofia Jaczewscy, Andrzej i Elżbieta Telakowie, Marek i Alicja Chmielewscy, Andrzej i Elżbieta Wróblewscy, Józef i Barbara Skurowie, Alfred i Irena Niebor-

kowic, Józef i Maria Gawrychowic, Eugeniusz i Elżbieta Telakowie, Jerzy i Ewa Sapieryńscy, Józef i Anna Marchlikowie, Kazimierz i Krystyna Leśniewscy, Stanisław i Grażyna Ufnalowie, Grzegorz i Barbara Owsiankowie, Piotr i Anna Ezmanowie, Tadeusz i Halina Mielcarzowie, Józef i Teresa Wyszyńscy, Franciszek i Marta Pogorzelscy, Jerzy i Wiesława Tężyńscy, Czesław i Teresa Kądzielowie, Zbigniew i Henryka Koziołowie, Waław i Zofia Oniskowie, Tadeusz i Elżbieta Berezowie, Waław i Wiesława Oliszew-

scy, Henryk i Krystyna Ślusarzowie oraz Marek i Stanisława Gołaszewscy.

55-lecia małżeństwa (Szmaragdowe Gody) świętowali: Stanisław i Stanisława Mielcarzowie, Jan i Teresa Kałuscy, Roman i Jadwiga Rostkowie, Stanisław i Teresa Kupcowie, Waldemar i Kazimiera Ostrowscy, Ireneusz i Irena Jaroszwie oraz Henryk i Henryka Pyczowie. **60-lecie małżeństwa (Diamentowe Gody)** obchodzili: Władysław i Anna Strąkowie, a **65-lecia małżeństwa (Żelazne Gody)** - Henryk i Danuta Kulinowie. Opr. (sej)



fot. arch. UM w Łochowie

TAJEMNICA UZDROWIEŃ FILIPIŃSKICH HEALERÓW

A portrait of a middle-aged man with dark hair, wearing a white short-sleeved button-down shirt and a dark belt. He is standing with his hands clasped in front of him, resting on a white surface. He is wearing a gold-toned watch on his left wrist. The background is a simple indoor setting with a brown wall and a decorative plant.

Strażacy z Łosic świętowali swój jubileusz.

Stulatka ma się dobrze!

Patronat „TS”

OSP w Łosicach istnieje od 100 lat. Jubileusz był okazją do wręczenia medali, ale przede wszystkim do wspomnień.

- Szczególnym momentem uroczystości na pewno było uruchomienie pamiątkowego dzwonu – mówi **Sławomir Zaniuk**, prezes OSP w Łosicach.

OSP w Łosicach działa od 1923 r., ale dopiero 11 listopada 1937 roku odbyło się poświęcenie pierwszego sztandaru.

- Ten jubileusz to najlepsza okazja do wspomnienia i utrwalenia naszej historii, wspomnienia o przodkach i ich ofiarności, odwadze, przywiązaniu do tradycji – dodaje Sławomir Zaniuk, podkreślając, że początki były trudne, bo jednostka zmagająca się z brakiem sprzętu. Ale od tamtych czasów wiele się zmieniło. – Mamy trzy nowoczesne samochody pożarnicze, sprzęt ratownictwa medycznego i drogowego, piły specjalistyczne do drewna i stali oraz agregaty. Można by długo wymieniać nasze wyposażenie.

zajęliśmy 13. miejsce na 37 powiatów – cieszy się prezes. – Strażacy codziennie poświęcają swój czas, zdrowie i narażają życie dla dobra społeczeństwa. Taką przysięgę składają w momencie przyjmowania do służby.

Jubileusz odbył się 26 sierpnia. Uroczystości zaczęły się zbiórką na placu przed strażnicą i defiladą do kościoła św. Zygmunta Króla, gdzie została odprawiona uroczysta msza. Podczas jubileuszu doceniono strażaków, którzy zasłużyli się dla pożarnictwa. Medale wręczono 37 druhom, a 8 wyróżniono za wysługę lat, na pewno należy wymienić Sławomira Zaniuka, który otrzymał Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza oraz **Marka Kalickiego**, odznaczonego odznaką Zasłużony dla Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP województwa mazowieckiego. Za wysługę 50 lat medale otrzymali: **Grzegorz Ko-**



Obecnie OSP Łosicach liczy 68 członków, z których 29 to czynni strażacy. Przy jednostce działa również młodzieżowa drużyna pożarnicza, w skład której wchodzi 23 druhny i druhowie.

- W ubiegłym roku zajęliśmy z MDP pierwsze miejsce, a w tym reprezentowaliśmy powiat łosicki na zawodach wojewódzkich, na których

zółko, Stanisław Łukaszuk, Józef Siennicki, a za 55 lat: **Zdzisław Mieleśko, Henryk Raszuj, Krzysztof Rumik, Stanisław Wereszczuk i Tadeusz Węglarski**.

Podczas uroczystości odsłonięto także pamiątkową tablicę. Był to moment szczególny, podczas którego uczczono minutą ciszy wszystkich strażaków OSP w Łosicach, którzy

odeszli na wieczną służbę. A potem zabrzmiał dzwon, zamontowany z okazji jubileuszu (renowacji dzwonu podjął się **Mirosław Leszczuk**, były strażak OSP w Łosicach). Na zakończenie uroczystości nastąpiło symboliczne przekazanie kluczyków do toyoty, na której zakup pieniądze przekazał samorząd Miasta i Gminy Łosice. Ten samochód będzie służył

do transportu sprzętu i ratowników OSP. Strażakom przekazano także: 5 kompletów umundurowania bojowego, hełmów, latarek, butów

i rękawic ochronnych, kupionych ze środków Urzędu Marszałkowskiego.

MILENA CELIŃSKA
Zdjęcia z arch. OSP Łosice

OBECNY SKŁAD ZARZĄDU OSP ŁOSICE:

Sławomir Zaniuk – prezes, **Maciej Raszuk** – wiceprezes-naczelnik, **Ewa Roszczak** – wiceprezes, **Marek Kalicki** – wiceprezes, **Mariusz Marciniuk** – zastępca naczelnika, **Paweł Bahniuk** – sekretarz, **Paweł Kuciewicz** – skarbnik, **Marian Wierchowski** – gospodarz, **Sebastian Kowalczyk** – kronikarz.

Dożynki gminy Wiśniew w Śmiarach

Chleb, wieńce i odznaczenia

W niedzielę, 3 września, w Śmiarach odbyły Dożynki Gminy Wiśniew. Święto plonów rozpoczęło się mszą, której przewodniczył proboszcz parafii w Śmiarach ks. **Jarosław Fałdowski**. Po mszy barwny korowód z chlebem niesionym przez starostów dożynek **Monikę Jastrzębską** i **Marka Jastrzębskiego** oraz z wieńcami przeszedł na pobliskie boisko.

Na początku uroczystości odbyła się prezentacja wieńców, przygotowanych przez poszczególne miejscowości. Następnie starostowie dożynek przekazali bochen chleba wójtowi **Krzysztofowi Kryszczukowi**, a później sami ruszyli w stronę gości, by podzielić się chlebem. Wśród gości byli: posłanka **Anna Siarkowska**, senator i wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska**,

wicestarosta siedlecka **Małgorzata Cepek**, właściciel zakładów mięsnych Mościbrody **Krzysztof Borkowski**, szef rolniczego OPZZ **Sławomir Izdebski**, wójtowie gmin powiatu siedleckiego oraz starostowie zaprzyjaźnionych gmin ze Słowacji.

Podczas dożynek wręczono medale „Zasłużony dla rolnictwa”, które otrzymali rolnicy: **Karol Ja-**

strzębski (Śmiary), **Piotr Cabaj** (Nowe Okniny) oraz **Wiesław Tyszkiewicz** (Łupiny). Rozstrzygnięto też konkurs wiedzy rolniczej, w którym nagrodami były vouchery wartości 1000 zł na zakup paliwa na stacjach Orlen. Pierwsze miejsce w tym konkursie zajął **Jan Jastrzębski** (Daćbogi), drugie – **Andrzej Chromiński** (Pluty), a trzecie – **Andrzej Izdebski** (Borki Paduchy).

W konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy pierwszą nagrodę otrzymało KGW Wiśniew, drugą KGW Borki Kosiorki i Mościbrody, a trzecią sołectwo Śmiary. Specjalne wyróżnienie komisja przyznała KGW „Dwórki Heleny” z Helenowa za piękny wieniec, który wcześniej został uhonorowany pierwszą nagrodą w Mazowieckim Konkursie na Najładniejszy Wieniec Dożynkowy. (sej)



Starostowie dożynek **Monika Jastrzębska** i **Marek Jastrzębski** na czele korowodu dożynkowego



Panie z KGW Wiśniew z wykonanym przez siebie najpiękniejszym wieniec dożynkowym



Odznaczeni rolnicy z przedstawicielami parlamentu, powiatu siedleckiego oraz władz gminy Wiśniew

Cudze chwalicie, swego nie znacie

Niedaleko, a ciekawie

Autorska spółka ks. Henryk Drozd i Mirosław Andrzejewski wyraźnie się rozkręca. Po przewodnikach „Z Drozdem i Zbirkiem przez Siedlce” oraz „Z Drozdem i Zbirkiem przez Łuków i okolice” proponuje czytelnikom i turystom, by zwiększyć dystans i postarać się np. o rower. Tym razem autorzy zapraszają do wspólnego odkrywania terenów gminy Siedlce.

„Do większości miejsc, które opisujemy, mieszkańcy Siedlec i Goście mogą się wybrać samochodem lub rowerem, a do niektórych nawet pieszo” – zachęcają autorzy. „Poruszając się zgodnie z ruchem wskazówek zegara, proponujemy historyczną trasę do Igań i Opola. Potem rzekę Muchawkę odprowadzimy do Strzały i Chodowa, przenosząc się na północ. Następnie możemy zobaczyć podsieleckie Gołice i sąsiadujące z nimi wioski. Na wschód od Siedlec poznamy zabytki Stoku Lackiego i Pruszyzna, a potem dowiemy się, jak wiele ciekawostek mają Białki i Grabianów, a także Rakowiec, Wołyńce i Kolonia Żelków”.

NIE TYLKO KAPLICZKI

Tyle ogólnie i w skrócie. Bo najważniejsze w przewodniku są oczywiście interesująca narracja, wybrane miejsca, ciekawostki i sprawdzone fakty. Do pomnika bitwy w Iganiach każdy trafi nawet bez przewodnika w rękę. Ale przyda się on już, by poznać np. tajemnice XIX-wiecznego młyna nad Muchawką: „Na południowej ścianie budowli zobaczymy duży zegar słoneczny (niektórzy żartują, że choć stary, to do dziś odmierza czas!)”.

Ten swobodny, nie stroniący od żartów ton, to znak firmowy przewodników pisanych przez ks. **Henryka Drozda**. Tekst znakomicie uzupełniają satyryczne rysunki „Zbirka”, czyli **Mirosława Andrzejewskiego**. Są też dowcipy-anegdotki, niekiedy powiązane tematycznie z miejscowościami w przewodniku.

Żarty żartami, ale jednego też możemy być pewni – z przewodnikiem księdza Henryka Drozda jest mała szansa na to, że w okolicy ominie jakąś interesującą kapliczkę czy też przydrożny krzyż. Poznamy nie tylko ich fundatorów, lecz często także

intencje, jakie im przyświecały, oraz okoliczności powstania.

W STARYM PRUSZYNI

Szczególnie dużo miejsca poświęca przewodnik kościołowi w Pruszyźnie. Rzeczywiście wart jest uwagi. Zarówno ze względu na historyczny charakter, jak i zagadkowego, mało znanego budowniczego ks. Karola Jestersheina. Kilkadziesiąt lat temu to właśnie w tym kościele odnaleziono organy Joachima Wagnera z Brandenburgii. – Ich sposób wykonania sugeruje, że pierwotnie były przeznaczone nie do kościoła, a raczej do jakiegoś zamku, pałacu lub kaplicy pałacowej. Pod koniec XVIII wieku zostały sprowadzone do kościoła św. Benona w Warszawie, a stamtąd prawdopodobnie w latach 1808-1819 przeniesione do Pruszyzna dzięki staraniom Heleny Chrapowickiej – czytamy w przewodniku.

Historia parafii w Pruszyźnie sięga XV wieku. – Przez wiele lat do pruszyńskiej parafii należała wioska Siedlce, w której utworzono parafię dopiero w 1530 roku – przypominają



fol. DK

autorzy.

Co oprócz tego? – Jak na poręczną książeczkę o niewiele ponad stu stronach – całkiem sporo. Pola lawendy pod Purzecem, tajemnice Grycznej Góry w Stoku Lackim, zapomniany dworzec kolejowy na trasie do Łukowa, architekci nowoczesnego kościoła w Wołyńcach... Oraz wiele, wiele innych wiadomości, faktów i propozycji na weekendowy wypad.

Intrygujących miejsc w okolicach Siedlec, jak się okazuje, nie brakuje. A jak mówi maksyma bliższych i dalszych globtroterów: „Obce

rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje – obowiązek”.

Niewielki przewodnik w sam raz zmieści się do plecaka lub sakwy przy rowerze. Wiele opowie i do wielu ciekawych miejsc poprowadzi. Parę tygodni lata jeszcze zostało, można ruszać...

DARIUSZ KUZIAK

Henryk Drozd, ilustracje Mirosław Andrzejewski: „Z Drozdem i Zbirkiem przez mały siedlecki pierścień, czyli raid przez gminę Siedlce”. Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej UNITAS, Siedlce 2023.

O biskupstwie w Łukowie, łukowskim zamku i... sensacyjnym przesłuchaniu templariuszy

Dla amatorów historii

Na lokalnym rynku księgarskim ukazała się niedawno książka, poświęcona mało zgłębianej tematyce dotyczącej Łukowa z czasów templariuszy. Nie jest obszerna, ale zawiera wiele ciekawostek.

Mowa o opracowaniu Zenona Jana Paskudzkiego „Biskupstwo łukowskie a templariusze. Rozważania XIII-wieczne”. Autor wydał książkę własnym sumptem, korzystając z finansowej pomocy darczyńców.

Opracowanie dotyczy mniej znanych aspektów dawnej historii Łukowa, z którą nierozdzielnie wiąże się służba rycerzy zakonu templariuszy. Stanowili oni zbrojną ochronę nowo powołanego biskupstwa łukowskiego w okresie urzędowania w Łukowie biskupa nominata, franciszkanina Bartłomieja z Pragi.

W przedmowie autor zdradza, że potrzebę napisania książki zaczął odczuwać, gdy dzięki pomocy biskupa gliwickiego, ks. Jana Kopca, otrzymał kopie niektórych dokumentów, wydanych przez papieża Innocentego IV oraz Aleksandra IV, dotyczących projektów podziału ówczesnej diecezji krakowskiej.

— Ksiądz biskup miał stałą przepustkę do Tajnego Archiwum Watykańskiego i dzięki niemu dostałem kopię łacińskiego oryginału bulli „Ad audientiam nostram” papieża Innocentego IV z 13 lipca 1254 r., w której ów kościelny dostojnik zlecił erygowanie stolicy biskupiej w Łukowie — wyjaśnia Zenon Paskudzki. — Kolejnymi cennymi dokumentami są

podobne kopie z listów apostolskich „Ex parte dilecti” i „Dilectus filis” następcy Innocentego, papieża Aleksandra IV, a także streszczenie, bo oryginał nie zachował się w Watykanie, dokumentu papieża Aleksandra IV z 8 sierpnia 1257 r. Wynika z nich, że diecezja krakowska, będąca wówczas jedną z największych w Kościele katolickim, miała na rzecz nowego biskupstwa łukowskiego odstąpić swe północne rubieże.



Zenon Paskudzki przytacza też tłumaczenie ciekawego dokumentu, odkrytego w 2001 r. w Tajnym Archiwum Watykańskim. To oryginalny zapis zeznań, składanych podczas przesłuchania przed dostojnikami papieskimi we francuskim zamku w Chinon w sierpniu 1308 r. przez członków Frates Militae Templi (Bractwo Milicja Świętyni). Pytano ich wówczas m.in., czy podczas obrzędu przyjmowania do Milicji Świętyni (oficjalna nazwa zakonu templariuszy) byli przez współbraci nakłaniani do wyrzeczenia się Chrystusa, plucia na krzyż, czy znane są im przypadki stosunków homoseksualnych wśród templariuszy (wówczas określano to grzechem sodomii). Po przesłuchaniu papież Klemens V uwolnił templariuszy od zarzucanych im win i rozgrzeszył ich.



— Na niewiele się to zdało, bo jak wiemy, zostali uwięzieni przez króla Francji, Filipa IV Pięknego, który był u templariuszy bardzo zadłużony i nie zamierzał długów spłacać. Po aresztowaniu ich, w 1312-1314 r. rozkazał członków zakonu spalić żywcem na stosie. Papież Klemens V i inne ważne osoby ze stolicy papieżstwa (mieszczącej się w Awinionie), byli zakładnikami króla Francji. Niewiele mogli zrobić, by ocalić templariuszy — stwierdził Zenon Paskudzki.



Jak już wspomniano, opisywana książka nie jest obszerna, co na pewno wielu zachęci do sięgnięcia po nią. Oprócz historii biskupstwa można w książce znaleźć wiele szczegółów dotyczących łukowskiego zamku, który miał zostać wybudowany w I połowie XIII w.

PIOTR GICZELA

W Liwie powstaje...

Pełnowymiarowe boisko

W Liwie u zbiegu ulic Zawadzkiej i Kościelnej powstaje pełnowymiarowe boisko ze sztuczną trawą, oświetleniem i zapleczem socjalnym. Będzie to pierwszy tego typu obiekt w powiecie węgrowskim.

— To boisko przyda się zarówno naszym klubom piłkarskim, jak i z okolicznych gmin. Piłkarze będą mieli gdzie trenować, zwłaszcza wczesną wiosną i późną jesienią, kiedy boiska trawiaste raczej już nie nadają się do użytku — mówi wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**.

Obiekt powstaje w miejscu, w którym jeszcze niedawno było boisko trawiaste (wybudowano je kilka lat temu). Okazało się jednak, że nawierzchni nie dało się utrzymać. Mimo podlewania trawa na boisku nie chciała rosnąć i była wręcz wypalana przez słońce. Boisko nie nadawało się do gry.

Gdy pojawiła się możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych, liwski samorząd sięgnął po nie, z przeznaczeniem na budowę nowego pełnowymiarowego boiska ze sztuczną murawą. Inwestycja właśnie jest w toku. Wykonawca ma czas do kwietnia przyszłego roku, ale obiecuje, że budowę ukończy jeszcze w tym roku. Boisko, wraz z oświetleniem i zapleczem socjalnym, będzie kosztowało

4,5 mln zł, w tym prawie 3 mln zł to dofinansowanie z Polskiego Ładu, 1,2 mln zł z Ministerstwa Sportu, a 300-400 tys. zł z budżetu gminy Liw.

Obiekt jest budowany m.in. z myślą o dwóch klubach piłkarskich, które działają w Jartyporach i Ruchnie. Dotychczas piłkarze z gminy Liw nie mieli gdzie trenować (szczególnie wiosną i jesienią) i korzystali z pełnowymiarowego boiska ze sztuczną trawą w Jadowie. Jednak za wynajęcie obiektu trzeba było zapłacić. Od przyszłego roku będą mogli trenować na terenie swojej gminy. Nawierzchnia będzie z najwyższej półki, rekomendowanej przez FIFA.

Wójt Bogusław Szymański ma nadzieję, że nowe boisko pozwoli nie tylko osiągać jeszcze lepsze wyniki drużynom piłkarskim z Ruchny i Jartypor, ale też w przyszłości może przyczyni się do wskrzeszenia drużyny piłkarskiej w samym Liwie (kiedyś taka drużyna istniała). Bo mieć w miejscowości taki obiekt i z niego nie korzystać, to grzech zaniedbania. (sej)



Nasze nazwiska (512)

Książepolski - to szlacheckie nazwisko. Jak piszą K. Rymut w „Nazwiskach Polaków” i L. Zalewski w książce „Szlachta ziemi liwskiej”, jest znane od 1528 roku. Powołują się na herbarz A. Bonieckiego, w którym o Książepolskich herbów Jastrzębiec i Ślepowron czytamy: „Ziemianie Książepolscy stawili na popis województwa podlaskiego 1528 r. sześć koni”. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślukowej zostało zapisane w źródłach po raz pierwszy w 1569 roku. Jako szlachta Książepolscy wzięli nazwisko od swojej własności, wsi *Książepole* (w powiecie sokołowskim). Obecnie wieś nazywa się *Książepole-Budki*. Jej miano wywo-

dzi Rymut od przymiotnika *księży* w znaczeniu należący do księcia lub księdza i rzeczownika *pole*. Człon Budki pochodzi od nazwania Budko to od imienia Budziśław (por. Mikołaj Budko z Książepola 1478). Z biegiem lat powstała okolica szlachecka, w skład której weszły: Książepole-Jałmużny, Książepole-Komory i Książepole-Smolaki. Książepolscy herbu Ślepowron w 1851 roku potwierdzili swe szlachectwo jako właściciele wsi Książepole obecnie Książpol (na południe od Biłgoraja). Książepolscy przyjmowali także nazwisko Xięzopolski. Nazwisko nie ma związku ze wsią Księże Pole w gminie Baborów w woj. opolskim. Jej nazwa została ustalona

dopiero w XX wieku. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Książepolski w 1990 roku posługiwali się w Polsce 1352 osoby. Najwięcej w dawnym woj. siedleckim - 451 i warszawskim - 385. Nazwisko Xięzopolska nosiła wówczas 1 osoba w kraju.

Parzych - znane od 1483 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego w tym roku w Czchowie (Małopolska) został zapisany Michael Parzych. Rymut wywodzi nazwisko od czasownika *parzyć*. Od XV wieku znaczy on zalewać wrzątkiem np. zioła, oblewać wrzątkiem „kurczę, wieprza, mięso, jagły”, piec („parzy ogień, żelazo rozpalone,

bicz, gorczyca, pokrzywa”), szczy-pać (np. mróz). Przenośnie *parzyć* znaczyło rozpalać (miłość mu serce *parzy*), bić, walić („z armat *parzyć* zaczęli”), rozsypywać się, sypać się („snopy niemocno związane *parzą się*”), gotować mleko tak, żeby nie wykipiło. Powiedzenie „*parzyć* pana” znaczyło bawić się w pana, ubierać się w ciemne stroje, „*parzyć* zęby na dworackiej kaszy” - spędzić lata na dworskiej służbie. Jak pisze W. Boryś w „Słowniku etymologicznym języka polskiego”, *parzyć* to także powodować bolesne przypieczenia skóry, poddawać ją działaniu gorącej pary, kąpieli, trzymać ciało w cieple, wygrzewać się. Od nazwania *Parzych* pochodzi nazwa wsi

Parzychy, notowanej w zapiskach od 1783 roku (obecnie część wsi Zbójna w woj. podlaskim w pow. łomżyńskim) i *Parzychówka*, która leżała koło Jasła (dawne woj. krakowskie). *Parzychem* mógł zostać nazwany ten, kto z tych wsi pocho-dził lub przybył. Według SNWPU w 1990 roku nazwisko Parzych nosiło w Polsce 2656 osób. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. ostrołęckim - 948. W siedleckim - 10 osób.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H



08-110 Siedlce, ul. Wysznińskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 8-14.09.2023r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE REKOLEKCJE: ULMOWIE. BŁOGOSŁAWIONA RODZINA	75					19:00		
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
TEŚCIOWIE -PRZEDPREMIERA	95		17:00 19:00	17:00 19:00				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
AFTER 5- NA ZAWSZE- NAPISY	94						17:00 19:00	17:00 19:00
SILA NASZYCH MARZEŃ- LEKTOR	110	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30
ZAKONNICA II- NAPISY	110	16:00 18:15 20:30	13:00 18:15 20:30	13:00 18:15 20:30	16:00 18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KICIA KOCIA NA PIKNIKU - DUBBING	45		11:30	11:30				
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ	98	13:30 18:00	11:30 18:00	11:30 18:00	13:30 18:00	13:30 18:00	13:30 18:00	13:30 18:00
RAPORT PIŁECKIEGO	119	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45
UKRYTA SIEĆ	105	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
ULTIMATUM	91	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55
KOCHANICA KRÓLA JEANNE DU BARRY- NAPISY	113	18:45	16:00	16:00	18:45	16:00	16:00	16:00
MIEDZY NAMI ŻYWIOLAMI - DUBBING	110	14:30	12:45	12:45	14:30	14:30		
BARBIE - DUBBING	114	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15
MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM -DUBBING	102		11:00	11:00				
MAVKA I STRAŻNICY LASU -DUBBING	100	14:00	12:00 14:00	12:00 14:00	14:00	14:00	14:00	14:00
PORADY NA ZDRADY 2	99	16:45	15:00	15:00	16:45	16:45	15:00	15:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 28 sierpnia do 1 września

Wiesław Kazimierz Rybarczyk, 72 lata
Zbigniew Baran, 62 lata
Leszek Baran, 67 lat
Eugeniusz Mroczek, 85 lat
Marek Kowalczyk, 60 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 28 sierpnia do 1 września

Dobrosław Lewicki, 82 lata
Jadwiga Makać, 88 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 25 do 31 sierpnia

Anna Kępka, 89 lat
Andrzej Kózlik, 69 lat
Danuta Lejman, 69 lat
Bogusław Czerkas, 66 lat
Henryk Kępka, 74 lata
Władysława Skrodzka, 85 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 sierpnia do 1 września

Krystyna Walczak, 92 lata
Bogumiła Aleksandra Szczepkowska, 87 lat
Stanisław Komosa, 72 lata
Andrzej Bajek, 80 lat
Jerzy Wiesław Marciniak, 80 lat

ODESZLI...

Zbigniew Karolewski, 76 lat
Józefa Cholewka, 86 lat
Franciszek Ławrentowicz, 86 lat
Sławomir Galecki, 58 lat
Irena Gmitrzak, 86 lat
Maria Krysiak, 86 lat
Maria Elżbieta Wiercińska, 66 lat
Grażyna Barbara Redosz, 64 lata
Piotr Solka, 45 lat
Bogdan Zdzisław Dąbrowski, 62 lata
Mirosław Jan Siwko, 58 lat
Andrzej Marian Wierchowski, 70 lat
Adam Zielonka, 39 lat
Elżbieta Kaczmarczyk, 74 lata
Mieczysław Kowalczyk, 79 lat
Zenon Antoni Sidorowicz, 71 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 31 sierpnia

Ireneusz Stryjek, 71 lat
Michał Suchożebrski, 37 lat
Matylda Bardadyn, 91 lat
Zdzisław Jaszczuk, 63 lata
Danuta Olkowska, 76 lat
Edmund Jadczyk, 81 lat
Zygmunt Zonik, 83 lata
Sławomira Kamińska, 54 lata
Henryk Wróblewski, 87 lat
Jadwiga Zawadzka, 64 lata

W dniu 9 września 2023 r. odbędzie się ponowny pochówek zmarłych na emigracji
Wandy z Krafftów Ostrowskiej
ur. 12 września 1895 r. w Warszawie
zm. 20 maja 1951 r. w Londynie
oraz

Heleny z Tyszkiewiczów Ostrowskiej
ur. 19 lipca 1875 r. w Kretyndze
zm. 10 kwietnia 1953 r. w Londynie

Msza Święta w ich intencji odbędzie się o godz. 12.00 w kościele w Knychówku w gminie Korczew, po czym nastąpi złożenie prochów do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia rodzina Harrisów.

HADES TANIE POGRZEBY



Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Maraton After



NOCNE MARATONY FILMOWE

NAWET 8 ZŁ TANIEJ TYLKO DO 8 WRZEŚNIA!

15.09 23:00

HAKO Dom Pogrzebowy



SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Kremacje 24h

Telefony całonocne: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hakopl



UKRYWAŁ SIĘ

29 sierpnia garwolińscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który próbował ukryć się przed nimi na ostatnim piętrze budynku. Teraz najbliższe 6 lat spędzi w zakładzie karnym.

- Kryminalni uzyskali informację, że w jednym z bloków ukrywa się mężczyzna poszukiwany przez policję. Po przyjeździe zobaczyli, że mężczyzna, wychodzący z mieszkania na parterze budynku, poszedł na ostatnie piętro, gdzie próbował się ukryć. Funkcjonariusze zatrzymali 36-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego, który miał na swoim koncie kilka nakazów doprowadzenia do zakładu karnego do odbycia kary ponad 6 lat pozbawienia wolności – poinformowała st. sierż. **Anna Uniwersał-Stachniak** z garwolińskiej policji.

STRAŻ POŻARNA

25 sierpnia w **Lalinach** doszło przed godz. 9 do pożaru łóżka w budynku mieszkalnym. Działania pięciu zastępów, trwające godzinę, polegały na wyniesieniu spalonego łóżka oraz oddymieniu i przewietrzeniu budynku.

Tego samego dnia w **Garwolinie**, przed godz. 14, doszło do pożaru części samochodowych, składowanych w tunelu foliowym. Działania dziesięciu zastępów straży pożarnej, trwające dwie godziny, doprowadziły do ugaszenia pożaru. (ak)

W gminie Pilawa Kolejne inwestycje

W gminie Pilawa symbolicznie rozpoczęto kolejne inwestycje. Dzięki dotacji z samorządu województwa mazowieckiego, w Niesadnej-Przecince zostanie wybudowana długo oczekiwana świetlica, a przy drodze wojewódzkiej powstanie nowy pomnik. Będzie on poświęcony żołnierzom Armii Krajowej.

W ceremonii rozpoczęcia budów uczestniczyła, między innymi, członkini zarządu Mazowsza **Janina Ewa Orzełowska**. (MB)

W Borowiu Odznaki honorowe

Na wniosek poseł **Iwony Kurowskiej** minister rodziny i polityki społecznej **Marlena Małąg** przyznała odznaki honorowe, które wręczono podczas dożynek w Borowiu.

Odnakę „Primus in Agendo” otrzymał wójt **Wiesław Gąska**, a odznaki „Meritis pro Familia” **Barbara Jarzyna** i **Tomasz Majczyna**. Odnaki wręczała posłanka Kurowska, a na ceremonii uczestniczył też poseł **Grzegorz Woźniak**. (MB)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2, 16

W końcu ruszyła budowa hali

Po wielu latach, miesiącach problemów i zawirowań, w Łaskarzewie ruszyła budowa hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1.

- W naszym mieście stanie obiekt sportowy na miarę naszych czasów „Arena Łaskarzew” – napisała na stronach urzędu miasta burmistrz **Anna Laskowska**. - Od początku swojej kadencji czyniłam starania, by udało się ziszczyć marzenie pokoleń łaskarzewiaków.

Burmistrz przypomina też, że miastu udało pozyskać 20 mln zł dotacji na tę inwestycję: 4 mln w 2021 r., 14, 5 mln w ubiegłym roku i 1,5 mln w bieżącym.

Jednak inwestycja od ponad roku budziła wiele kontrowersji. Nie tylko wśród mieszkańców, ale i wśród radnych. Ponad rok trwało wyłonienie wykonawcy. Przetargi były unieważniane, co przeciwnicy Anny Laskowskiej wykorzystali do walki politycznej. Oskarżano burmistrza, że

robi wszystko, by zaprzepaścić szansę budowy hali. Anna Laskowska zaprzeczała. Zawiązał się nawet Społeczny Komitet Wsparcia Budowy Hali Sportowej w Łaskarzewie, w którego skład weszły osoby, będące w opozycji do polityki pani burmistrz.

W procesie wyłaniania wykonawcy unieważniono dwa przetargi na budowę hali. Ten drugi unieważniono, gdy firma, która zaproponowała droższą ofertę (22 mln zł) i nie została wybrana, odwołała się do Krajowej Izby Odwoławczej, zarzucając miastu naruszenie przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, bo – zdaniem spółki – zwycięska firma w ciągu ostatnich pięciu lat nie wybudowała tak dużego obiektu. Odwołanie było skuteczne. Wybrany wykonawca nie dostał stosownych dokumentów,

czym potwierdził stawiane mu zarzuty. Ale miasto miało tylko 20 mln zł na inwestycję, więc i tak nie mogło podpisać umowy z przedsiębiorstwem, które żądało za budowę 22 mln zł.

Samorząd czekał w tym czasie na rozpatrzenie wniosku na 4 mln zł dotacji, złożonego do urzędu marszałkowskiego. Wtedy wybuchła kolejna afera. Wyszło na jaw, że Anna Laskowska wystąpiła do władz Mazowsza o zmniejszenie tej dotacji o 2,5 mln zł. Społeczny komitet budowy hali natychmiast zwrócił się do samorządu Mazowsza o uruchomienie pełnej dotacji, czyli 4 mln zł, a łaskarzewscy radni podjęli uchwałę, która miała zobowiązać burmistrza do wycofania wniosku o zmniejszenie dofinansowania. Burmistrz nie podjęła jednak w tym kierunku żadnych kroków (pisaaliśmy o tym na łamach „TS”). Ostatecznie władze Mazowsza przyznały 1,5 mln zł dotacji, zgodnie z wnioskiem burmistrz.



fol. UM Łaskarzew

Łaskarzew jeszcze rozkopany



Ulica Garwolińska w Łaskarzewie

fol. MB

Utrudniony jest ruch pojazdów przez centrum Łaskarzewa. Prace systematycznie postępują, ale ulica Garwolińska jest nadal zamknięta dla kierowców, a i piesi mają tam jeszcze trudności z przemieszczaniem się. Zakres

prac jest duży i obejmuje także infrastrukturę podziemną. Na szczęście, jak informuje **Krzysztof Świętochowski** z Zarządu Dróg Powiatowych w Garwolinie, na przełomie października i listopada roboty zostaną ukończone. (MB)

W Sobolewie Jest nowa tablica

W czasie Holocaustu ze stacji Sobolew wywożono do Treblinki Żydów z bliższej i dalszej okolicy. W styczniu bieżącego roku została tam wmurowana tablica, upamiętniająca te bolesne wydarzenia. Przypadkowo zniszczyła ją jednak niezbyt uważnie

kierująca autem kobieta. Uznano, że nie był to akt antysemityzmu, lecz zwykłe gapiostwo. Niedawno zamieszczono nową tablicę. Kamień, na którym się znajduje, przesunięto tak, by przed zniszczeniem chronił go krawężnik. (MB)

W Maciejowicach Wójt odznaczony

Podczas tegorocznych dożynek w Maciejowicach odbyły się konkursy na najładniejszy wieniec i najsmaczniejszą potrawę Doliny Środkowej Wisły.

Nagrody za wieniec trafiły do KGW z Kawęczyna i KGW z Podłęża. Rywalizację kulinarną wygrali zaś Klub Seniora „Kosynierki” w Maciejowicach za „maciejowski rarytas” oraz KGW Pogorzelańki za barszczyk w trzech odsłonach pod nazwą „Zdrówko”.

Wśród wyróżnionych znalazł się też wójt **Tomasz Kwiatkowski**. Po-

Gdy ogłoszono trzeci przetarg, jedna z firm także odwołała się do KIO. Zarzucała miastu Łaskarzew nieudzielenie wyjaśnień, które narzuca Prawo zamówień publicznych. Zarzuty oddalono. Ostatecznie 31 maja miasto ogłosiło, że wybrano wykonawcę hali sportowej.

19 sierpnia, podczas Dni Miasta Łaskarzewa, symbolicznie wbito szpadle pod budowę hali sportowej. Oficjalnie rozpocznie się ona jesienią.

- Ma być jeszcze wkopanie kamienia węgielnego, więc czekają nas kolejne eventy – przewiduje jeden z mieszkańców Łaskarzewa. Podkreśla, że firma, która wygrała przetarg, prowadzi już 10 ogromnych inwestycji (m.in. buduje hale sportowe w Wyszowie i Warszawie oraz centrum handlowe). Obawia się więc, czy starczy jej zasobów do przeprowadzenia inwestycji w Łaskarzewie.

Podczas dni miasta wykonawca zapewnił jednak, że uzyskał już wszelkie zgody i pozwolenia na budowę, a chwilę później sfinalizował formalności związane z przyłączeniem budowy do prądu i wody.

- Już zaczęliśmy roboty. Jesteśmy na miejscu, praca wre – mówi nam **Maciej Tarkowski**, dyrektor operacyjny firmy, która wybuduje halę w Łaskarzewie.

A w siedzibie firmy zapewniono nas, że emocje związane z budową hali nie są potrzebne: - Zrobimy wszystko na czas, solidnie i zgodnie z projektem.

MILENA CELIŃSKA



KGW Kawęczyn

fol. arch. GOK



Klub Seniora „Kosynierki”

fol. arch. GOK

Nauka w szkole w Starej Kornicy rozpocznie się dwa tygodnie później

Uczniowie podstawówki ze Starej Kornicy przywitają rok szkolny 4 września, jak wszyscy, ale... zajęcia rozpoczną dopiero dwa tygodnie później.

W budynku szkoły trwa remont. Już w połowie sierpnia było wiadomo, że wykonawca nie zdąży zrobić wszystkich prac do rozpoczęcia roku szkolnego. Pojawiły się więc pytania: gdzie i jak będą się odbywały lekcje?

Radny **Piotr Kyrulik** zwołał komisję, na którą zaprosił wicedyrektora szkoły **Jolantę Andrzejuk**. Zastanawiano się, jak rozwiązać ten problem. Padało wiele pomysłów, w tym jeden, by zorganizować zdalne nauczanie dla starszych uczniów, a młodszych umieścić w zlikwidowanej kilka lat temu szkole w Koszelówce. Nie zgodził się na to Sanepid.

24 sierpnia dyrekcja szkoły spotkała się z rodzicami. Rodziców poinformowano, jak będą zorganizowane zajęcia. Po powitaniu roku szkolnego, 4 września, mszą w kościele, uczniów czeka przerwa... aż do 15 września.

- Ale czy lekcje się wtedy zaczną, tego nie wie nikt. Bo, jak usłyszeliśmy na zebraniu, sytuacja jest dynamiczna i zmienna – mówi jedna z matek. Nie ukrywa, że rodzice są wręcz wściekli. – Bo naszym zdaniem remont nie skończy się do 15 września. Dzieci mają wrócić do części szkoły odremontowanej i będą upychane w klasach. Nie będzie zajęć dodatkowych i wyrównawczych, a sala gimnastyczna będzie zamknięta. Plan lekcji

jest fatalny, lekcje zaczynają się nie od rana, jak zawsze, tylko kilka razy w tygodniu po południu. Dzieci będą siedziały w zatłoczonej świetlicy, bo autobus szkolny dowozi je do szkoły tylko rano.

- Pytaliśmy, kiedy skończy się remont. Usłyszeliśmy, że może do końca listopada, a może uda się wcześniej. Choć niektórzy mówią, że będzie się ciągnął do lutego, bo jest problem z pracownikami. Jest ich za mało, a do roboty nikt się nie garnie – żali się kolejna matka.

- Co mamy zrobić? Zmienić dyrektora szkoły czy wójta? To nic nie da, bo szkoła, tak czy siak, musi zostać wyremontowana – zauważa ojciec dwojga uczniów.

Szkoła w Kornicy to nie tylko podstawówka. To także oddziały przedszkolne z „zerówką”. Maluchy też nie wracają od września do swoich sal. Oddziały przedszkolne na czas remontu zostały przeniesione do szkół w Kobyłanach i w Starych Szpakach.

- Oddziały w szkole w Kobyłanach będą korzystać z obiadów i podwieczorków przygotowanych na miejscu, a oddziały w szkole w Starych Szpakach, zgodnie z decyzją rady rodziców samorządowego przedszkola, będą miały zapewnione posiłki (obiad i podwieczorek) w formie cateringu.



fol. MC

Na ogólnym zebraniu rodzice zdecydowali, iż drugie śniadania dzieci będą przynosiły ze sobą – informuje **Iwona Zaniuk**, dyrektor szkoły w Kornicy.

Dzieci w wieku 5 i 6 lat mają zapewniony bezpłatny dojazd do przedszkola, a 3- i 4-latkowie mogą skorzystać z dojazdu autobusem za połowę ceny biletu miesięcznego. Bilet należy kupić w PKS Łosice, który dowozi dzieci na terenie gminy.

- We wszystkich autobusach będzie zapewniona opieka osoby dorosłej – mówi dyrektorka. - Autokar do Kobyłan odjeżdża o godz. 7.30 z przystanku PKS w Starej Kornicy, a powrót dzieci planowano na godz. 13.40. Dzieci z przystanku odbierają rodzice.

Dojazd do Starych Szpaków odbywać się będzie według harmonogra-

mu, zamieszczonego na stronie internetowej przedszkola w Starej Kornicy. Dzieci pozostające w przedszkolu dłużej niż do 13.30 będą musiały być odbierane przez rodziców.

- I tyle wiemy na ten moment. Ile to potrwa? Nie wiadomo. Dostaliśmy jedynie informację, że po 14 września harmonogram odjazdów ulegnie zmianie, a więcej dowiemy się wkrótce na zebraniach z wychowawcami, w pierwszym tygodniu pracy przedszkola – mówi zdenerwowana matka przedszkolaka.

- Ja nie wiem, jak i kto robi ten remont! W Sarnakach też remontowali szkołę, zakres prac był praktycznie taki sam, a uczniowie zaczynają lekcje normalnie, 5 września – dodaje oburzony ojciec.

MILENA CELIŃSKA



■ TRAFIŁ DO WIĘZIENIA

28 sierpnia łosicki kryminalni zatrzymali poszukiwanego 37-letniego mieszkańca gminy **Łosice**, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Mężczyzna najbliższe 7 miesięcy spędzi w zakładzie karnym.

■ KRADZIEŻ KATALIZATORA

29 sierpnia policja w Łosicach została powiadomiona o kradzieży katalizatora od pojazdu renault. Jak zeznała 21-letnia mieszkanka gminy **Sarnaki**, do kradzieży na jej szkodę doszło w nocy z 25 na 26 sierpnia.

■ UKRADLI ROWER

29 sierpnia na policję w Łosicach zgłosiła się mieszkanka gm. **Huslew**, która zgłosiła zawiadomienie o kradzieży roweru typu damka o wartości 500 zł.

■ DRZEWO SPADŁO NA SAMOCHÓD

29 sierpnia KPP w Łosicach została poinformowana o uszkodzeniu pojazdu, na które przewróciło się drzewo podczas burzy. Poszkodowana 45-letnia mieszkanka powiatu łosickiego oszacowała uszkodzenia na ok. 5 tys. zł.

■ ZASNAŁ ZA KIEROWNICĄ

30 sierpnia w **Łosicach** kierujący audi zasnął w trakcie jazdy i zjechał na przeciwny pas ruchu. Jego samochód uderzył w jadący z przeciwnej strony pojazd ciężarowy. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym. **(mc)**

W Olszance nie ma nudy!

Czas wakacji w Olszance był dla najmłodszych nie tylko odpoczynkiem. Biblioteka zadbała o ciekawe zajęcia.

- W tym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy codzienne rozwiązywanie zagadek. I codziennie była jedna nagroda za prawidłowe rozwiązanie – mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik biblioteki w Olszance. – Zainteresowanie było ogromne. Dzieci mogły poczuć się jak Sherlock Holmes. Jest to też świetna zabawa, bo nie wymaga dodatkowych rekwizytów.

A wyglądało to tak: na facebooku biblioteki umieszczano zagadkę. Kto pierwszy dotarł do biblioteki z prawidłowym rozwiązaniem, otrzymywał nagrodę. W konkursie wzięło udział 39 dzieci.

Jak co roku biblioteka w Olszance zorganizowała też grę terenową, której celem jest poznawanie historii okolicy.

- Rozwiązywanie zadań, poszukiwanie różnych miejsc, uwiecznianie krajobrazów czy zabytków w gminie Olszanka, to kilka zadań, które znalazły się w arkuszu gry – wylicza **Małgorzata Chraniuk**. - Można też było zdobyć bonusowe punkty za czytanie książek.

W grze terenowej wzięło udział 20 dzieci. Jej podsumowanie odbyło się w Bolestach, podczas pikniku rodzinnego na pożegnanie lata. Pierwsze miejsce zajęła **Laura Semeniuk**, drugie **Szymon Kamiński**, a trzecie **Aleksander Izdebski**.

- Różnica punktów między uczestnikami była niewielka, więc trudny był wybór zwycięzcy. Jesteśmy szcze-

śliwi i dumni z naszych dzieci, które chętnie zaangażowały się w grę i poświęciły swój wolny wakacyjny czas na rozwiązywanie zadań. Mamy

nadzieję, że w następnym roku odbędzie się kolejna edycja gry terenowej – uśmiecha się **Małgorzata Chraniuk**. **(mc)**



fol. GBP w Olszance

Laura Semeniuk, Szymon Kamiński i Aleksander Izdebski



fol. GBP w Olszance

Uczestnicy gry terenowej

Chlebczyn górą!

W niedzielę, 3 września, w Sarnakach odbyły się Dożynki Gminno-Parafialne. W konkursach na najpiękniejszy wieniec i na najładniejsze stoisko zwyciężyła wieś Chlebczyn.

Dożynki rozpoczęły się tradycyjnie mszą, korowodem dożynkowym i dzieleniem chlebem. Jury oceniło 11 wieńców, przyznając zwycięstwo wsi Chlebczyn. Drugie miejsce otrzymała wieś Hołowczyce-Kolonia, a trzecie Mierzvice. Jurorzy oceniali także stoiska, na których prezen-

towno lokalne potrawy. Ponownie zdecydowano, że najładniejsze stoisko przygotował Chlebczyn. Drugie miejsce przypadło Hołowczycom, a trzecie Chybowowi.

- Cieszę się niezmiennie, że to wyjątkowe święto przebiega w rodzinnej atmosferze. Dziękuję rolnikom za ich trud i ciężką pracę. To dzięki wam, pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej w rolnictwie, mamy na polskich stołach chleb – podsumował dożynki wójt **Grzegorz Arasymowicz**. **(mc)**



fol. MC

Narodowe czytanie „Nad Niemnem”

W piątek, 8 września, w parku w Łosicach odbędzie się wspólne czytanie powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”.

Wydarzenie jest organizowane w ramach Narodowego Czytania. Start **godz. 11.00**. Oprócz wspólnego czytania odbędzie się też kiermasz książek używanych, które będzie można kupić za złotówkę.

Organizatorami wydarzenia są: burmistrz Łosic, ŁDK, miejscowa Biblioteka Publiczna oraz łosicka filia

Biblioteki Pedagogicznej im. H. Radlińskiej w Siedlcach. **(mc)**

0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 7, 13, 16, 21, 27

APTEKI

6-10 września – ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
11 września – ul. Rynek 12, tel. 83 311 1 17
12 września – ul. Rynek 10, tel. 736 697 708

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



BO PIŁ NA ULICY...

Łukowscy dzielnicowi, patrolując ulice, zauważyli na chodniku młodego mężczyznę, który pił piwo z puszki. Po chwili rozpoznali w nim sprawcę zgłoszonej wcześniej próby kradzieży alkoholu z jednego ze sklepów. Młodzieniec wyrzucił puszkę, a potem zaczął uciekać w kierunku pobliskich bloków. Dzielnicowa wysiadła z radiowozu i pobięła za nim, a jej partner wjechał na teren osiedla, gdzie go zatrzymał. 27-latek z gm. **Wojcieszków** nie chciał podać swoich danych i twierdził, że nie ma nic wspólnego z próbą kradzieży alkoholu, ale ostatecznie przeważało zeznanie ekspedientki.

MOTOCYKLEM W NACZEPĘ

31 sierpnia w **Róży Podgórnej** (gm. **Stoczek Łukowski**) motocykl marki Suzuki zderzył się z naczepą ciężarowego mana. 46-letni motocyklista z Siedlec doznał obrażeń ciała.

WPADŁ NA BUDOWĘ

Tego samego dnia z budowy domu na **ul. Wiatraki w Łukowie** skradziono elektronarzędzia i przewody elektryczne. Pokrzywdzony określił wartość strat na 12 tys. zł. Policja ustaliła, że sprawcą jest 42-letni mieszkaniec miasta.

OBŁOWIŁ SIĘ

Również 31 sierpnia włamano się do mieszkania na **os. Unitów Podlaskich w Łukowie**. Nieznany sprawca zabrał pieniądze i biżuterię. (BS)

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 2, 13, 29

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Dzanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Wkrótce głosowanie

Rusza III Łukowski Budżet Obywatelski. Mieszkańcy będą mogli wybrać spośród 6 z 9 projektów.

Łukowianie zgłaszali swoje propozycje od 7 do 18 sierpnia, zarówno na piśmie, jak i przez internet. 9 pomysłów mieszkańców trafiło pod ocenę działającego w urzędzie miasta zespołu ds. budżetu obywatelskiego. Ten odrzucił 3 z nich. Pierwsze 2 dotyczyły „kawiarni obywatelskiej” dla łukowian, a trzeci - uruchomienia kolejnej trasy bezpłatnej komunikacji miejskiej, prowadzącej przez ul.: Zapowiednik,

Nagrodzono wieńce

Podczas tegorocznych dożynek gminnych w Dworni (gmina Wola Mysłowska) tradycyjnie nagrodzono najładniejsze wieńce. Pierwsze miejsce i 450 zł przyznano sołectwu Kamień. Drugie miejsce zajęły sołectwa w Osinach i Wandowie. Otrzymały one po 400 zł. Na trzeciej pozycji uplasowało się sołectwo Ciechomin, które nagrodzono kwotą 350 zł. Nagrody za pierwsze i drugie miejsca sfinansował samorząd gminny, a nagrodę za trzecie miejsce ufundował radny powiatowy **Władysław Mika**. (MB)

- To jakby 2 dni po własnym ślubie powiedzieć, że się nagle zmieniło zdanie - mówi wójt.

Odwołania nie będzie

Od kilku miesięcy sesje Rady Gminy Trzebieszów albo nie dochodzą do skutku, albo nagle zmienia się ich porządek. Ostatnia się nie odbyła, bo wiceprzewodniczący najpierw zrezygnował z funkcji, a potem wycofał swoją rezygnację.

Konflikt we władzach gminy ma długą historię.

KTO GRA NIECZYSTO?

Zdaniem wójta **Mirosława Szekalisa**, sięga ona co najmniej ubiegłego roku. Przewodniczący Rady Gminy **Andrzej Nurzyński** miał mu wtedy zaproponować, że zostanie jego zastępcą.

- Odrzuciłem ten pomysł, bo nie widzę takiej potrzeby i możliwości. Wtedy nasze drogi się rozeszły, a pan Nurzyński, z jednym z radnych powiatowych, zaczął szukać sposobów, żeby mi zaszkodzić. Podburza też radnych, żeby głosowali przeciwko mnie i być może sprowokowali mnie do rezygnacji albo niewystartowania w kolejnych wyborach. Moim zdaniem to personalna zemsta - mówił „Tygodnikowi” miesiąc temu wójt gminy. Swojemu oponentowi zarzucił też, że „wszelkimi metodami, zwykle stosując kruczki prawne”, robi wszystko, by nie zostać odwołanym, za czym już kilka miesięcy temu wnioskowało 8 radnych.

Z kolei przewodniczący Andrzej Nurzyński uważa, że to wójt stosuje rozwiązania siłowe, chcąc narzucić reszcie i popierającej go większości swoje zdanie. - A nie zawsze „siła” znaczy „mądrość” - skomentował w rozmowie z nami. I zauważył, że na „celowniku” Mirosława Szekalisa znalazł się także jeden z wiceprzewodniczących, **Paweł Krasuski**, który na sesji absolutoryjnej stwierdził, iż wójt gminy przerasta stanowisko, które sprawuje.

BEZ ODWOŁANIA

Gorąco zrobiło się 11 lipca. Tego dnia miała się odbyć zwołana z inicjatywy wójta sesja, w której porządku znalazło się odwołanie wiceprzewodniczącego Krasuskiego. Tyle że do obrad nie doszło, bo... nie stawili się na niej prezydium rady.



Paweł Krasuski i Andrzej Nurzyński na ostatniej sesji

Mirosław Szekalis zareagował ostro. 14 lipca zamieścił w internecie filmik z oświadczeniem, w którym podkreślił, iż gmina straci wymierne kwoty na tym, że sesja się nie odbyła (chodziło o nieprzedłużenie umowy dzierżawy powierzchni pod maszty radiowe, zapewniające internet części gminy). - Moim zdaniem, i nie tylko, przewodniczący nie dopełnił swoich obowiązków. Zgodnie

z ustawą o samorządzie, w zakresie jego obowiązków jest organizowanie oraz prowadzenie obrad rady gminy - stwierdził wójt. Zwrócił się też z apelem do Andrzeja Nurzyńskiego, by ustąpił ze stanowiska i pozwolił na „powołanie przewodniczącego, który na poważnie zajmie się sprawami funkcjonowania rady”.

Do sesji doszło w końcu 25 lipca. Tego dnia radni mieli wreszcie głosować w sprawie odwołania wiceprzewodniczącego i powołania jego następcy. Jednak ponownie do tego nie doszło. Okazało się

NIESŁYCHANA SYTUACJA

Kolejną sesję zwołano na 21 sierpnia, ale i ona nie doszła do skutku. Tego samego dnia bowiem Andrzej Nurzyński opublikował na stronie urzędu gminy zawiadomienie o jej odwołaniu. Jak napisał, stało się tak „z uwagi na bezprzedmiotowość przewidywanego porządku obrad wynikającą z powodu wycofania rezygnacji z pełnienia funkcji przez Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Trzebieszów”.

Obaj członkowie prezydium nie są jednak skłonni do głębszych wyjaśnień w tej sprawie. - Zrezygnował, bo miał takie prawo - odpowiada krótko przewodniczący. Jego zastępca nie chce komentować swojej decyzji.

Dużo rozmowniejszy jest wójt Szekalis. - Doszło do sytuacji niesłychanej, czegoś, co nie powinno mieć miejsca. To trochę tak, jakby 2 dni po własnym ślubie powiedzieć, że się nagle zmieniło zdanie - mówi, nie kryjąc emocji. I dodaje: - Moim zdaniem chodzi o to, żeby przedłużać stan stagnacji we władzach gminy i z pomocą kruczków prawnych nie doprowadzić do odwołania wiceprzewodniczącego, czego chce większość rady. To dlatego, że Ustawa o samorządzie gminnym nie przewiduje sankcji za takie działania, podejmowane przez prezydium rady.

Według wójt gminy sytuacja robi się więc patowa. - Możemy złożyć do wojewody wniosek o interwencję. Ale to wymagałoby czasu i mogłoby nie odnieść skutku. Dlatego w porozumieniu z radcą prawnym urzędu gminy szukamy innych możliwości prawnych, by możliwie najszybciej rozwiązać tę sytuację. Myślę, że to kwestia 2 lub 3 tygodni - podsumowuje.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

„Pieczarki” na boisku?

Mimo wybudowania w Stoczku Łukowskim nowego boiska piłkarskiego, klub Dwernicki rozpoczął rozgrywki ligowe na starym stadionie. Też tam odbywają się treningi, są rozgrywane mecze seniorów i wszystkich grup młodzieżowych. Niedawno jednak powiało optymizmem, gdy na nowej płycie boiska pojawiła się grupa pań. Na pytanie,

co tam robią, jedna z nich odpowiedziała: „zbieramy pieczarki”.

Jednak nadzieja na szybkie korzyści z nowego obiektu rychło okazała się płonna. Pracownicy miejscowej szkoły pod bramką wyrwały bowiem... chwasty. Z takich „grzybów” miasto dochodów własnych nie zwiększy. (MB)



Zbiór „pieczarek” na nowym boisku

fort. MB

R
E
K
L
A
M
A

TELEWIZJA ŁUKÓW

mastertv

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama



fort. MB

Odlotowe kaski i łowienie jabłek

Gmina Jakubów zapraszała na pyszną grochówkę, gmina Stanisławów na gorące kielbaski, a gmina Dobre na słodkie ciasta.

20 sierpnia odbył się VII Międzysymny Rajd Rowerowy, organizowany przez trzy gminy: Jakubów, Stanisławów i Dobre. Miłośnicy jazdy na dwóch kółkach przejechali wyznaczoną trasą przez: Jakubów, Łaziska, Wola Polska, Gęsianka i Młcin przy pięknej, słonecznej pogodzie, choć w 35-stopniowym upale. W tym roku gospodarzem rajdu była gmina Dobre, która gościła uczestników rajdu na placu Szkoły Podstawowej w Młcinie. Został przygotowany poczęstunek: gmina Jakubów zapraszała na pyszną grochówkę, gmina Stanisławów na gorące kielbaski, natomiast gmina Dobre na słodkie ciasta. Po krótkim odpoczynku odbyły się konkursy i animacje dla najmłodszych. Nowością promującą bezpieczeństwo podczas rajdu był

konkurs „Na najbardziej odlotowy kask rowerowy”, w którym pięciu laureatów zajęło pierwsze równoważne miejsca i otrzymało atrakcyjne nagrody. Na pozostałych uczestników

czekały nagrody pocieszenia. Odbyły się również zawody w przeciąganiu liny. Sporym zainteresowaniem najmłodszych uczestników rajdu cieszył się konkurs taneczny dla dzie-

ci. Dużo radości zarówno widzom, jak i uczestnikom dostarczyły kolejne konkursy: „Przelewanie wody” dla kobiet i „Łowienie jabłek” dla mężczyzn. (T.MARK)



Rajd rowerowy

fot. UG w Jakubowie

To były udane „Jakubinki”

Zbierano fundusze na elewację remizy OSP Jakubów i wymianę bojowego wozu strażackiego OSP Jędrzejów Nowy.

Wyjątkowy Jubileusz 550-lecia powstania parafii i miejscowości Jakubów to niecodzienne święto wszystkich mieszkańców Jakubowa, które zobowiązuje do hucznego świętowania. Niedawno odbyła się jedna z takich jubileuszowych imprez pod nazwą „Jakubinki”. Sierpniowa, słoneczna aura sprzyjała integracji mieszkańców Jakubowa, całej gminy, zaproszonych gości i wszystkich przybyłych na to wydarzenie.

„Jakubinki” rozpoczęły się wspólnym koncertem orkiestr dętych z Jakubowa i Stanisławowa. A potem była muzyka rozrywkowa, m.in. występy zespołów Bayera, Discoboys, E-Maill, Nowator oraz Patrycji Runo z zespołem. Zaprezentowali się również najmłodszy artyści, czyli jakubowskie Mażoretki. Imprezę poprowadził

Arek Braxton. W tym dniu druhowie z OSP Jakubów i Jędrzejów Nowy, serwując napoje i pyszności grillowe, zbierali fundusze na elewację remizy OSP Jakubów, zaś wymiana bojowego wozu strażackiego to marzenie druhow OSP Jędrzejów Nowy, którzy przygotowali loterię fantową z cennymi nagrodami. KGW Stokrotki z Łazisk i Aleksandrowa zachęcały do degustacji przepysznych kulinarnych przysmaków. Lokalni producenci miodów i serów kozich z Moczydeł, rękodzieło i biżuteria z Żywicy epoksydowej - to tylko niektóre z wystawianych stoisk. Gminna Biblioteka Publiczna zaprezentowała swoją ofertę oraz przygotowała warsztaty prac artystycznych, wykonywanych na lnianych torbach zakupowych, które uczestnicy mogli zabrać jako jubileuszową pamiątkę. Z okazji jubileuszu publiczności rozdano 550 balonów w kolorach herbu gminy Jakubów. (T.MARK)

Trzymają rękę na pulsie

Mieszkańcy Sulejówka pytają włodarzy, czy ich miasto jest zagrożone legionellą.

Remigiusz Górniak, wiceburmistrz Sulejówka, poinformował, że MZWiK prowadzi regularny monitoring jakości wody, przeznaczonej do spożycia przez ludzi. - Nasz zakład dostarcza mieszkańcom wodę zimną. Legionella pneumophila jest przenoszona poprzez systemy dystrybucji ciepłej wody, drogą inhalacyjną, ma to więc wyraźny związek z wewnętrznymi instalacjami wodociągowymi - stwierdza burmistrz.

- Potencjalnie bakteria ta może być obecna w instalacji zasilającej w wodę w każdym budynku. Zwolniony przepływ wody, przerywane wykorzystanie wody czy stara instalacja sprzyjają kolonizacji bakterii. Jej rozwojowi sprzyja osad bogaty w sole wapnia i magnezu, obecność glonów i pierwotniaków

oraz temperatura 25-40°C (może się jednak rozmnażać w temperaturze 40-60°C) - informuje burmistrz.

Legionelloza nie przenosi się z człowieka na człowieka. Stanowi zagrożenie dla ludzi jedynie, gdy dostanie się do dróg oddechowych.

- Nasz MZWiK podjął już działania prewencyjne, pobierając próbki wody z sieci wodociągowej. O wynikach będziemy informować na bieżąco - obiecał burmistrz. (T.MARK)

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41

Mrozy, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6



■ PO ALKOHOLU W ROWIE

29 sierpnia policjanci z **Halinowa** otrzymali zgłoszenie, że w Olesinie fiat wjechał do przydrożnego rowu, a kierująca może być pijana. Mundurowi potwierdzili przypuszczenia osoby zgłaszającej. 25-letnia kierująca miała promil alkoholu w organizmie. Mieszkance gminy Dębe Wielkie zatrzymano prawo jazdy.

■ KRADZIEŻ W SKLEPIE

26 sierpnia w markecie w **Halinowie** 29-latek ukraść artykuły spożywcze o wartości 100 zł. Został ukarany mandatem 500 zł, a odzyskany towar wrócił na półki sklepowe.

■ UKRADŁ ALKOHOL

30 sierpnia w markecie w **Sulejówku** mieszkaniec Radomia ukraść alkohol o wartości 80 zł. Także zakończyło się to mandatem 500 zł.

■ BYŁ GŁODNY?

Tego samego dnia w markecie w **Mińsku Mazowieckim** 49-letni mieszkaniec gminy Dębe Wielkie ukraść artykuły spożywcze o wartości 20 zł. Funkcjonariusze ukarali go mandatem 500 zł, a odzyskany towar wrócił na półki sklepowe. (T.MARK)

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 6, 11

APTEKI

6 września - Kościuszki 2
7 września - Konstytucji 3 Maja 7
8 września - Dąbrówki 30
9 września - 1 PLM Warszawa 5/4
10 września - Konstytucji 3 Maja 7
11 września - Kazikowskiego 5
12 września - Kopernika 5
13 września - Dąbrówki 52

Piosenki o życiu, przemijaniu i miłości

6 września w Miejskim Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim rozpocznie się XV Festiwal Himilsbacha. O godz. 19.15 odbędzie się spotkanie Jerzego Antkowiaka (słynny projektant, stylist, kreator nowoczesnej mody w latach PRL) oraz Agnieszki L. Janas, autorki książki „Antkowiak. Niegrzeczny chłopiec polskiej mody”. 7 września o godz. 10.15 odbędą się warsztaty wokalnie-aktorskie oraz warsztaty z charakteryzacji filmowej. 8 września o godz. 10.15 organizatorzy zapraszają na warsztaty projektowania graficznego.

9 września o godz. 20.15 na tarasie MDK nastąpi wręczenie nagrody Monidło, połączone z koncertem Andrzeja Poniedziałkiego. 10 września o godz. 14.15 w sali kameralnej MDK rozpocznie się przegląd Grand OFF im. Witolda Kona – Najlepsze Niezależne Krótkie Filmy Świata. W finale festiwalu o godz. 19. 15 (w Miejskiej Szkole Artystycznej, koncert „Obywatele Republiki”)

usłyszmy przeboje Grzegorza Ciechowskiego i Republiki, które przypomną m.in. Renata Przymyk i Kuba Badach.

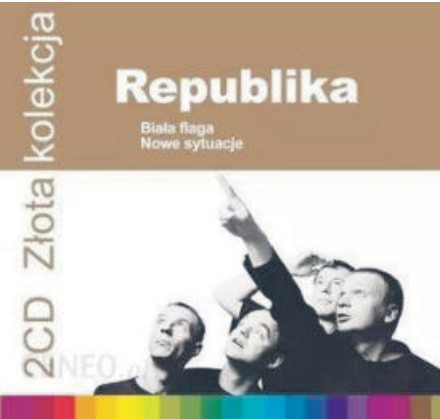
■ ■ ■

W Mińsku Mazowieckim zabrzmią ponadczasowe przeboje **Grzegorza Ciechowskiego** i zespołu Republika. Publiczność usłyszy je w nowych aranżacjach i wykonaniu m.in. **Renaty Przymyk** i **Kuby Badacha**.

Znamy go jako kompozytora, poetę, producenta, aranżera, pianistę, flecistę i wokalistę. Czuł się jednak bardziej autorem tekstów niż muzykiem (pisał m.in. pod pseudonimem Ewa Omernik). A czy czuł się poetą? - Czasami udaje mi się coś opisać w taki sposób, który zbliża się do poezji - powiedział mi w jednym z wywiadów Grzegorz Ciechowski. Dlaczego muzykiem był na drugim miejscu? Mówił: „To w związku z odwiecznym kompleksem, że w przeciwieństwie do moich sióstr nie skończyłem szkoły muzycznej. A że tylko ci, co w dzieciństwie zaczynają intensywnie grać, mają za-

klęty dar operowania muzyką, dla mnie wszystko, co najważniejsze, zawiera się w pisaniu tekstów”.

Pisanie Ciechowski zwykł nazywać urzędniczym oddawaniem się pracy nad słowem. W takich chwilach pochłaniał mnóstwo książek, wracał do swoich ulubionych poetów. Broń Boże nie po to, żeby cokolwiek z nich



ściągnąć, ale żeby zanurzyć się na jakiś czas w - jak to nazywał - „intensywność słowa”. Mówił, że gdy pisze, wydłużają się jego spacerzy z psami, a dla rodziny

staje się z lekka przymulony i nieobecny. W pracę nad słowem wkładał całe swoje serce. Nie wiedział, że jest już tak osłabione (zmarł w wieku 44 lat po nagłej operacji tętniaka serca).

Był inteligentnym i błyskotliwym rozmówcą, a do tego szaleniem ambitnym, sumiennym twórcą. Jego produkcje gwarantowały wysoki poziom artystyczny. - Pan jest chyba perfekcjonistą? - zapytałem Grzegorza Ciechowskiego w 2001 roku na Krajowym Festiwalu Piosenki w Opolu. Nie zgodził się ze mną: - Gdybym doszedł do podobnego wniosku, to już dawno musiałbym przestać pisać. Ja wręcz uwielbiam to, że zawsze zostaje coś do zrobienia i poprawienia - odpowiedział.

Cztery lata temu rozmawiałem z **Kasią Kowalską**. Wspominaliśmy Grzegorza Ciechowskiego. Wokalistka powiedziała: - Do dzisiaj na koncertach gramy utwór Grzegorza. Czuję taki obowiązek, bo współpracowałam z nim przy swojej pierwszej płycie „Gemini” (Grzegorz Ciechowski wystąpił w roli producenta - przyp. aut.). Zrobił

dla mnie bardzo wiele, a być może niekoniecznie okazałam mu wtedy taką wdzięczność, na jaką zasłużył.

Pochodząca z Sulejówka Kasia Kowalska nie jest jedyną artystką, która do dzisiaj wykonuje autorskie kompozycje Grzegorza Ciechowskiego. Niedawno powstał wyjątkowy projekt międzypokoleniowy „Obywatele Republiki”. Zjednoczył on muzyków Republiki i artystów, którzy niejednokrotnie poruszających utworów wykonywanych przez Grzegorza Ciechowskiego słuchali w młodości. Wyjątkowe połączenie różnych artystycznych energii i doświadczeń życiowych pozwoliło stworzyć nowe, świeże interpretacje niezapomnianych przebojów. Usłyszmy je **10 września o 19.30** w sali koncertowej MSA w Mińsku Mazowieckim, podczas tegorocznej edycji Festiwalu Himilsbacha. Na jednej scenie spotkają się: **Leszek Biolik** i muzycy zespołu Elements oraz wokaliści: **Renata Przymyk, Michał Wiraszko, Piotr Ziola** i **Kuba Badach**.

TOMASZ MARKIEWICZ



**BRAWO
DLA SPRZEDAWCZYNI!**

2 września w **Kotuniu** mężczyzna ukradł 2 tys. złotych z kasy sklepu spożywczo-przemysłowego. Sprawcę ujęła sprzedawczyni. Kobieta zamknęła sklep, a następnie zażądała od sprawcy oddania pieniędzy. Ten zwrócił gotówkę. Wtedy kobieta wezwała patrol policji. Okazało się, że sprawcą jest 48-letni mieszkaniec powiatu piaseczyńskiego. Był on poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu dla Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota. Mężczyznę zatrzymano w do wyjaśnienia sprawy.

**PIJANY ZATRZYMANY
I DOPROWADZONY**

W gminie **Skórzec** policjanci zatrzymali 52-latkę kierującego volkswagenem. Mężczyzna miał 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponadto miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd. Po wykonaniu czynności mężczyzna został zwolniony, a samochód odholowano na parking na koszt 52-latka.

**ZATRZYMANY
I DOPROWADZONY**

Siedlecki policjanci zatrzymali 45-latkę, który był poszukiwany przez sąd od odbycia kary 1,5 roku pozbawienia wolności. Mężczyzna został przekazany do zakładu karnego w Siedlcach. (jj)

**W gminie Siedlce
nauczycieli nie brakuje.
Będzie nawet
język rosyjski**

Związek Nauczycielstwa Polskiego alarmuje że w szkołach brakuje nauczycieli. W skali kraju ma to być ponad 20 tysięcy. Najwięcej wakatów jest na Mazowszu, gdzie poszukiwanych jest ponad 4 tys. nauczycieli. Te dane są alarmujące, ale najwyraźniej nie dotyczą one gminy Siedlce. Tak przynajmniej zapewnia wójt **Henryk Brodowski**.

— W naszych szkołach podstawowych nauczycieli nie brakuje — mówi wójt. — Wręcz przeciwnie, w niektórych placówkach jest więcej ofert, niż możliwości zatrudnienia. Przed nowym rokiem szkolnym jest pełna obsada i żadne zajęcia nie będą odwoływane, oczywiście poza jakimiś zdarzeniami losowymi, których nie da się przewidzieć.

W gminnych szkołach nie brakuje nawet tak deficytowych specjalności, jak nauczyciele języków obcych, choć jeśli chodzi już o konkretny język, to są niewielkie deficyty.

— We wszystkich szkołach w gminie będzie prowadzona nauka języka angielskiego i niemieckiego, a w niektórych tylko angielskiego — dodaje wójt. — W szkole w Żelkowie będzie, jako pierwszy, język angielski oraz dodatkowo język rosyjski.

Na uwagę, że język rosyjski jest obecnie jakby nie na czasie, wójt odpowiada: — Najlepiej uczyć się języków zarówno krajów z zachodu, jak i ze wschodu Europy. (ZJ)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 2, 4, 9, 10, 16,
19, 27

Drogowa zagadka rozwiązana po latach.

Wreszcie mamy Grabianów

Czasem dowcipnisie zmieniają nazwę danej miejscowości poprzez wydrapanie na znaku drogowym jakiejś części wyrazu czy litery. I bywa, że wychodzą z tego niecenzuralne rzeczy. W tym przypadku nazwa miejscowości na znaku drogowym była inna niż jej prawidłowe brzmienie. Tyle że to nie robota wandalii, ale drogowców. Ci bowiem przed laty ustawili znak z nazwą miejscowości „Grabanów”, choć prawidłowa nazwa tej podsiedleckiej wsi to oczywiście Grabianów.

Na tę pomyłkę zwracał uwagę radny **Mikołaj Walo** reprezentujący w radzie gminy Siedlce właśnie Grabianów. Przyznaje, że sprawę, wydawałoby się banalną, usiłował rozwiązać już od kilku lat. I długo nie przynosiło to powodzenia. Bo u nas jak już coś przy drodze stanie, to nie sposób tego ruszyć. Wymaga to bowiem procedur, które ciągną się, co pokazuje choćby ten przypadek, bardzo długo.

Znak drogowy z wadliwą nazwą miejscowości znajdował się przy drodze, obecnie powiatowej, Siedlce-Łuków. Problem w tym, że kiedyś ta droga była w gestii GDDKiA. I to właśnie generalna dyrekcja postawiła wadliwe oznaczenie. Potem GDD-

KiA przekazała drogę powiatowi siedleckiemu. Choć minęło od tego czasu wiele lat, to sprawy formalne, związane z przekazaniem drogi, nadal nie zostały do końca załatwione. To oczywiście komplikowało sprawę znaku z oznaczeniem miejscowości. Mikołaj Walo był jednak uparty i wreszcie zostało to nagrodzone. Radny na sesjach apelował, aby władze gminy spowodowały, żeby zarządca drogi wymienił wreszcie znak drogowy na właściwy.

— Mieszkańcy Grabianowa przez lata już przyzwyczaili się do tego znaku i zapewne przestali już zwracać na niego uwagę — mówił Mikołaj Walo. — Generalnie jednak wadliwy znak jest dezinformacją, która może mieć istotne znaczenie. Czasem osoby, które szukają naszej miejscowości, a nie znają tego terenu, są wprowadzane w błąd. Zdarza się, że byłem pytany, czy „Grabanów” to jakaś inna miejscowość, czy jakaś wieś towarzysząca. Dla kierowców spoza naszego terenu jest to drogowa zagadka, która może narobić sporego zamieszania.

Wójt **Henryk Brodowski** uznał, że spełnienie postulatu radnego nie powinno być specjalnie skomplikowane. I po latach okazało się, że sprawa zakończyła się sukcesem. Wadliwy



Mikołaj Walo

fot. ZJ

znak został właśnie wymieniony na odpowiedni. No, już nie czepiajmy się takiego detalu, że na wymienionym znaku z nazwą miejscowości nad literką „i” nie ma kropki. Postęp i sukces jest i tak wielki.

Na tym odcinku drogi, w obrębie gminy Siedlce, już wcześniej dochodziło do sytuacji, kiedy znaki drogowe nie były stawiane zgodnie ze sztuką. I chodziło o sytuacje, które stwarzały poważne zagrożenie w ruchu drogowym. Nie tak dawno także radny Mikołaj Walo interweniował w sprawie oznaczenia dotyczącego ograniczenia prędkości.

— Przed skrzyżowaniem był

znak ograniczający prędkość do 60 kilometrów, ale najwyraźniej zapomniano, że skrzyżowanie znosi to ograniczenie — wyjaśnia radny. — Za skrzyżowaniem trzeba było dostawić „rurkę” z ponownym ograniczeniem prędkości do 60 kilometrów. Tego jednak zabrakło. W efekcie, na krótkim odcinku od światła do ronda w Białkach, kierowcy mogli jeździć z prędkością aż 90 kilometrów na godzinę. I nie brakowało takich, którzy korzystali z takiej możliwości. To było bardzo niebezpieczne. Zabięgałem o dostawienie drugiego znaku, co było ewidentnie potrzebne, wręcz konieczne. I udało się... po trzech miesiącach.

Radny wskazuje też na inne, jego zdaniem konieczne, rozwiązania w ruchu drogowym na tej ruchliwej drodze powiatowej. Mogą one znacznie poprawić bezpieczeństwo i nie wymagają dużych nakładów finansowych. Chodzi między innymi o lepsze oznaczenie przejścia dla pieszych, z którego często korzystają dzieci chodzące do pobliskiego Zespołu Oświatowego w Białkach. O tych kwestiach, dotyczących też postulowanych rozwiązań w ruchu drogowym przy wyjeździe z Centrum Handlowego w Białkach, będziemy jeszcze informować.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Wieńce z nagrodami

Zrobienie wieńca dożynkowego to prawdziwa sztuka. Czasem zajmuje to wiele dni i uczestniczy w tym zwyczaj liczne grono twórców. Dlatego w czasie tegorocznych Dożynek Gminy Siedlce w Strzale wieńce dożynkowe eksponowano w honorowym miejscu, tuż przy scenie.

Te małe dzieła sztuki, przygotowane przez poszczególne wiejskie społeczności, podziwiali wielu uczestników dożynkowej imprezy. Niektórzy robili to z obowiązku. Odbił się bowiem konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy.

Konkursowe jury najwyższej oceniło wieniec ze Strzały, który nagrodzono kwotą 2 tys. złotych. Drugie miejsce zajął wieniec reprezentujący Chodów (1500 zł), a trzecie przyznano wieniecowi z Żaboklik (1000 zł). Każ-

dy z wystawionych wieńców, poza zwycięską trójką, nagrodzono kwotą 500 złotych.

Tekst i zdjęcia
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Wieniec ze Strzały



Wieniec z Żaboklik



Wieniec z Chodowa

W podsiedleckiej Strzale...

Ulica Miła będzie też długa

Miła to niewielka, gruntowa uliczka w podsiedleckiej miejscowości Strzale. Prowadzi od głównej drogi (w prawo jadąc od Siedlec). I choć przy tej uliczce znajduje się zaledwie kilka posesji, remont, a właściwie jej budowa od podstaw, to całkiem spora inwestycja. Z dotychczas wykonanych prac widać bowiem, że Miła będzie się ciągnęła daleko w łąki.

— Asfalt będzie położony na całej długości ulicy Miłej — potwierdza wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. — W planie zagospodarowania cała ulica jest bowiem przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową. Na razie jednak, zgodnie z przyjętymi u nas zasadami, nie będziemy budowali ani chodników, ani całej infrastruktury tam, gdzie nie zbudowano jeszcze domów. W przyszłości media i chodnik tu jednak zapewne powstaną, bo jest na to miejsce w pasie drogowym.

— Na budowę tej ulicy pozyskaliliśmy dotacje z funduszy unijnych — dodaje wójt. — To zaś oznacza, że nie możemy budować na przykład 70 procent ulicy, ale musi być wykonany asfalt na całej jej długości. I niedługo będzie tam piękna nawierzchnia asfaltowa. A potem reszta.

Owo „potem” nastąpi zapewne bardzo szybko, bo choć w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Siedlce jest dużo terenów przeznaczonych pod budownictwo



Ulica Miła

fot. ZJ

mieszkańciowe, to na terenach wokół Siedlec działki bardzo szybko znajdują nabywców. (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus — Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

Czy w Sokołowie potrzebny jest nowy park?

Na potrzebę nowego parku w Sokołowie Podlaskim pierwszy zwrócił uwagę radny **Robert Doliński**. – Miasto nie posiada znacznych terenów zieleni, takich jak park. Posiadamy tylko skwery – przekonywał na lutowej sesji rady miejskiej. Pytał, czy tak pozostanie, czy też miasto planuje utworzenie nowych terenów zielonych.

– Czy ja dobrze rozumiem, że pan twierdzi, że Sokołów nie jest zielonym miastem? – zdziwił się burmistrz **Bogusław Karakula**. – Nie posiada parków zieleni, dużych powierzchni – precyzował radny. – To mamy mieć las w środku miasta, żeby była duża powierzchnia? – ironizował burmistrz. – Park rekreacyjny... – cierpliwie wyjaśniał radny. – A nie mamy? – pytał burmistrz. – Nie mamy, mamy skwery – twierdził radny. – A przy ul. Lipowej? – pytał burmistrz. – To nie jest nasz – stwierdził radny Robert Doliński.

KORZYSTAMY, CHOĆ BEZ UMOWY

– Chwilowo nie jest nasz, ale my z niego korzystamy, nikt inny – wyjaśniał burmistrz Bogusław Karakula. – My go urządziliśmy i my o niego dbamy. Traktuję ten park jako nasz, bo myśmy tam zainwestowali pieniądze i my z chęcią zrobiliśmy to, co tam w tej chwili jest. My o ten park dbamy, by wyglądał w cywilizowany sposób i żeby mieszkańcy mogli z niego korzystać. A że spadkobiercy i właściciele nie potrafią się między sobą dogadać, to korzystamy z niego bezumownie. Ale korzystamy. Możemy doprowadzić do tego, że to zarośnie, zniszczy i nasza praca i pieniądze pójdą na marne. Natomiast nie chcemy do tego dopuścić i na razie dbamy o ten park.

– Nie chodzi mi o alejkę przechodnią przez park, ale o zagospodarowanie dalszej części – precyzował radny Robert Doliński. Przewidywał jednak, że skoro grunt nie należy do miasta, to władze raczej nie będą

inwestowały w zagospodarowanie parku, np. w poszerzenie alejek, stworzenie urządzeń do rekreacji. – O taki park mi chodzi, nie o park linowy. Chodzi mi o park spacerowy – mówił radny.

O PARKU JESZCZE RAZ

Kilka miesięcy później o park upomniał się wiceprzewodniczący rady **Krzysztof Rybak**: – W naszym mieście jest dużo zieleni. Mamy kilka skwerków solidnie zagospodarowanych. Ale to są takie skwerki – powtórzył za radnym Robertem Dolińskim.

Zdaniem Krzysztofa Rybaka, w Sokołowie Podlaskim potrzebny jest jednak, przy uzyskaniu wsparcia z zewnątrz, znacznie większy „solidny park sportowo-rekreacyjny”. Prosił więc burmistrza o informację o terenach wokół pałacu Hirschmanów: Czy jest możliwość, by miasto stało się ich właścicielem i zagospodarowało? – Jest tam kawał terenu, który można byłoby pięknie zagospodarować – przekonywał radny Krzysztof Rybak. – Służyłoby to ogółowi mieszkańców. Byłaby to interesująca propozycja na spędzenie wolnego czasu.

Zwrócił także uwagę na tereny wokół budowanego właśnie przedłużenia ul. Piłsudskiego w stronę ul. Siedleckiej. Czy zostaną one przeznaczone na budownictwo, czy też np. właśnie na park?

– Przy ul. Piłsudskiego są to tereny prywatne, podzielone na działki – wyjaśniał radnym burmistrz Bogusław Karakula. – Jeśli taka jest państwa wola, to możemy się zorientować, ile to by nas kosztowało. Na pewno bardzo dużo. Jeśli chodzi o pomysł z nowym parkiem, to niestety nie jesteśmy w stanie zorganizować pieniędzy. To kwota około 20 mln zł.

ZŁOŻYLIŚMY PROPOZYCJĘ

Burmistrz przypominał, że teren parku otaczającego prowadzony



fol. DK

przez Caritas Dom Miłosierdzia, nie należą do miasta. – Są właściciele, którzy to wyprawowali – mówił. – Za bezumowne korzystanie z tego chcieli dostać pieniądze. I tutaj sprawę wygraliśmy w sądzie. Bo żebyśmy nic tam nie robili, to wiecie państwo, jakby to wyglądało. Pamiętam, jak zostałem burmistrzem i zdecydowaliśmy się wspólnie z częścią radnych, że to zagospodarujemy, to niektórzy radni z poprzedniej ekipy mówili, że po co, przecież tam rośnie las. To wcale nie był las. To był piękny park. Jak się okazało, wcale źle on nie wygląda.

Burmistrz wyjaśnił też, jak wygląda obecna sytuacja terenu parku: – Złożyliśmy propozycję spadkobier-

com, że my będziemy to utrzymywali w należytym stanie i że zapłacimy im 10 tys. zł rocznie dzierżawy. Po to, żeby był park i żeby z tego parku można było korzystać. Niestety, oni się między sobą nie mogą dogadać. I korzystamy z tego bezumownie. Oczywiście mamy udokumentowane, że dbamy o to, że jakieś koszenie, czyszczenie... Ostatnio strażacy byli tak uprzejmi, że usunęli drzewa, które spadły do stawu. Bo drzewa takie niekoniecznie mogą w wodzie leżeć, bo wodę nam szlak trafi i będzie bajoro, czyli bagno. To nam się udało zrobić. Zobaczmy, może coś z tego wyjdzie. Propozycja z naszej strony jest. Tak to wygląda – mówił Bogusław Karakula.

DARIUSZ KUZIAK

Teren wokół Domu Miłosierdzia to miejsce po założeniu parkowo-pałacowym w Przeździecku należącym do dawnych właścicieli Sokołowa Podlaskiego. Folwark był własnością Radziwiłłów, Krasieńskich, Ogińskich. W XIX w. nowy pałac w Przeździecku zaprojektował dla Hirschmanów znany architekt Henryk Marconi. W 1898 r. do nowego ukształtowania parku otaczającego pałac został zaangażowany Walerian Kronenberg, znany planista ogrodów.

„W latach powojennych zniszczeniu uległ także niepielegnowany park przypałacowy. Część starych drzew przeznaczono na opał, wycięto również pięknie rozgałęzione świerki rosnące na polanie przed podjazdem. W 2001 r. park poddano rewaloryzacji. Prace te nie przywróciły jednak parkowi cech charakterystycznych dla kompozycji założonej przez Waleriana Kronenberga w końcu XIX w., ale (...) pogłębiły jeszcze bardziej stan degradacji historycznej kompozycji” – czytamy w książce „Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic” z 2006 r.

Zamieszanie w budżecie gminy Ceranów

Był milion i (chwilowo) nie ma

W połowie sierpnia w trybie pilnym na nadzwyczajnej sesji w Ceranowie radni zwiększyli budżet gminy o milion złotych. Kilkanaście dni później, 29 sierpnia pospiesznym zwołano kolejną nadzwyczajną posiedzenie. Po to, by ten milion z budżetu usunąć.

Milion złotych to na razie promesa, przyznana z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – 800 tys. zł na poprawę estetyki zabytkowego zespołu parkowo-pałacowego oraz 200 tys. zł na renowację kościoła w Ceranowie.

Z wyjaśnień skarbnik **Karoliny Buczyńskiej** wynikało, że budżet trzeba ponownie zmienić, ponieważ gmina nie ma uchwały, określającej zasady udzielania dotacji na prace konserwatorskie na obiektach zabytkowych. – To uwaga Regionalnej Izby Obrachunkowej, że nie powinniśmy wprowadzać do budżetu tych promes, które otrzymaliśmy, bo nie

mamy podjętej takiej uchwały – mówiła skarbnik. – To nie jest państwa wina – zwróciła się do radnych. – Takiej uchwały nie mieliśmy przygotowanej i nie była ona podjęta w przeszłości.

Jak tłumaczyła skarbnik, uchwały o dotacjach na zabytki nie można przyjąć natychmiast, jej projekt wymaga bowiem uzyskania opinii innych instytucji: – Będzie przygotowana wraz z opiniami taka uchwała i dopiero wtedy będziemy ten milion złotych wprowadzali do budżetu.

– Szkoda że pani wójt nie ma – zauważył prowadzący obrady **Tomasz Żołnicki** (wójt **Ewy Częścik** 29 sierpnia nie było na sesji). – Wypadałoby zadać parę pytań, a nie ma komu. Więc może zapytam panią sekretarz: Czy ksiądz jest poinformowany o tym, że te środki są na razie odsunięte? Dlaczego nie była zwołana komisja budżetowa przed taką sesją?

– Tych pieniędzy jeszcze fizycznie nie mamy na koncie. To jest promesa – wyjaśniała sekretarz **Katarzyna Kołodziej**. – Uważam, że zostały trochę pochopnie wprowadzone – przyznała. – To jest nasza, urzędu wina. Ksiądz nie był informowany, bo te pieniądze mu nie przepadną. One nadal będą. Kiedy będzie ta uchwała, o której mówiła pani skarbnik, to zostaną ponownie wprowadzone do budżetu.

– Dlaczego inne gminy dają radę te uchwały podjąć, zrobić kosztorysy, wypełnić wnioski... – pytał radny **Józef Dziwulski**. – Kto nie dopilnował tych dokumentów? – pytał skarbnik. Zapowiedział, że będzie głosował przeciw: – Dość już tego!

Radny **Andrzej Fabisiak** zwrócił uwagę, że wójt Ewa Częścik jest nieobecna, choć to właśnie ona zwołała sesję: – Nie wiem, dlaczego tak się dzieje, że ktoś zwołuje posiedzenie

radny i po prostu nie przychodzi. To jest podejście pani wójt do rady i zarządzenia gminą – stwierdził radny. – Pani wójt lekceważy swoje obowiązki.

Radna **Wanda Golańska** pytała, co się stanie, jeśli radni nie zgodzą się, by ponownie zmieniać budżet. – Jeśli zgłoszą państwo na „nie”, wtedy ta poprzednia uchwała zostanie najprawdopodobniej w całości uchylona przez RIO. Taka jest informacja – przewidywała skarbnik. Jak tłumaczyła, właśnie dlatego zwołano sesję nadzwyczajną, by uniknąć procedury w RIO.

W tej sytuacji większość radnych (9) poparła uchwałę o zmianach w budżecie.

DARIUSZ KUZIAK

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30



TOYOTĄ W DRZEWO

28 sierpnia około godz. 9.20 na DK 63 w **Adolfowie** (gm. **Ceranów**) doszło do wypadku. Jak wstępnie ustalono, kierujący toyotą 30-latek zjechał do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w drzewo po tym, jak kierujący mercedesem 53-latek w trakcie manewru wyprzedzania miał zjechać mu drogę. Obaj kierowcy byli trzeźwi. W wypadku nie było osób poszkodowanych. Sprawę wyjaśniają policjanci z posterunku w Kosowie Lackim.

ZAPARKOWAŁ ZA NIĄ I UKRAŁ TOREBKĘ

Sokołowski policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży, do której doszło 5 sierpnia około godz. 23 w **Sokołowie Podlaskim** na parking przy jednym z supermarketów. Jak się okazało, 24-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego obserwował samochód pokrzywdzonej 43-letniej obywatelki Ukrainy. Zaparkował bezpośrednio za jej autem swój samochód i w momencie, kiedy kobieta siedziała w samochodzie, sprawca otworzył drzwi i zabrał torebkę, w której były: pieniądze, dokumenty oraz karty płatnicze. Kobieta, widząc osobę kradnącą jej własność, starała się zatrzymać 24-latkę. Policjanci przyjęli zawiadomienie od poszkodowanej i rozpoczęli działania, w wyniku których ustalili sprawcę przestępstwa. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił im na to. 24-latek usłyszał zarzuty. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

MANDAT ZA KRADZIEŻ

29 sierpnia około godz. 17.30 dyżurny komendy w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie dotyczące ujęcia sprawcy kradzieży sklepowej. Na miejscu okazało się, że 23-letni mężczyzna ukradł alkohol oraz słodycze. Ponieważ kwota za skradzione produkty nie przekroczyła 500 zł, czyn ten zakwalifikowano jako wykroczenie. 23-latek został ukarany mandatem karnym. **(DK)**

Czytanie „Nad Niemnem”

Miejska Biblioteka Publiczna w Sokołowie Podlaskim zaprasza w sobotę, **9 września** na kolejną, 12. już edycję Narodowego Czytania. – W tym roku wspólnie czytamy „Nad Niemnem” Elżyny Orzeszkowej – zachęca.

Czytelnicze spotkanie w bibliotece rozpocznie się o **godz. 11**. Oprócz czytania fragmentów powieści przez zaproszonych gości, w programie przewidziano: scenki teatralne w wykonaniu Grupy Teatralnej Witraz oraz oprawę muzyczną w wykonaniu **Mikołaja Sadłowskiego**. **(DK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl



WPADŁ W POŚLIZG

30 sierpnia w **Budziskach** (gm. **Łochów**) kierujący ciężarowym manem z naczepą wpadł w poślizg na łuku drogi, wjeżdżając na przeciwny pas i uderzając w mercedesa, którym kierował 59-latek. W wyniku uderzenia mercedes zjechał na bok drogi i uderzył w płot posesji. Kierujący mercedesem doznał obrażeń ciała.

NAJECHAŁ Z TYŁU

29 sierpnia w **Ruchnie** (gm. **Liw**) obywatel Białorusi, kierując pojazdem marki DAF, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i najechał na tył skręcającego forda, którym kierowała mieszkanka powiatu węgrowskiego. Nikt nie doznał obrażeń.

STRACIŁ PANOWANIE

28 sierpnia w **Nowej Suchej** (gm. **Grębków**) 18-lletni mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierując volkswagenem, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w przepust.

ROWERZYSTA WTARGNĄŁ

28 sierpnia w **Węgrowie** kierujący rowerem wtargnął na przejściu dla pieszych przed toyotę, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń. Rowerzysta został ukarany mandatem. (sej)

Co z tymi witaczami?

Na ostatniej nadzwyczajnej sesji węgrowskiej rady miejskiej (31 sierpnia) radny **Andrzej Grabek** wrócił do kwestii odświeżenia witaczy, stojących przy drogach wjazdowych do Węgrowa.

— Jak przedstawia się sprawa odnowienia witaczy? — zapytał radny.

— Wszystkie zostały odnowione, oprócz tego przy ul. Gdańskiej — odparł **Marcin Siekierzyński**, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Węgrowie. — Witacz miał być odnawiany, ale otrzymaliśmy informację, że będzie przestawiony (przy ul. Gdańskiej, która jest częścią drogi krajowej nr 62, trwa budowa ścieżki pieszo-rowerowej, prowadzonej na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad — przyp. red.). Jak to już się stanie, wówczas witacz będzie odnowiony — dodał. (sej)



fot. sej

Odnowiony witacz przy drodze wjazdowej od strony Siedlec

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 6, 17, 21,
23, 25, 29

Gmina Stoczek: Boisko piłkarskie w Toporze

Zamknąć, czy monitorować?

Boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią w Toporze w gminie Stoczek jest już w nie najlepszym stanie. Jest intensywnie eksploatowane przez piłkarzy, a nikt za bardzo nie poczuwa się, żeby o nie w należyty sposób zadbać.

Ten problem poruszył na ostatniej sesji rady gminy (25 sierpnia) **Marian Ojdana**. Według radnego, jedna z drużyn z gminy upatrzyła sobie „Orlik” w Toporze i tam urządza turnieje piłkarskie, zapraszając do udziału drużyny z Miedzno, Sadownego, a nawet Węgrowa. Mecze odbywają się bardzo często, co odbija się na stanie obiektu. — Tam już jest 60 procent nawierzchni boiska. Nie wiem, kto to odnowi — zastanawiał się radny. Dodał, że jest propozycja, żeby boisko zamknąć na kłódkę i udostępniać je tylko mieszkańcom gminy Stoczek.

Wójt **Zbigniew Klusek** był przeciwny tak radykalnemu rozwiązaniu. Jego zdaniem, obiekty sportowe są po to, żeby z nich korzystać, ale trzeba robić to z głową. — Tu nie chodzi o to, żeby boiska zamknąć przed młodzieżą, również tą starszą, ale o to, żeby dbać o to, co mamy. Wybudować coś nowego jest trudniej, niż zadbać o to, co jest — stwierdził Zbigniew Klusek.

Wójt przyznał, że sprawa niszczenia (czasami umyślnego) gminnych obiektów sportowych przewija się od początku jego kadencji. Korzystają

cy z boisk i urządzeń traktują je jako niczyje, i uważają, że można z nimi zrobić, co się chce. Dlatego zostawiają po sobie śmieci, a czasami dochodzi do celowej dewastacji. Jednak, zdaniem wójta, zamknięcie boiska na kłódkę nie rozwiąże problemu.

— Jestem za tym, żeby to ucywilizować. Nie powinno być tak, że ktoś przyjeżdża anonimowo i robi, co chce. Przynajmniej jedna osoba musi wziąć odpowiedzialność za grupę korzystającą w danej chwili z boiska. I trzeba to egzekwować — powiedział Zbigniew Klusek. — Jestem za tym, żeby osoby spoza gminy jak najmniej korzystały z naszych obiektów, choć zdaję sobie sprawę, że do końca nie da się tego wyeliminować.

Wójt zwrócił się też z prośbą do straży w Toporze (obok ich remizy znajduje się Orlik), żeby monitorowała sytuację i wpuszczała na boisko tych, którzy „chcą po ludzku z tego obiektu korzystać”.

Radny **Marian Ojdana** zauważył, że w każdej gminie jest „Orlik”, ale nie zawsze te obiekty są w każdej chwili dostępne dla młodzieży. — Jakies dwa



Orlik w Toporze

fot. sej

tygodnie temu najjeżdżało się do nas ze 30 osób, m.in. z Łochowa i Węgrowa, bo była jakaś impreza. Zapytałem ich: „A u siebie to boiska nie macie?”. A oni na to: „Mamy, ale jest zamknięte, a gdzie grać musimy” — powiedział radny.

— Młodzież gdy chce grać w piłkę, to lepiej niech gra, niż ma stać pod kioskiem czy sklepem — odparł Zbigniew Klusek. — Tylko musi być jakiś porządek. Strażacy za boisko odpowiadają i z nimi trzeba uzgadniać korzystanie z niego, żeby było wiadomo, kto i co. Nie ma anonimowych gości, bo anonimowy gość tylko może po sobie bałagan zostawić.

Radny **Ojdana** przypomniał, że kiedyś przy boisku był nawet regulamin, określający zasady korzystania z obiektu, ale może ze dwie doby

wisiał. Został zniszczony rzekomo od uderzenia piłką.

— Regulamin był niewygodny dla tych, którzy robili to, czego nie powinni. Trzeba powiesić nowy i to w takim miejscu, żeby piłką nie dało się go zniszczyć — odparł wójt. Dodał, że jest taki typ ludzi, którzy cierpią na brak zajęcia, albo im wszystko przeszkadza i dlatego to niszczą. — Uważam jednak, że z tego powodu boiska zamykać się nie powinno. Natomiast trzeba je zamknąć przed tymi, którzy nie umieją z niego korzystać — stwierdził Zbigniew Klusek.

Radny **Mirosław Dąbrowski**, włączając się do dyskusji, podsumował: — Jeśli dana osoba wraz z grupą chce skorzystać z boiska, to musi też zadbać o porządek.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Stoczek

Bieg po zdrowie

87 biegaczy stanęło na starcie Gminno-Parafialnego Maratonu Rodzinnego „BIEgniemy po zdrowie”.

Organizatorami wydarzenia byli: Gmina Stoczek, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Stoczek, Lasy Państwowe oraz parafia św. Stanisława w Stoczku. Głównym celem było zachęcenie dzieci, młodzieży i dorosłych do wspólnej zabawy w duchu wartości religijnych, połączonej z rywalizacją sportową.

Impreza rozpoczęła się mszą w kościele w Stoczku. Po mszy biegacze wyruszyli na trasę długości 3,5 km, prowadzącą drogami leśnymi Nadleśnictwa Łochów. Pierwszy uczestnik zameldował się na mecie już po niespełna 16 minutach. Był to **Bartosz Nowak** z Mrozowej Woli. Na drugim miejscu uplasował się **Bartosz Nowak** (zbieżność imienia i nazwiska przypadkowa) ze Stoczka, a na trzecim **Wojciech Oniśk** ze Stoczka.

Zmęczeni, ale szczęśliwi, biegacze mogli skorzystać z atrakcji, przygotowanych specjalnie dla nich na boisku

sportowym „Błękitnych” Stoczek. Były: potrawy z grilla, bigos, domowe ciasta i napoje. Dodatkową atrakcją było losowanie nagród, ufundowanych przez sponsorów wśród uczestników maratonu. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych: gier i zabaw, dmuchańców czy lodów. Były również stoiska promocyjne Lasów Państwowych i kół łowieckich z atrakcjami.

Wójt gminy Stoczek **Zbigniew Klusek** jest zadowolony z tegorocznej edycji maratonu. — To wspaniała impreza, która jest nie tylko zachętą do aktywności fizycznej, ale też okazją do spotkań, integracji lokalnej społeczności. Wszystko się udało, pogoda dopisała, myślę, że uczestnicy biegu wyjechali od nas bardzo zadowoleni — mówi Zbigniew Klusek. Wójt zaznacza, że gminno-parafialny maraton rodzinny, choć jest imprezą adresowaną głównie do mieszkańców gminy Stoczek, to wydarzenie jest otwarte dla osób spoza terenu gminy. Dlatego już dziś zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w przyszłorocznej edycji biegu. (sej)



Zwycięzcy biegu

fot. arch. UG w Stoczku

Umowy z przyszłymi lekarzami



fot. arch. Starostwa w Węgrowie

Dwie studentki z uniwersytetów medycznych w Lublinie i w Łodzi zostały stypendystkami powiatu węgrowskiego. Umowy na stypendium medyczne na rok 2023/2024, przyznane przez zarząd powiatu węgrowskiego, zostały podpisane 29 sierpnia. W spotkaniu uczestniczyły beneficjentki — **Dominika Oleksiejuk** i **Oliwia Landzberg** oraz niemal cały zarząd powiatu: starosta **Ewa Besztak** i członkowie zarządu **Tadeusz Kot**, **Artur Lis** i **Włodzisław Miszczak**.

W publicznej służbie zdrowia w powiecie węgrowskim od lat brakuje lekarzy. W związku z tym radni powiatu, którym podlega SPZOZ w Węgrowie, kilka lat temu przyjęli uchwałę w sprawie stypendiów dla studen-

tów uczelni medycznych o kierunku lekarskim. W ostatnich latach nie było zbyt wielkiego zainteresowania tą formą pomocy dla studentów uczelni medycznych. W tym roku do zarządu powiatu wpłynęły dwa wnioski i obydwa, po uzyskaniu pozytywnej opinii dyrektora węgrowskiego SPZOZ Artura Skóry, zostały zaakceptowane.

Stypendia w wysokości 2200 złotych brutto miesięcznie będą wypłacane od października 2023 roku do września 2024 roku.

Oczywiście, niczego nikt nie daje za darmo. Panie stypendystki w zamian za otrzymywaną pomoc finansową zobowiązały się do odbycia stażu podyplomowego i podjęcia pracy w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Węgrowie na czas nie krótszy niż okres pobierania stypendium. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

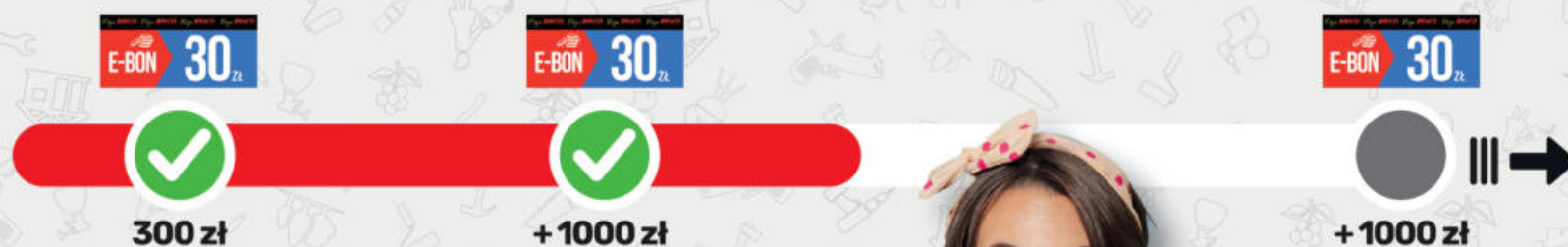
4-10 września — ul. Strażacka 2,
tel. 25 792 23 37

11-17 września — ul. Zwy-
cięstwa 2, tel. 25 792 20 38

BRICO MARCHÉ

Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkania

SKANUJESZ? ZYSKUJESZ!



- SKANUJ KARTĘ PLASTIKOWĄ LUB W APLIKACJI
- SUMUJ ZAKUPY
- ODBIERAJ E-BONY I PŁAĆ MNIEJ



Zasady programu
na bricomarche.pl
lub po zeskanowaniu kodu



Siedlce, ul. Brzeska 134, tel. 25 50 65 417
facebook.com/bricomarche.siedlce

Moje **BRICO**

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Jakub Kowalczyk,
ur. 25.08.2023, godz. 12.15,
waga 3.440, wzrost 54, Żelechów



Błażej Mitek,
ur. 26.08.2023, godz. 12.40,
waga 3.650, wzrost 55, Stary Pilczyn



Kacper Domarecki,
ur. 27.08.2023, godz. 11.41,
waga 3.300, wzrost 54, Chromin



Igusia Sztelmach,
ur. 29.08.2023, godz. 10.42,
waga 3.400, wzrost 54, Chotynia



syn Zieliński,
ur. 30.08.2023, godz. 1.28,
waga 3.520, wzrost 54, Zabieniec



Hania Zuchniak,
ur. 30.08.2023, godz. 12.18,
waga 3.640, wzrost 54, Łaskarzew



Tymon Kępkowicz,
ur. 27.08.2023, godz. 22.37,
waga 3.870, wzrost 56, Dąbrowka Stany



Alicja Miłosz,
ur. 28.08.2023, godz. 19.35,
waga 3.600, wzrost 55, Siedlce



Weronika Kobojek,
ur. 27.08.2023, godz. 23.45,
waga 4.160, wzrost 59, Stara Róża



Klara Dorosz,
ur. 27.08.2023, godz. 12.08,
waga 4.170, wzrost 56, Siedlce



Piotr Pietrasik,
ur. 31.08.2023, godz. 6.52,
waga 3.650, wzrost 56, Siedlce



Lidia Szulc,
ur. 29.08.2023, godz. 14.35,
waga 2.770, wzrost 52, Siedlce



Michalina Krasuska,
ur. 2.09.2023, godz. 20.48,
waga 3.340, wzrost 56, Łęcznowola



Marcel Miszcza,
ur. 1.09.2023, godz. 9.33,
waga 2.990, wzrost 55, Osiny Górne



Nikodem Buczek,
ur. 31.08.2023, godz. 18.45,
waga 3.610, wzrost 56, Zbuczyn

Autorami zdjęć
noworodków są:

w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Gabriel Wereda,
ur. 28.08.2023, godz. 12.18,
waga 3.760, wzrost 58, Kopcie



Kinga Galecka,
ur. 27.08.2023, godz. 23.02,
waga 3.880, wzrost 56, Sawice Wieś



Pola Krzeska,
ur. 27.08.2023, godz. 21.05,
waga 2.560, wzrost 49, Bzów



Franciszek Przybysz,
ur. 29.08.2023, godz. 18.20,
waga 4.100, wzrost 58, Osowno



Antoś Siński,
ur. 29.08.2023, godz. 12.45,
waga 3.980, wzrost 56, Siedlce



Ania Mazurek,
ur. 31.08.2023, godz. 13.45,
waga 3.460, wzrost 55, Karce



Igor Krasuski,
ur. 2.09.2023, godz. 18.26,
waga 3.840, wzrost 59, Siedlce



Nikodem Sobanski,
ur. 2.09.2023, godz. 1.55,
waga 3.740, wzrost 58, Siedlce



Michał Babak,
ur. 31.08.2023, godz. 23.40,
waga 3.720, wzrost 57, Golowierzchy



Gloria Kowalczyk,
ur. 1.09.2023, godz. 9.52,
waga 3.770, wzrost 55, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszedli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcia dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych



www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

Zakupy
przez internet

Tygodnik SIEDLECKI

TARGI ROLNICZE

Perfekt - DOM

OKNA • DRZWI • BRAMY

08-110 Siedlce, ul. Warszawska 134

tel. 510 061 118

 Perfekt-Dom

infolinia: 530 383 738



Partner **GERDA**[®]

NA HASŁO:
„TYGODNIK
SIEDLECKI”

**10 %
RABATU**

NA WSZYSTKIE
PRODUKTY
W OFERCIE...



AdamS
stolarstwo pcv i alu
adams.com.pl

Barański[®]
drzwi i schody drewniane

intenso[®]
DOORS

POL-SKONE[®]
DRZWI I OKNA

PORTA
DRZWI

stolpaw[®]
DRZWI



EKOSED.PL

POMPY CIEPŁA

!!!
**DOTACJE
DO 100%**
do kwoty
netto

UZYSKAJ NAWET
55.600 PLN
DOFINANSOWANIA

CENY
JUŻ OD
2.400 PLN
PO DOTACJI

Z
INSTALACJĄ
FOTOWOLTAICZNĄ
NAWET **70.600
PLN**

REALIZUJEMY PREFINANSOWANIE

LOKALNIE I KOMPLEKSOWO
PONAD **10 lat** DOŚWIADCZENIA



534 077 077, 25 740 55 80

UL. SIEDLECKA 21, STOK LACKI

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

6-12 września 2023 r. NR 36



OLGROS ☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iłanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 września 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

PR.U. Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock
system design
kostka brukowa,
YTONG siłka
SOLBET CEMEX Transport
www.weglobud-siedlce.pl zrzędunkiem

**SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63**

**Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa**

zadzwoń na:
**604-089-384
602-675-396**

INWESTOR:



**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaczeń i samosiewów
- ✓ zrębkowanie gałęzi i frezowanie karp
- ✓ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
- ✓ usuwanie sadów, upraw aronii
- ✓ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl

tel. 500 011 799

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

**ZUB
CZARNOCKI**



- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

ŻWIR BETON **BET-TRANS
LEWICZUK**

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe

**MONTAŻ
SERWIS**

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
✓ **PIECZARKARNIE**
✓ **KURNIKI**
✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
✓ **SPAWANIE**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE



ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ **602 111 200**

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

www.**L**eren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



Masz starą wetługę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

 podnoszenie podłogi

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

 08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BŁOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BŁOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

**EKOGROSZEK
WORKOWANY**

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logitrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów uniżnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Białki, ul. Brylantowa (s)”

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logitrade.net/> w terminie do dnia 15.09.2023 r. do godziny 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.09.2023 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI
625-1p

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

**ERGO
HESTIA**

domu



samochodu



na życie



firmy



podróży



sportowe



📍 ul. Piłsudskiego 30,
08-110 Siedlce

☎ +48 512 660 960,
+48 25 633 12 02

📍 ul. Kilińskiego 12,
08-300 Sokołów Podlaski

☎ +48 515 852 715,
+48 25 787 71 66

HURTOWNIA
TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6:00-21:00

www.tank-ol.pl

Wójt Gminy Repki

pow. sokołowski, woj. mazowieckie

Repki, 6 września 2023 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY REPKI

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11, ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą nr XVII/123/2016 Rady Gminy Repki z dnia 10 sierpnia 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Gminy Repki, obejmującego obręb Żółkwy gm. Repki.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Gminy Repki obejmującego obręb Żółkwy gm. Repki w dniach od 15 września 2023 r. do 10 października 2023 r.

w siedzibie Urzędu Gminy Repki ul. Parkowa 7 Repki, w pokoju nr 15, w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi do ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 29 września 2023 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy Repki ul. Parkowa 7 w sali nr 15.

Uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 listopada 2023 r. na adres: Urząd Gminy Repki, ul. Parkowa 7, 08-307 Repki. Uwagi można składać na piśmie z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnej do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: gminarepki@list.pl

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Repki.

Wójt Gminy Repki **APOLONIA STASIUK**

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Gmina Repki, reprezentowana przez Wójta Gminy z siedzibą ul. Parkowa 7, 08-307 Repki. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych jest dostępna pod adresem: www.repki.pl w zakładce: Ochrona Danych Osobowych RODO. 623-1p

Burmistrz Cegłowa

zawiadamia, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Cegłowa, na stronie internetowej www.bip.ceglow.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni.

614-1p

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 285/23 toczy się sprawa z wniosku gminy Siedlce o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie nieruchomości położonej w Nowym Opolu, gmina Siedlce, stanowiącej działkę nr 341/1 o pow. 0,3596 ha, obręb 0012, nie mającej urządzonej księgi wieczystej, która znajduje się w posiadaniu wnioskodawcy, a jest własnością według wypisu w ewidencji gruntów kółka rolniczego.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych do stawienia się w Sądzie i wykazania swoich praw do ww. nieruchomości w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności przez zasiedzenie zgodnie z wnioskiem, jeżeli zostanie udowodnione.

615-1p

Ogłoszenie o przetargu ofertowym na sprzedaż nieruchomości „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej w Likwidacji

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej w Likwidacji ul. 3 Maja 35 ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonej w centrum miasta Ostrów Mazowiecka przy ul. 3 Maja 35. Zbywana nieruchomość składa się z działek gruntu nr ewid.: 3252/10 o pow. 933 m² oraz nr ewid. 3252/14 o pow. 209 m², będących w wieczystym użytkowaniu Spółdzielni do 10 maja 2098 roku, zabudowanych trzema budynkami:

- 1) dom handlowy dwukondygnacyjny z wydzieloną częścią biurowo-socjalną, o łącznej pow. uż. 770 m²,
 - 2) pawilon handlowy wolnostojący parterowy, o pow. uż. 140 m²,
 - 3) pawilon handlowy parterowy (dobudowany) o pow. uż. 25 m².
- Budynki są przyłączone do sieci: elektrycznej, wod.-kan., c.o. (sieć miejska), telefonicznej.

Dla nieruchomości jest prowadzona księga wieczysta Nr OS1M/00038539/1 w Sądzie Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Cena wywoławcza (minimalna) wynosi **2 200.000,00 złotych** (słownie: dwa miliony dwieście tysięcy zł).

Wadium w kwocie **220 000,00 złotych** (słownie: dwieście dwadzieścia tysięcy złotych), płatne przed terminem składania ofert na konto „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej nr rachunku 95 8923 0008 0000 6480 2000 0005 w Banku Spółdzielczym. Termin składania ofert upływa w dniu **27.09.2023**.

Uprawniony rzeczoznawca majątkowy oszacował wartość nieruchomości na kwotę 2 647.500,00 zł.

Warunki przetargu z opisem przeznaczonej do zbycia nieruchomości i wzorem oferty zawiera regulamin dostępny w siedzibie Spółdzielni, tel.: 604 498 772 lub 29 745 43 01

Rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 29.09.2023 roku o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Likwidator **Rostkowski Adam**

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH (WYCIĄG) BURMISTRZ MIASTA WĘGROWA ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w Węgrowie przy ul. Lazurowej oraz ul. Narutowicza

I Przedmiotem sprzedaży są następujące nieruchomości gruntowe, stanowiące własność Miasta Węgrowa, oznaczone w ewidencji gruntów jako działki:

- 1. **nr 825/1** o pow. **0,6080 ha**, położona w Węgrowie przy ul. Lazurowej, ujawniona w księdze wieczystej **S11W/00029164/9**, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie (nieruchomość rolna). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **500.000,00 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych 00/100)**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie w pieniądzu (PLN) wadium w wysokości **50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w **PKO BP O/Węgrów Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do dnia **2 listopada 2023 r.** (data wpływu na konto).

Przetarg odbędzie się w dniu **7 listopada 2023 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.

- 2. **nr 825/2** o pow. **0,6078 ha**, położona w Węgrowie przy ul. Lazurowej, ujawniona w księdze wieczystej **S11W/00029164/9**, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie (nieruchomość rolna). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **500.000,00 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych 00/100)**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie w pieniądzu (PLN) wadium w wysokości **50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w **PKO BP O/Węgrów Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do dnia **2 listopada 2023 r.** (data wpływu na konto).

Przetarg odbędzie się w dniu **7 listopada 2023 r. o godz. 12.30** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.

- 3. **nr 3520** o pow. **0,0397 ha**, położona w Węgrowie przy ul. Narutowicza 7, ujawniona w księdze wieczystej nr **S11W/00070501/6**, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 600.000,00 zł (słownie: sześćset tysięcy złotych 00/100)**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie w pieniądzu (PLN) wadium w wysokości **60.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w **PKO BP O/Węgrów Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do dnia **2 listopada 2023 r.** (data wpływu na konto).

Przetarg odbędzie się w dniu **7 listopada 2023 r. o godz. 12.45** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.

- II Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargów można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Węgrowie, ul. Wyszyńskiego 1, pokój nr 5 i 6 lub pod nr. tel. 25 308 11 90 w. 206 i 208.
- III Ogłoszenie niniejsze podlega publikacji na okres co najmniej 2 miesięcy przed wyznaczonym terminem przetargu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponadto wyciąg ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie codziennej ogólnokrajowej, tj. w dzienniku Rzeczpospolitej.

BURMISTRZ **Paweł Marchela**

628-1p

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Rolnik” w Węgrowie

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

- 1. **działki zabudowanej**, na której jest ustanowiona służebność przechodu i przejazdu, położonej w Węgrowie przy ul. Kościuszki 163 o powierzchni 2,3596 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów **Nr 6015/13**, dla której jest prowadzona księga wieczysta S11W/00013028/9 wraz z udziałem 1/2 części we współwłasności działki oznaczonej Nr 6015/12

Cena wywoławcza nieruchomości **5.300.000,00 zł**

słownie (pięć milionów trzysta tysięcy złotych)

- 2. **działki zabudowanej, położonej w Węgrowie przy ul. Kościuszki 163** o powierzchni 1,1284 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów **Nr 6015/11**, dla której jest prowadzona księga wieczysta S11W/00013028/9 wraz z udziałem 1/2 części we współwłasności działki oznaczonej Nr 6015/12

Cena wywoławcza nieruchomości **2.400.000,00 zł**

słownie (dwa miliony czterysta tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 21 września 2023 r. w siedzibie Spółdzielni w Węgrowie ul. Mickiewicza 6 lokal 22 o godzinie:

- **10.00 dla działki nr ewidencyjny 6015/13**

- **10.30 dla działki nr ewidencyjny 6015/11**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Rolnik” w Węgrowie PKO BP SA Nr konta 88102044760000890201014349 w terminie do dnia **20 września 2023 r. do godz. 16.00**

dla działki 6015/13 530.000,00 zł

dla działki 6015/11 240.000,00 zł

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny zakupu.

Każdy uczestnik przetargu, który wpłacił wadium, jest obowiązany do złożenia oświadczenia, iż zapoznał się z regulaminem i warunkami przetargu i akceptuje je bez zastrzeżeń, oraz że zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń.

Regulamin przetargu jest dostępny w siedzibie Spółdzielni „Rolnik” w Węgrowie ul. Mickiewicza 6.

Z przedmiotem przetargu można się zapoznać **w godzinach od 8.00 do 14.00** po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu tel. 510 754 707.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Przetarg zostanie przeprowadzony w oparciu o przepisy zawarte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 października 1993r. DzU 97 poz. 443.

Zarząd Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Rolnik” w Węgrowie

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski podaje do publicznej wiadomości, że:

w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 oraz w siedzibie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:

- część tj. 223 m² budynku użytkowego oznaczonego nr 1C, położonego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1,
 - lokal użytkowy o powierzchni 58,10 m², położony w budynku biurowym w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1.
- Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej <https://ppsokolow.bip.gov.pl>.

640-1p

IOŚ.6721.4.12.2023

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 151/12 we wsi Stok Lacki, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2023 r. poz. 977) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2023 r. poz. 1094 zm.), w związku z Uchwałą Nr LVI/748/2023 Rady Gminy Siedlce z dnia 27 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 151/12 we wsi Stok Lacki, w gminie Siedlce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu **w dniach od 13.09.2023 r. do 4.10.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach pracy Urzędu, w **sali konferencyjnej** (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 151/12 we wsi Stok Lacki, w gminie Siedlce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty będą również dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true> (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce> (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **15 września 2023 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w **sali konferencyjnej** (na parterze) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce> (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

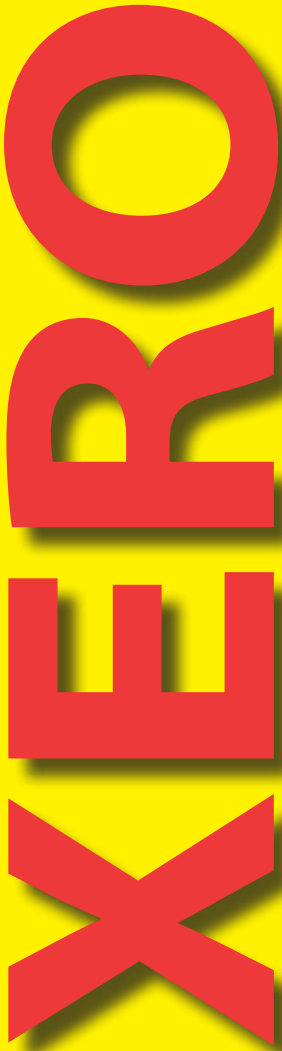
Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: **gmina@gminasiedlce.pl**) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **18.10.2023 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce (-) **Henryk Brodowski**

629-1p

Biuro
Ogłoszeń
„Tygodnika
Siedleckiego”



Zapraszamy
Siedlce,
ul. Armii Krajowej 11

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem interneto-
wym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>** znajduje się ogłoszenie o przetargu
prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia
nie przekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 wrze-
śnia 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa chodnika do świetlicy
wiejskiej w miejscowości Wołyńce (s)”

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej do-
stępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>**
w terminie do dnia 19.09.2023 r. do godziny 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.09.2023 r. o godzinie 12.00 za pośrednic-
twem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiają-
cego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

639-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE

o VII przetargu nieograniczonym(licytacji)

na sprzedaż **niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedl-
cach przy ulicy Mineralnej (w rejonie ulicy Piaski Zamiejskie), ujawnionej
w księdze wieczystej numer SI15/00070596/5, oznaczonej w ewidencji
gruntów jako działki:**

- 1) Nr 6-6/71, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 223 200,00 zł,
postąpienie min. 2 232,00 zł,
- 2) Nr 6-6/72, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 223 200,00 zł,
postąpienie min. 2 232,00 zł,
- 3) Nr 6-6/73, pow. 0,1015 ha, cena wywoławcza 256 500,00 zł,
postąpienie min. 2 565,00 zł.

Ceny wywoławcze zawierają podatek VAT wg stawki 23%.

Wadium na nabycie jednej działki wynosi 25 000,00 zł.

**Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Nie-
podległości 2, w sali 144, w dniu 26 października 2023 r. o godz. 9.00.**

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędmi
w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce
06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 20 października
2023 r. (data wpływu na konto).

**Uczestnik przetargu zainteresowany zakupem więcej niż jednej działki
winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od ilości działek.**

W przypadku, kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionej do sprzedaży
w pierwszej kolejności działki, ale nie zostanie jej nabywcą, może wziąć udział w
licytacji kolejnej wystawionej do sprzedaży działki, mimo że wpłacił tylko jedno
wadium.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale
Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127,
tel. 25 794 39 78, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu
w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na ta-
blicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Nie-
podległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod
adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka
Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

Mrozy, dnia 6 września 2023 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 3 Studium uwarunkowań
i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mrozy

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
(DzU z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o śro-
dowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU
z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) oraz Uchwały Nr XLVIII/460/2023 z dnia 24 lutego 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządze-
nia zmiany nr 3 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mrozy.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mrozy wraz z prognozą oddziaływania
na środowisko, w dniach **od 14 września 2023 r. do 6 października 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mrozy,
ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy, pok. nr 16, w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie
internetowej Urzędu Miasta i Gminy <https://mrozy.bip.net.pl/>, <https://mrozy.pl/>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **26 września
2023 r. o godz. 14.00**, w sali konferencyjnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mrozy, ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r.
poz. 997 ze zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить
uwagi dotyczące projektu zmiany nr 3 studium. Uwagi do projektu zmiany nr 3 studium należy składać na piśmie do Burmi-
strza Miasta Mrozy z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości,
której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 27 października 2023 r.:**

- w formie papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Mrozy, ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy lub na adres urzędu,
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej – pocztą elektroniczną na adres: gmina@mrozy.pl,
- w formie elektronicznej za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicz-
nym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku
i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję
o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia
27 października 2023 r., w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mrozy, ul. Mickie-
wicza 35, 05-320 Mrozy, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gmina@mrozy.pl bez konieczności
opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Mrozy.
Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Gmina Mrozy,
ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy, reprezentowane przez Burmistrza Miasta Mrozy (dane kontaktowe: tel. +48 25 757 47 66, e-mail: gmina@mrozy.pl).
Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Urzędu
Miasta i Gminy Mrozy. Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku
z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Mrozy danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów
planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.
w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia
dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę
praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

633-1p

PG.6722.1.2016

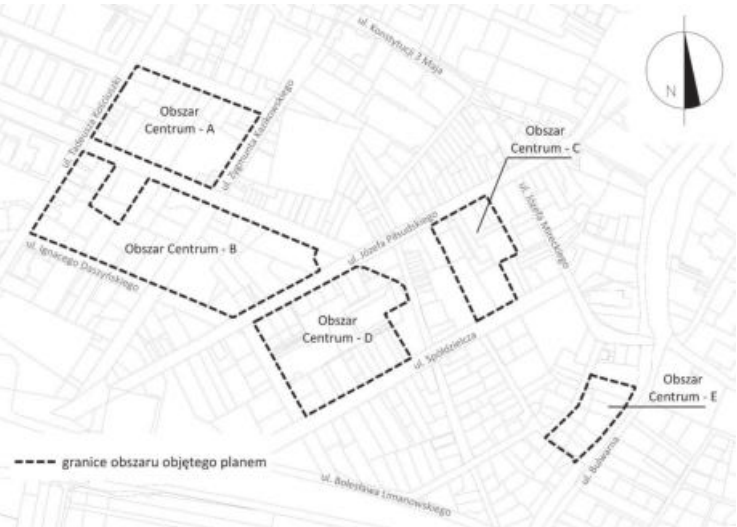
Mińsk Mazowiecki, 4 września 2023 r.

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA MIŃSK MAZOWIECKI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego
części miasta Mińsk Mazowiecki
– Obszary Centrum: A, B, C, D, E

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu
i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 997 i 1506) oraz art. 39
ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o śro-
dowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz
ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.),
w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zawiadamiam **o wy-
łożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodaro-
wania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki – Obszary Centrum:
A, B, C, D, E**, w granicach planu określonych w załączniku graficznym do uchwały
Nr XVII.180.2016 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 27 czerwca 2016 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodaro-
wania przestrzennego środkowo-wschodniej części miasta Mińsk Mazowiec-
ki, zmienionej uchwałą Nr LX.526.2023 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia
24 kwietnia 2023 r. oraz uchwałą Nr LXI.532.2023 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki
z dnia 31 maja 2023 r. Schemat granic projektu planu zamieszczony na poniż-
szym rysunku.



Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wy-
łożony w dniach **od 14 września 2023 r. do 6 października 2023 r.** w Wy-
dziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazo-
wiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 pok. nr 206 oraz na stronie internetowej Biule-
tynu Informacji Publicznej Miasta Mińsk Mazowiecki (w zakładce „Gospodarka
przestrzenna” – „Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na
środowisko”).

**Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowe-
go rozwiązaniami odbędzie się stacjonarnie w dniu 27 września 2023 r.
o godzinie 17.00 w Sali Konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy
ul. Józefa Piłsudskiego nr 1a w Mińsku Mazowieckim.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzen-
nej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w godzinach pracy Urzę-
du pod numerem telefonu: 25 759 53 24, 25 759 53 99.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i za-
gospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu
informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie
środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje
ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognozy
oddziaływania na środowisko należy składać:

1. w formie papierowej bądź drogą pocztową do Burmistrza Miasta Mińsk Ma-
zowiecki na adres: Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1,
05-300 Mińsk Mazowiecki,
2. w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez
konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym po-
przez pocztę elektroniczną na adres: boi@umminskmaz.pl lub za pomocą
platformy ePUAP,
3. w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko także ustnie do proto-
kołu w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki.

Termin składania uwag upływa 23 października 2023 r. Wnoszący uwagę,
w tym również w czasie dyskusji publicznej, jest zobowiązany podać: imię
i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres zamieszkania lub siedziby
oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Dodatkowe informacje
będą dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta
Mińsk Mazowiecki: www.bip.minsk-maz.pl, na stronie miasta Mińsk Mazowiec-
ki: www.minsk-maz.pl lub w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomo-
ści Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki pod numerem telefonu: 25 759 53 24.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
z siedzibą przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 w Mińsku Mazowieckim. Dane osobowe
będą przetwarzane w celu realizacji czynności o których mowa w art. 17 pkt 4, 9
i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zago-
spodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Więcej informacji,
związanych z wykonywaniem obowiązku, o którym mowa w art. 13 RODO uzy-
skacie Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki
w zakładce Gospodarka przestrzenna (www.bip.minsk-maz.pl).

BURMISTRZA MIASTA
/-/ Marcin Jakubowski

634-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Ogrodzenia, Ujżanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

/03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

/pp-52-52/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

/0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

/0252-47/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

/0341-45/

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950.

/2680-30/

Sosna w metrach 200 zł, dostawa, tel. 664 321 611.

/919-1/

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890.

/01208-15/

Żwir, piasek płukany, ziemia ogrodowa, 602 675 396.

/01290-15/

Ogrodzenia Pruszyń, siatka, panel, słupki, bray, podmurówki, 695 888 890.

/01554-24/

Rębak do gałęzi, 668 200 801.

/837-6/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788.

/pp-38-62/

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA



BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA

Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane do ogrodu

25 633 02 72

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej

605 419 891, 660 770 703.

Ziemię rolną, 608 570 719.

/897-6/

Sprzedam siano, słomę bele, pług łąkowy, dwuskbowy, nowy, brony piątki, 728 912 020.

/907-2/

Wezmę ziemię orną w dzierżawę, okolicę Sokołowa Podl. i Węgrowa, płatność z góry, tel. 609 309 055.

/863-4/

Sprzedam siano w belach, Ostrowiec, gm. Repki, 513 253 704.

/882-1/

Sprzedam pszenżyto po centrali, 788 960 582.

/644-1/

Sprzedam słomę belę 120x120 z pszenżyta, Kupientyn, 505 564 326.

/645-1/

Sprzedam kobyły, owies, 505 238 629.

/914-1/

Ograbiarka 5, pługi 2, wóz dłużyca, 515 126 390.

/652-1/

Sprzedam sadzonki porzeczek czarnej, 503 797 912.

/127-1/

Kukurydza na pniu 3 ha, 795 360 645.

/4545-1/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

/02339-61/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

/pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

/pp-18-18/

T25 w każdym stanie, 695 459 767.

/75-12-12/

Ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767.

/76-12-12/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916.

/pp-10-10/

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4, Trola, kopaczkę, ładowarkę, 574 651 542.

/słowo-6-6/

Zakupię gruber pięciolapowy + Ursus 3512, 2812, przetwarzając do siana cztero-gwiazdkowy, 721 517 916.

/pp-6-6/

Kupię drapaki do siewnika poznaniak, 606 310 512.

/4543-2/

Ciągnik z dokumentem, bez, 507 105 719.

/86-6-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999.

/01515-25/

Siewnik, śrutownik, zmięć silos, 797 122 866.

/786-6/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788.

/pp-38-62/

Dojarka, krajzega, waga, kopaczka, telerzówka, siewnik, 729 911 001.

/868-10/

Sprzedam maszyny rolnicze, 505 857 597.

/877-2/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767



Dojazd
do klienta!

BETON

Najlepszy w regionie !



BET-BUD

www.bet-bud.net.pl

tel. 25 781 21 29

tel. 600 890 159

kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643

501 292 991

25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

Wapno nawozowe luz

Kujawit

wapno węglanowe z bardzo wysoką
zawartością wapnia (45-53% CaO)

508 697 122 dostawy całosamochodowe
szybka realizacja

Nawozy, środki ochrony roślin
508 697 122

Materiał siewny zbóż ozimych
508 697 063

Skup zbóż
508 112 042 / 508 139 107



Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek

Sprzedam silos paszowy, schładzalnik,
pługi czwórki, 518 904 339.

/636-2/

Silnik SW-400, 503 686 545.

/896-3/

Zetor 7711, pług 4-skbowy Staltech,
660 913 597.

/4540-2/

Kombajn porzeczkowy połówka,
503 797 912.

/119-2/

Ciągnik C-335M + tur, 1982 w oryginale,
wersja eksportowa, 667 320 300.

/122-2/

Belarka, 660 227 990.

/4542-2/

Pług 3-skbowy, rozsiewacz nawozów lej-
kowy, Sokołów, 508 167 918.

/903-1/

Kombajn TF42, 519 575 958.

/904-1/

Siewnik Poznaniak, 798 524 880.

/pp-6-6/

Tur C-360 opryskiwacz 400l, pług 3, prze-
wracarka 7, 513 234 657.

/649-2/

Rozrzutnik obornika, młynek, kultywa-
tor, 600 033 890.

/917-2/

Sprzedam pługi trójki, 511 097 225.

/4538-2/

Sprzedam maszyny rolnicze, likwidacja
gospodarstwa, ciągnik 3P, prasa belują-
ca, owijarka i inne, 500 348 300.

/2722-2/

Pługi 3-skbowe, obrotowe, zabezpiecze-
nie hydrauliczne, masywne, 661 658 706.

/84-1-1/

Przyczepa jednoosiowa, 505 857 848.

/129-6/

Rozrzutnik dwuosowy, 513 517 400.

/130-3/

Kosiarka dyskowa Krone 2,80; pługi 4,
25 641 24 87.

/131-2/

Wywrotki, 504 647 931.

/132-3/



Witam, sprzedam kombajn Bizon 2056
super z 1986 r., kombajn bez kabiny i
sieciskarni, użytkowany na 11 ha, gara-
żowany, więcej informacji pod numerem
tel. 695 695 907.

/903-1/

Sprzedam siewnik Poznaniak 1987,
C-330 - 1985, MF260 - 1979, 608 774 029.

/85-2-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

**Skup bydła do uboju z koniecz-
ności, tel. 604 506 343.**

/pp-52-52/

Kupię maciory, knury, tuczniki, wyreje-
strowanie, waga w aucie, 513 922 966,
Tomek.

/20230626083505-13/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do ubo-
ju z konieczności, tel. 511 075 866,
662 396 670.

/pp-12-12/



Kurki odchowane, Strzała Siedlec-ka 35, 605 917 859. /875-3/

Sprzedam 2 ogiery - klaczki pkz. 693 950 620. /słowo-2-2/

Sprzedam cielęta, gmina Zbuczyn, 537 692 440. /883-2/

Kara żrebna ze żrebakiem. Gniada, 11 miesięcy, mocnej budowy, 607 179 452. /125-2/

Sprzedaż kurek 21 tygodni, Żuków 53, 696 192 555. /915-8/

Jałówka wysoko cielna, 508 303 168. /650-1/

Byczki 120-150 kg, 698 023 971. /651-1/

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 602 749 792. /4544-1/

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W SIEDLCACH
WYMAGANY DOSTĘP DO KANALIZACJI
KAŻDA POWIERZCHNIA 602 260 411

Sprzedam 2 jałówki i 2 byczki, 512 877 203. /4537-2/

Klacz zażreboną ze żrebówką, 507 860 946. /32/LOCH/2023-2/

NIERUCHOMOŚCI
Kupię

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, za gotówkę, 690 638 670. /01599-10/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI
Wynajem

M-2, centrum, umeblowane, 1600, 607 822 666. /856-3/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Stacja dla dziewczyn, 513 488 367. /888-6/

Mieszkanie M3, Wyszyńskiego, student-kom lub parze, 600 033 890. /917-2/

NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w So-kołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /20230713183342-9/

Sprzedam budynek przemysłowy 3200 m², 17 chłodni, działkę 2 ha, 690 638 670. /01599-10/

Dom w Siedlcach, działka 870 m², budynek gospodarczy o pow. 140 m², tel. 660 762 292. /778-6/

Działkę w Grzędzie 1829 m², nr 979/11, tel. 512 379 813. /819-6/

Do wynajęcia nieruchomość zabudowana po byłym Punkcie Skupu Mleka w miejscowości Skórzec pod prowadzenie działalności.

Działka nr 140/4 o powierzchni 0,1663 ha

Oferty należy przysyłać do dnia 30.09.2023 r. na adres osm@osm.siedlce.pl lub składać w siedzibie firmy: **Siedlce, ul. Kazimierzowska 7.** Blższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu **695 188 870.**

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu sprzedaje nieruchomość Sokółów Podlaski, ul. Wilczyńskiego 1, działka 356 m², budynek dwukondygnacyjny cena 950.000, 608 304 787. /610-6/

Mieszkanie 3-pokojowe, 46 m², 3 Maja, 608 571 772. /841-6/

Sprzedam mieszkanie 35 m², kuchnia + pokój, centrum Siedlec, 230 000 zł, 731 952 881. /850-3/

Dom do zamieszkania, Siedlce, 668 044 488. /855-4/

Działka 30 arów, Przesmyki, 789 232 075. /859-4/

Dubaj, sprzedam, 575 788 968. /879-6/

Domek z działką w podsiedleckiej miejscowości Grzędów, sprzedam dwa wjazdy, 606 137 756. /881-3/

Sprzedam nieruchomość rolną o pow. 4,57 ha w tym około 0,37 ha siedlisko zabudowane oraz 0,82 ha lasu, położone we wsi Głuchów, gm. Mordy, 698 277 715. /882-2/

Sprzedam mieszkanie 54 m², okolice PKP, 668 565 588. /884-2/

Dom z działką, Sokółów Podlaski, 506 164 021. /626-2/

Działka 22 ary, Sokółów Podlaski, 506 164 021. /627-2/

Sprzedam posesję z budynkami nad Bugiem, 50 arów, 694 927 947. /895-2/

Działka 43 arów z zabudowaniami, Grzędów, 503 686 545. /896-4/

Sprzedam 7 ha w jednej sztabie ziemi, ziemia drenowana, klasa 3A, 10-11 km od autostrady A2, 3 km od drogi wojewódzkiej 637, Warszawa-Sokółów, do samej nieruchomości dojazd asfaltem, 516 616 820. /2722-3/

Siedlisko pow. łukowski, 504 035 054. /897-6/

Sprzedam działki, Stok Lacki, ul. Łęczowa, Słoneczna, Widok, 502 815 354. /901-3/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokółów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowa-nie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!!
608 046 239. /0110-49/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.

/01496-26/

Złota rączka, 730 736 115. /792-3/

Tapicerskie, 503 870 138. /862-4/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

Wykończenie domów, mieszkań od A - Z, 519 136 225. /81-3-3/

Montaż i regulacja anten TV, tel. +48 509 841 856. /pp-1-1/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Usługi elektryczne, szybko, tanio, 507 876 687. /900-12/

Napędy do bram, domofony, wideo-domofony, szlabany, monitoring, alarmy, 600 270 665. /01989-10/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /911-1/

TURYSTYKA

Stegna, wrzesień 8 dni od 1149 zł/os., www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl, 55 247 83 47. /słowo-4-4/

Wczasy dla seniora - Krynica Morska, wrzesień dni od 1399 zł/os., październik 8 dni od 1299 zł/os., www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, 55 247 60 30, 534 244 044. /słowo-4-4/

USŁUGI
Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasów-ki, 504 091 508. /47-45/

Układanie kostki brukowej, 12 lat doświadczenia, własna koparko-ładowarka, 605 842 446. /0722-29/

ROLETY

ANTIWLAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

SIEDLCE

- ul. Starowiejska
- ul. Gen. Maczka
- ul. Kilińskiego
- ul. Kolejowa
- ul. Torowa

ul. Rytyla

- ul. Miodowa

WARSZAWA

- ul. Geometryczna
- ul. Zbytki

Sokołowska RUNda po raz 7.!

Patronat „TS”

Okoliczni biegacze licznie zgromadzili się nad zalewem Niewiadoma, żeby wziąć udział w VII edycji Sokołowskiej RUNdy.

Impreza rozpoczęła się od rozgrzewki najmłodszych uczestników biegowych zmagani, którą poprowadziła trenerka z lokalnego klubu fitness FIT4YOU. Rywalizacja dzieci i młodzieży odbywała się na dystansach 300, 600 oraz 1000 metrów, z podziałem na płcie. Sportowy duch był bardzo mocno wyczuwalny w powietrzu, nie obyło się również bez łez. Zwycięzcy mogli liczyć na nagrody, ufundowane przez sponsorów, takie jak: zegarki smartwatch, głośniki czy vouchery do sali zabaw.

Po konkurencjach dla dzieci na starcie stanęli dorośli. Przeprowadzono zmagania biegowe na dystansie jednego i dwóch okrążeń zalewu (5,4 i 10,8 km). Z jednym okrążeniem zalewu zmierzili się także kajakarze.

Zwycięzcami biegu 5-kilometro-

wego zostali: 1. **Tomasz Stelmach**, 2. **Marcin Czajkowski** i 3. **Mateusz Grzegorzczuk**. W gronie pań triumfowała **Katarzyna Borucka**, przed **Anną Jarek** i **Olga Paderewską**. Klasyfikacja nordic walking przedstawiała się następująco – w gronie panów jako pierwsi na mecie zameldowali się: **Krzysztof Frąckowiak**, **Dariusz Borkowski** i **Waldemar Danielski**, a wśród pań najlepsze rezultaty osiągnęły: **Alicja Słowińska**, **Agnieszka Rejowska** oraz **Magdalena Wysocka**.

Dwie pętle zalewu najszybciej pokonali: **Mateusz Wilczyński**, **Rafał Dziegielewski** i **Tomasz Stelmach**, a najlepszymi kobietami okazały się: **Elwira Pietrucha el Messaoudi**, **Katarzyna Trendyk** i **Monika Trendyk**.

Tekst i zdjęcia: **ARTUR DYBOWSKI**



W gminie Stoczek Łukowski

Wielkie ściganie na rowerach

Ponad 400 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie rozegranych na malowniczych trasach w wiejskiej gminie Stoczek Łukowski zawodów kolarskich Poland Bike Marathon MTB. Był to jeden z etapów całorocznego cyklu, a start i metę usytuowano w Starej Róży. Czołowe miejsca na poszczególnych dystansach zajęli:

Dystans 63 km kobiet: 1. Urszula Lewandowska (Damovo BikeTeam) 2;41,41; 2. Barbara Marcelewicz (Marceli-Rower Biz) 3;06,17; 3. Katarzyna Paszczyk (Ełk) 3;07,41.

Sportowa Senioriada w Mrozach

Już w najbliższą sobotę, **9 września od godz. 10.00 do 15.00**, w hali sportowej przy ul. Licealnej i na stadionie przy ul. Tartacznej w Mrozach zostanie rozegrana Mazowiecka Sportowa Senioriada 2023. W trzech kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn: 55-65 lat, 66-70 lat i powyżej 70 lat, uczestnicy będą rywalizować w następujących konkuren-

Dobry prognostyk przed ligą

PSG KPS Siedlce okazał się najlepszym zespołem turnieju Enea Volleyball Cup w Bydgoszczy.

Podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** awanso-

Dystans 63 km mężczyźni: 1. Łukasz Góralewski (Wyszków) 2;26,54; 2. Ernest Kurowski (Józefów) 2;28,48; 3. Rafał Brzyski (Retro Team) 2;28,49.

Dystans 36 km kobiet: 1. Aleksandra Dziecioł (Radzymin) 1;37,41; 2. Klara Troficka (Warszawa) 1;38,52; 3. Magdalena Bielecka (Zerwani z łańcucha) 1;40,54.

Dystans 36 km mężczyźni: 1. Tomasz Thiel (Warszawa) 1;21,52; 2. Krzysztof Dąbrowski (Piaseczno) 1;22,41; 3. Szymon Chodkiewicz (Golden Blike) 1;22,52.

ciach: strzelanie z broni pneumatycznej, ergometry wiosłarskie, pchnięcie kulą (2 kg kobiety i 4 kg mężczyźni), skok w dal z miejsca, łucznictwo. Bez podziału na kategorie wiekowe zostaną rozegrane zawody tenisa stołowego i tenisa ziemnego. Nie zabraknie konkurencji rekreacyjnych: darta, rzucanki woreczkami, strzelania z broni ASG, rzutów piłką do kosza

wali do finału dzięki wygranej 3:2 z Mickiewiczem Kluczbork. O zwycięstwo w zmaganiach siedlczanom przyszło się zmierzyć z gospodarzem turnieju – Visłą

Dystans 9 km kobiet: 1. Patrycja Tabor (Warszawa) 21,55; 2. Zofia Prugar (Nadarzyn) 22,01; 3. Zuzanna Błazucka (Warszawa) 22,07.

Dystans 9 km mężczyźni: 1. Fabian Koc (Radzymin) 20,52; 2. Mikołaj Krasuski (Nadarzyn) 20,52; 3. Alan Skorupka 20,54; 10. Hubert Bury 22,28 (obaj Triathlon Siedlce Club).

Do końca cyklu pozostało jeszcze rozegranie zawodów w: Radzyminie, Otwocku, Wyszkowie i warszawskim Wawrze. **(MB)**

i gry planszowej Memory. W programie przewidziano też zajęcia z instruktorem nordic walking. Poprowadzi je mistrz Polski **Krzysztof Człapski**. Organizatorami senioriady są Mazowieckie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i miejsko-wiejska gmina Mrozy, a rywalizacji patronuje marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**. **(MB)**

Bydgoszcz. KPS wygrał 3:1.

Kolejne sparingi siedleccy siatkarsze rozegrają podczas turnieju w Tomaszowie Mazowieckim w najbliższy weekend. **(PŚ)**

Mecz z apelem w tle

Smoki lepsze od Pogoni

W ramach czwartej kolejki Ekstraligi Rugby MKS Pogoń Awenta Siedlce podjął niepokonaną w tym sezonie Juwenię Karków.

Spotkanie rozpoczęło się niestandardowo. Zawodnicy Pogoni wybiegli na murawę z transparentem i zaapelowali do władz Polskiego Związku Rugby o dopuszczenie do gry rugbyistów Skry Warszawa. Nie jest tajemnicą, że ci widzieliby swoją sportową przyszłość w siedleckiej drużynie, ale do tej pory nie otrzymali na to zgody. Cierpi na tym Pogoń, cierpią też zawodnicy, którym blokuje się kariery. Pozostaje mieć nadzieję, że sytuacja wkrótce zostanie rozwiązana.

Pierwsze punkty w meczu zdobyła Pogoń. Udanym kopem z rzutu karnego popisał się **Nkululeko Ndlovu**. Jak się okazało, była to jedyna zdobycz siedlczan w tej części gry. Jak na zawałanie punktowała za to Juwenia. Smoki schodziły na przerwę, prowadząc 17:3.

Po przerwie dalej dominowała drużyna przyjezdnych, która systematycznie powiększała swoje prowadzenie. Pogoń przebudziła się dopiero w okolicy 60. minuty. Nie miała jednak szczęścia na boisku, a także do decyzji sędziów. Ostatecznie stać ją było tylko na jedno przyłożenie **Daniela Trybusa**. Mecz zakończył się zdecydowaną

przegraną siedlczan 10:32.

MKS POGOŃ AWENTA SIEDLCE – JUWENIA KARKÓW 10:32 (3:17).

Punkty: Nkululeko Ndlovu 5 (K, pd), Daniel Trybus 5 (P) – Riaan van Zyl 8 (2 K, pd), karne przyłożenie 7, Rafał Lewicki 5 (P), Oderich Mouton 5 (P), Mateusz Polakiewicz 5 (P), Arsenij Pastuchow 2 (pd).

Pogoń: 1. Rati Asatiani, 2. Adrian Chrościel, 3. Petelo Po'uhila, 5. Arkadiusz Radzikowski (77, 18. Dawid Rajewski), 24. Giorgi Maisuradze, 6. Robert Bosiacki, 8. Grzegorz Muszyński, 7. Norbert Kargol (58, 27. Eduard Wertyłeckij), 9. Daniel Trybus, 10. Nkululeko Ndlovu, 11. Igor Pątek, 12. Vaha Halaifonua, 13. Krystian Adamiak, 14. Kacper Skup, 15. Łukasz Korneć (48, 23. Przemysław Rajewski).

1	RC Orkan Sochaczew	4	16
2	RzKS Juwenia Kraków	3	15
3	MKS Ogniwo Sopot	3	13
4	Edach Budowlani Lublin	4	13
5	RC Lechia Gdańsk	4	9
6	RC Arka Gdynia	3	5
7	Awenta Pogoń Siedlce	4	4
8	Aleksandrów Łódzki	3	0
9	KS Budowlani Łódź	4	0

W niedzielę **17 września** Pogoń zagra na wyjeździe z Arką Gdynia. **(PŚ)**

Przed pierwszym dzwonkiem...

Rowery i siatkówka nad zalewem

TKKF Siedlce wyszedł z propozycją sportowego zakończenia wakacji. W sobotę 2 września nad siedleckim zalewem zorganizował dwie imprezy – Cross Rowerów Górskich i Turniej Trójek Siatkarskich.

– Obie mają długoletnią tradycję. Cross organizujemy już po raz 29. W tym roku w rowerowych zmaganiach mogły wziąć tylko dzieci.

Frekwencja dopisała. Wystartowało około 60 zawodników i zawodniczek w trzech kategoriach wiekowych. Pięknie ze sobą rywalizowali, mogli też liczyć

na głośny doping rodziców – opowiadał prezes TKKF **Jerzy Politowski**.

– Jeśli natomiast chodzi o Trójki Siatkarskie, to tym razem postawiliśmy na ich plażowe wydanie. To świetny, wszechstronnie rozwijający sport. Wywodzi się z niego jeden z najlepszych polskich siatkarzy, czyli **Łukasz Kaczmarek**. Zgłosiło się 15 zespołów męskich, co jest świetnym wynikiem. Ogromnie mnie też



W kolarskich zmaganiach wzięli udział chłopcy i dziewczęta.



Najmłodsi uczestnicy mogli liczyć na pomoc rodziców.



Siatkarze, choć amatorzy, dali dawkę swych niemałych umiejętności.

cieszy udział ekip żeńskich, których mamy w tym roku 6. Dziewczyny znakomicie grają w siatkówkę. Miło mi, że zechciały zaprezentować dawkę swoich możliwości – dodaje wódcarz siedleckiego TKKF.

Zwycięzcami crossu w kategorii dzieci do lat 8 zostali: **Franciszek Chojecki, Adam Niewiatowski i Krzysztof Krasuski**, a w gronie dziewczynek najszybsze były: **Agata Hejniak, Hanna Jastrzębska i Kornelia Nikitiuk**.

W kategorii wiekowej 9, 10 lat wygrali: **Marcel Chomiuk, Dawid Suchożebrski** oraz **Adam Krasuski**, a wśród dziewczynek: **Alija Biernacka, Alicja Nocen i Maja Borkowska**.

W najstarszej kategorii 11-12 lat najlepsze wyniki osiągnęli: **Michał Tymiński, Aleksander Mikitiuk i Kacper Barczak**, a w gronie dziewczynek: **Marta Gabryszewska, Zofia**

Grzegorzka i Olga Radzikowska.

Zwycięzcami Siatkarskich Trójek okazały się zespoły: 1. Stara Gwardia, 2. Fredki, 3. Niezłe Agentki – kobiety oraz 1. Luzaki, 2. Kawosze, 3. AC Hunters – mężczyźni.

Partnerami wydarzeń byli: Agencja Rozwoju Miasta Siedlce, Urząd Marszałkowski i Urząd Miasta Siedlce.

Na organizację przez TKKF jakich imprez możemy jeszcze liczyć w tym roku?

– W najbliższym czasie, **16, 17 września** na kortach przy ul. Bato-rego i Prusa odbędzie się turniej tenisowy deblistów, na który już teraz serdecznie zapraszam. Ponadto planujemy jeszcze spartakiadę przedszkoli i zawody pływackie im. Marii Żyburowej. O terminach będziemy informować – mówi Jerzy Politowski.

Tekst i zdjęcia:

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Bezplatne warsztaty Dni Wing Tsun Kung Fu

W **środe 13 września** w Szkole Podstawowej nr 6 w Siedlcach (ul. Sienkiewicza 49) odbędą się **Dni Wing Tsun Kung Fu**.

W ramach wydarzenia zaplanowano bezpłatne warsztaty samoobrony i pokaz legendarnej chińskiej sztuki walki.

Do udziału w imprezie zaprasza siedlecka szkoła Leung Ting Wing Tsun Kung Fu.

– Warsztaty są skierowane do osób w każdym wieku i o każdej kondycji fizycznej, a uczestnicy będą uczyć się prostych technik

samoobrony przydatnych na ulicy. Wykwalifikowani instruktorzy Wing Tsun Kung Fu pokażą praktyczną stronę tej sztuki walki. Będzie można też przekonać się, że Wing Tsun to również filozofia i styl życia – rekomendują organizatorzy wydarzenia.

Warsztaty rozpoczną się o **godz. 19**. Na miejsce najlepiej przybyć kwadrans przed czasem. Należy przygotować sportowy ubiór i buty na zmianę. Więcej informacji udziela **Si-Fu Marcin Kwiatkowski**, tel. 668 377 991, e-mail: info@kungfusiedlce.pl. (PŚ)

Derby Siedlec dla MKK

W niedzielę 3 września zostały rozegrane koszykarskie derby Siedlec. UKS MKK Siedlce zamierzał się w meczu sparingowym z UKS Basket Siedlce.

Zagrały ze sobą dziewczynki

z kategorii wiekowej U12. Zdecydowaną wygraną odniosła ekipa MKK, która pokonała Basket aż 115:6.

Obie drużyny zgłosiły swój udział w rozgrywkach WOZKosz. (PŚ)

Nike najlepsza w Jarosławiu

Przygotowujący się do nowego sezonu I ligi siatek PMKS Nike Węgrów wziął udział w turnieju w Juarosławiu.

Podopieczne trenera **Roberta Kupisza** rozegrały trzy spotkania

i wszystkie zapisały na swoją korzyść. Wyższość węgrowianek musiały uznać kolejno: TKS Tomasovia Tomaszów Lubelski 4:0, San-Pajda Jarosław 3:1 i Klub Sportowy Silesia Częstochowa 4:0. (PŚ)

Pogoń uratowała się przed porażką. Słowacki cud

MKP Pogoń Siedlce w bieżących rozgrywkach eWinner II ligi piłkarskiej jak na razie nie olśniewa formą, ale ma dużo szczęścia.

Siedlczanie dwa tygodnie temu rzutem na taśmę wyszarpali punkt w meczu z Hutnikiem Kraków, doprowadzając do remisu dzięki bramce **Dannego Babora** w doliczonym czasie gry. A że historia lubi się powtarzać, nie mniej dramaturgii doświadczyliśmy podczas wyjazdowej konfrontacji Pogoni z Polonią Bytom.

Polonia nie miała udanego startu w rozgrywkach. Przed starciem z Pogonią zajmowała dopiero przedostatnie miejsce w tabeli, mając na koncie zaledwie jedno zwycięstwo i remis w sześciu spotkaniach. Można było mieć więc nadzieję, że siedlczanie wykorzystają słabszą dyspozycję rywala i będą w stanie wywieźć z Bytomia komplet punktów. Gospodarze chcieli jednak pokrzyżować te plany.

Polonia już na początku meczu uzyskała przewagę. Najgroźniejszą okazję do zdobycia bramki miała w 14. minucie, kiedy to **Dawid Wolny** uderzył z rzutu wolnego w poprzeczkę bramki strzeżonej przez **Jakuba Burka**. Młody goalkeeper Pogoni miał zresztą pełne ręce

roboty, ale dobrze wywiązywał się ze swej roli. Znakomitą interwencję zaliczył zwłaszcza po strzale z bliskiej odległości **Michała Bedronka**. Po stronie siedlczan dużą aktywność wykazywał **Damian Szuprytowski**, ale nie wykorzystał swoich sytuacji bramkowych. W pierwszej połowie nie zobaczyliśmy więc goli.

Po zmianie stron gra miała wyrównany przebieg. Wszystko odmieniła sytuacja z 64. minuty, kiedy to **Piotr Pyrdoł** sfaulował w polu karnym **Patryka Stefańskiego**. Jedenastkę wykorzystał Dawid Wolny, wyprowadzając gospodarzy na prowadzenie.

Pogoń dążyła do wyrównania stanu meczu, ale bezskutecznie. Kiedy już wydawało się, że siedlczanie będą musieli przełknąć gorzkie porażki, w doliczonym czasie gry sfaulowany przed polem bramkowym został Danny Babor. Pięknym strzałem z rzutu wolnego popisał się **Lukáš Hrnčiar** i piłka zatrzepotała w siatce. Tym samym Słowak uratował Pogoń przed przegraną.

POLONIA BYTOM – POGOŃ SIEDLCE 1:1 (0:0)

Bramki: Dawid Wolny 64 (k) – Lukáš Hrnčiar 90+1.

Pogoń: 1. Jakub Burek – 31. Er-

nest Dziecioł (46, 14. Dawid Burka), 2. Tomasz Lewandowski, 3. Robert Majewski – 4. Przemysław Misiak, 7. Damian Szuprytowski (80, 21. Mateusz Majewski), 43. Lukáš Hrnčiar, 16. Jakub Senior (80, 29. Danny Babor), 18. Piotr Pyrdoł (65, 99. Bartosz Wicenciak), 10. Krystian Miś (72, 23. Hubert Derlatka) – 56. Cezary Demianiuk.

1	Zagłębie II Lubin	7	14	11-6
2	ŁKS II Łódź	7	13	13-10
3	Wisła Puławy	7	13	9-6
4	KKS 1925 Kalisz	7	13	7-5
5	Hutnik Kraków	7	12	11-5
6	Radunia Stężyca	6	12	6-3
7	Olimpia Grudziądz	7	11	8-6
8	Skra Częstochowa	7	11	5-6
9	Pogoń Siedlce	7	10	8-5
10	Stomil Olsztyn	7	10	7-7
11	Olimpia Elbląg	7	10	8-9
12	GKS Jastrzębie	7	8	8-9
13	Lech II Poznań	7	8	8-12
14	Kotwica Kołobrzeg	6	7	9-6
15	Stal Stalowa Wola	7	5	6-10
16	Chojniczanka	7	5	8-13
17	Polonia Bytom	7	5	5-11
18	Sandecja	7	2	4-12

W sobotę **8 września** siedlczanie zagrają na wyjeździe z Olimpią Elbląg. (PŚ)

**tygodnik
SIEDLECKI**

niśław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajdak kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skróćów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

WYDAWCA: Wydawnictwo Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajdak kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skróćów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

WYDAWCA PRASY

Sernik „Pulchna Korniczanka”

Kto z nas nie jadł sernika, nie zachwycał się nim? To jedno z popularniejszych ciast, które gości na stołach niemal we wszystkich domach. Ale sernik sernikowi nierówny. Każdy jest inny, bo i każda gospodyni inaczej go sporządza. Dziś prezentujemy przepis na sernik, który otrzymaliśmy pani Anny Szpury ze Starej Kornicy w powiecie łosickim. Pani Anna prowadzi Pracownię PUH KulinArt, kieruje zespołem ludowym „Korniczanie” i szefuje miejscowemu Kołu Gospodyń Wiejskich „Korniczanki”. A jej sernik nosi bardzo sympatyczną nazwę „Pulchna Korniczanka”.

SKŁADNIKI:

- 1 kg białego sera twarogowego (może być mielony, jeśli nie, trzeba go zmielić)
- 400 ml śmietany 18%,
- 10 jaj (żółtka ukreślić z cukrem, białka ubić na pianę),
- 1,5 szklanki cukru (połowa do żółtek, połowa do białek),
- 2 cukry waniliowe,
- 3 budynie.

WYKONANIE:

Wszystkie składniki połączyć, a na koniec dodać ubitą pianę z białek. Piec około 1 godziny w temperaturze 180 stopni Celsjusza. Po upieczeniu sernik zostawić w piekarniku do wystygnięcia. Gdy wystygnie, można go polać polewą czekoladową, posypać cukrem pudrem lub polać lukrem, albo udekorować bitą śmietaną. *Smacznego :)*



Uśmiechnij się!



fol. Siriss

Dowcip opowiada Rafał Leszczyński, prezes Stowarzyszenia Edukacji Młodych Piłkarzy KS „MKL SEMP” Siedlce:

- Muszę przyznać, że mam ciężkie poczucie humoru i to, co mnie śmieszy, na pewno nie zostałoby wydrukowane przez Redakcję – przyznaje pan Rafał. I dodaje: - W takim razie polecę sucharami.

■ Co mówi słoń do nagiego mężczyzny?

- Jak ty tym jesz?

■ Co robi drwal z Zakopanego jadący nad Morze Bałtyckie?

- Na północ siekieruje.

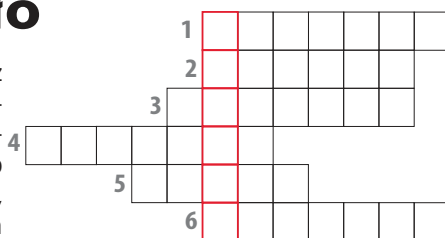
■ Co robią lekarze w kuchni? Leczo.

■ Jak nazywa się najlepszy japoński piłkarz?

- Kiwa Jakotako.

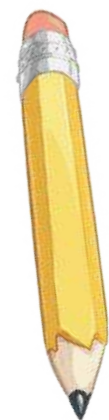
Witaj szkoło

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1		o	+	noc	
2		mur	+	k	+ piśta
3		brá	+		nka + ko
4		oret	+		zak + ta
5		rnet	+		moćód
6		dz	+	wa	  

Do rysowania



O	M	A	Z	A	K	I
K	R	E	D	K	I	B
R	F	A	R	B	Y	A
O	Ł	Ó	W	E	K	Z
	P	Ę	D	Z	E	L

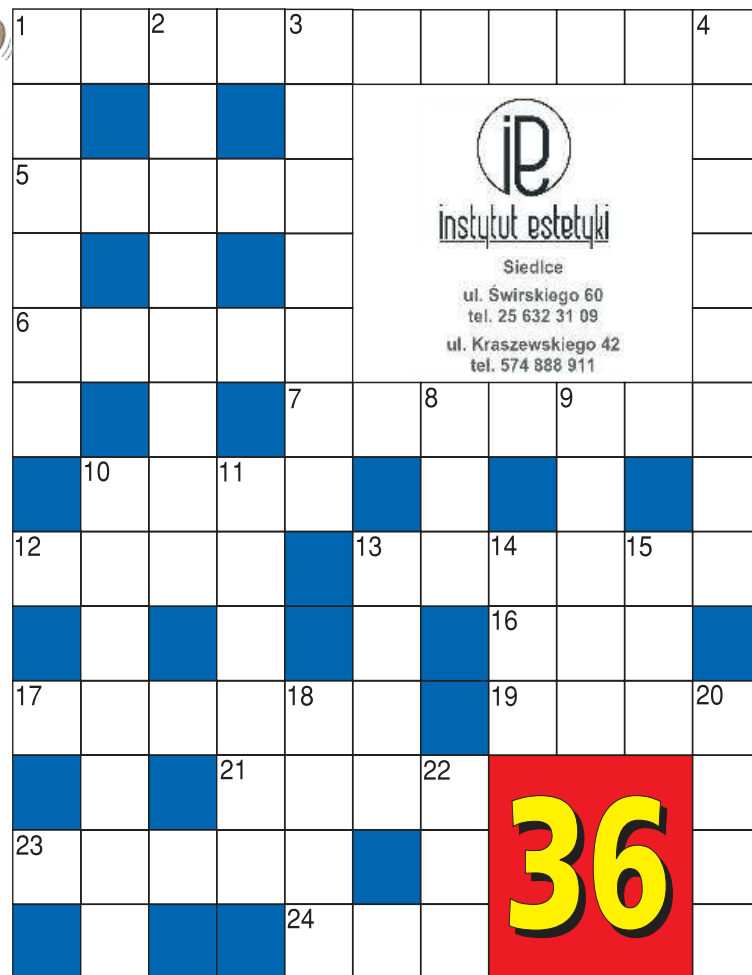
Wykreśl z poziomych pól nazwy najwyższych przyborów do rysowania. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na jednego z uczestników czeka nagroda.



Hania Biernacka z Siedlec.

Nagrodę otrzymuje Alicja Jastrzębska z Tworek.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów



POZIOMO: 1- „ścieżka” dzieląca włosy, 5- skuteczna broń Dawida, 6- gospodarzy pod samiuškimi Tatrami, 7- korzonek włosa, 10- dziewięćdziesiąt minut (z przerwą) na murawie, 12- „a kto nie wypije, tego we dwa...” (uwaga, naszym zdaniem zmuszać nie wolno!) 13- bywa niepowetowana, bolesna, dotkliwa, 16- znajdziesz ją w materacu, w futerale, w referacie..., 17- jachty na wyścigach, 19- Baba... (skojarz z chatką na kurzej stopce), 21- minerał do zasypek, 23- za kołnierz nie wyleje, 24- wodna głębina.

PIONOWO: 1- kakadu, żako albo ara, 2- podobno ma lepkie ręce, 3- czy chmury się oń drapią?, 4- idzie dalej, nie zwraca uwagi na psy, 8- na stopę tak, do butonierki na pewno nie ;-), 9- Polska – Wisła, Francja..., 10- ogórkowa nędza (bardzo smaczna!), 11- podrabiana serweta (na kuchennym stole), 13- jeśli pływak, to np. kraul, 14- Mikołaj z Nagłowic, 15- płynie przez Lizbonę, 18- łączy dwutakt i nietakt, 20- Dymna albo Nehrebecka, 22- bardzo głodny zjadłby go nawet z kopytami.

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

ROZWIĄZANIE Z NR 31

POZIOMO: 1- maratończyk, 5- zamsz, 6- khaki, 7- nadawca, 10- cera, 12- beka, 13- sobota, 16- unik, 17- łupina, 19- gar, 20- ul, 21- cudo, 24- napar, 26- tło.

PIONOWO: 1- muzyka, 2- rumianek, 3- trzcina, 4- kontratak, 8- dno, 9- wrona, 10- cebula, 11- racica, 13- siad, 14- Bug, 15- tir, 17- łuna, 18- nurt, 22- oko, 23- pot, 25- pi.

Zwycięzcą zostaje **PIOTR BIERNACKI z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

W piórniku

Uzupełnij diagram nazwami przedstawionych przedmiotów. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.

